

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika” dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY”.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja: Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 9.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 12 stycznia 1930 r.

Rok XXIV.

P. P. S. a nowy rząd.

Antypaństwowe wystąpienia przywódców socjalistycznych. — P. P. S. stawia interesy swej partii ponad interesy państwa. — Kluby stronnictw centrowych powinny czempredzej wystąpić z centrolewu i odsuwać się zupełnie od P. P. S.

Stronnictwa opozycyjne, które obaliły rząd Świtalskiego, zresztą bez szkody dla państwa, chętnie się, że w walce z rządem marszałka Piłsudskiego czy t. zw. obozem pomajowym odniosły zwycięstwo, gdyż postulaty sejmowe przeprowadzone zostały według ich myśli i pragnień. Jeżeli tak jest, jak twierdzą, to dlaczego w sejmowej komisji budżetowej posłowie endeccy i ukraińscy głosowali przeciwko budżetowi premiera Bartla, a posłowie lewicowi i centrowi wstrzymali się od głosowania?

Rozumiemy, że sejm w chwili obecnej nie może przeciwstawić się nowemu gabinetowi i że stronnictwa opozycyjne będą tak manewrowały, ażeby nie dopuścić do upadku rządu prof. Bartla, gdyż w przeciwnym razie sejm mógłby łatwo doznać się nieprzyjemnych dlań niespodzianek, co niewątpliwie nie leży w jego interesie, z drugiej zaś strony odpowiedzialność za następstwa swej bezwzględnej opozycji wobec rządu Bartla spadłaby jedynie i wyłącznie na sejm, który tego chce i musi uniknąć.

Uważamy jednak, że obecnie nadzedł czas, ażeby stronnictwa centrowe, t. j. Ch. D., N. P. R. i „Pias” wystąpiły z t. zw. centrolewu i odłączyły się zupełnie od stronnictw lewicowych mimo, że ów centrolew miał i ma za zadanie jedynie wspólne posunięcia taktyczne na arenie parlamentarnej. Okazuje się bowiem, że P. P. S. usiłuje z centrolewu bić dla siebie kapitał partyjny, a nadto, co jest jeszcze ważniejsze i gorsze, PPS. interesy swej partii coraz głośniej i śmieiej stawia ponad interesy państwa.

Niedawno poseł socjalistyczny Diamand wygłosił w sejmowej komisji budżetowej przemówienie, w którym twierdził, że wojna celna z Niemcami powstała wyłącznie z naszej winy i że z powodu tego państwo nasze straciło bardzo wiele. Wystąpienie posła Diamanda było szkodliwe dla interesów naszego państwa, gdyż Berlin wystąpienie to skwapliwie wykorzystał, a prasa niemiecka uderzyła na alarm, oskarżając Polskę o spowodowanie wojny celnej.

Marszałek sejmu, Ignacy Daszyński, rozesał porządek dzienny 66-go posiedzenia sejmu Rzplitej Polskiej w dniu 10 stycznia 1930 roku, w którym, jako punkt 9-ty lit. f, znajdujemy nagłosno wniosek „Białoruskiego Klubu chłopsko-robotniczego w sprawie pogwałceń osobistej nietykalności posłów... i teroryzowania ludności ze strony administracji i policji na terenie Białorusi Zachodniej (druk Nr. 623)”.

Marszałek Daszyński powinien wiedzieć, że w Polsce niema terenu Białorusi Zachodniej, i że Rzeczpospolita dzieli się na województwa; dokument

Program rządu p. Bartla.

Przezwyciężyć trudności gospodarcze, ożywić ruch budowlany i usprawnić administrację

O własnych siłach spłacamy długi zagraniczne. — Wypuszczona zostanie trzecia seria dolarówek.

(Pat). Na posiedzeniu Sejmu dnia 10. stycznia p. prezes rady ministrów prof. Bartel wygłosił obszerną mowę o zamiarach rządu w najbliższej przyszłości dając zarazem analizę stosunków, panujących we wszystkich ważniejszych dziedzinach prac państwowych.

P. premier Bartel zaznaczył, że zabierając głos, pragnie uczynić zadość zarówno własnej potrzebie określenia stanowiska rządu, jak również

ustalonym zwyczajom parlamentu

które poczytywać należy za słuszne, jeżeli tylko istniejące warunki polityczne nie pozbawiają deklaracji rządowej jej realnego znaczenia. W odpowiednich warunkach programowa deklaracja rządu rzadko znajduje odbicie w późniejszej praktyce.

Przypuszczenie, jakoby ostatnia zmiana rządu oznaczała odstąpienie od zasadniczych postulatów i poglądów na kwestję ustroju państwa oraz na kierunek jego rozwoju,

t. zw. regimu pokojowego

są bezpodstawnymi. Po stwierdzeniu tego, p. premier zwraca się do panów posłów z apelem o wytworzenie wspólnym wysiłkiem warunków do lojalnej i wyteżonej współpracy z rządem, zaznaczając, że prowadzenie w Polsce walk politycznych może łatwo stać się czynnikiem rozkładowym dla całego państwa.

Sytuacja dnia dzisiejszego wyraż się w szczerą chęć do

usunięcia elementów bezpłodnej walki i prowadzenie dalej dzieła naprawy Rzplitej we współdziałaniu ze wszystkimi powołaniami do tego czynnikami.

W rządzie zagadnień kapitalnej dla państwa wagi, na pierwszym miejscu stoi w dalszym ciągu

sprawa rewizji Konstytucji.

Polska jest państwem młodem, wymagającym długiego i zmułnego procesu konsolidacji zewnętrznych i wewnętrz-

nych warunków swego istnienia. Niezbędne jest znaczne wzmocnienie podstaw jej dalszego pomyślnego rozwoju, którego zahamowanie zepchnie ją na szary koniec i narazi fatalnie stosunek podstaw tej egzystencji jako niezależnego państwa.

Sprawa rewizji Konstytucji pod kątem wzmocnienia władzy wykonawczej

powiększającej odpowiedzialność jednostki, którą wola narodu stawia na czele państwa stała się nieodpartą potrzebą myślącego ogółu w Polsce. Rząd z największą uwagą śledzić będzie przebieg prac komisji konstytucyjnej.

Przechodząc do

budżetu na rok 1930/31,

p. premier poddaje szczegółowej analizie sytuację skarbową państwa, która w roku ubiegłym kalendarzowym kształtowała się pomyślnie, co za 9 miesięcy okresu budżetowego 1929/30 dało wpływ w wysokości 2.261.7 milionów zł., podczas gdy 9 miesięcy poprzedniego okresu budżetowego dały wpływ 2.224.3 milj. zł.; inaczej wyglądają wydatki w pierwszych miesiącach bieżącego okresu wydano więcej, niż w takim samym czasie ubiegłego roku o sumę 113,5 milj. zł., wobec czego nadwyżka budżetowa w r. 1929/30 wynosiła sylko 36,3 milj. zł.

Zwiększone tempo wydatków

znajduje wytłumaczenie w poprawie uposażenia urzędniczego. Na t. zw. dodatek mieszkaniowy w okresie bieżącym w ciągu 9 miesięcy wydano 72 milj. zł. Wypłata 1/3 zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928 będzie mogła być najprawdopodobniej dokonana w marcu. Wypłata ta pochłonie 32 milj. zł.

Podniesienie budżetu w kwocie globalnej ponad 2.950 milionów uważa p. premier za zagrażające równowadze budżetowej, którą państwo zdobyło ciężkimi ofiarami po 8 latach daremnych usiłowań. Sytuacja finansowa państwa kształtowała się zgodnie z ogólną kon-

junkturą światową dla Polski wysoce niepomyślną. Potrzebujemy więcej niż ktokolwiek inny kredytu długoterminowego na odbudowę warsztatów pracy. W dziedzinie tego kredytu

Polska pozostawiona jest własnym siłom.

Od stycznia 1929 r. do dziś rząd spłacił ogółem długów zagranicznych około 199 milionów zł., nie licząc spłat samorządów i przedsiębiorstw prywatnych. Przełom lat 1929/30 wprowadza nas

w okres trudności

co wymagać będzie większego nakładu pracy i współdziałania wszystkich czynników w państwie. Gospodarcza akcja rządu rozwijać się będzie w kierunku szukania doraźnej pomocy dla złagodzenia zjawiska konjunkturnego. Rząd podejmie opracowanie planu

pomocy dla ruchu budowlanego

na rok 1930 i ma nadzieję, że uda się zmobilizować specjalne fundusze na ożywienie tej akcji. Dalej rząd podejmuje w szereg dziedzinach akcję, która posiada doniosłe znaczenie dla przyszłego rozwoju gospodarczo-społecznego, a więc w dziedzinie handlu, ustalenia bogactw naturalnych państwa, zracjonalizowanie ich eksploatacji.

Następnie p. premier omówił sprawę bezrobocia, zaznaczając, że w dniu 28. grudnia ub. roku liczba całkowita bezrobotnych w państwie wynosiła 186.427.

O jakiegokolwiek likwidacji opieki nad bezrobotnymi nie może być mowy.

Opracowany projekt nowelizacji przepisów o pośrednictwie pracy i ubezpieczeniach od bezrobocia znacznie rozszerzą podstawy ubezpieczeń i zakres pomocy.

P. premier przeszedł do oceny

sytuacji w rolnictwie

które znajdują się w fazie pogłębiającego się kryzysu konjunkturnego, mającego swe źródło przede wszystkim w ogólnej depresji gospodarczej, przeżywanej przez rolnictwo na całym świecie. Na

powyższy ma wszakże swoje wielkie znaczenie polityczne, podnoszone jawnie i tajnie przez organizacje wrogie państwu i jego jednoci terytorjalnej (obszarniczej).

Na każdym kroku widzimy więc, że dla P. P. S. ważniejsze są doktryny i wskazania międzynarodówki czerwonej, niż najżywniejsze interesy państwa polskiego.

Wobec tego wcale nas nie dziwi, że pólurzędowa „Gazeta Polska” umieściła artykuł pod tyt. „Swawole p. Daszyńskiego”, który kończy temi słowy:

„Niepodobna wszystkich tych objawów traktować tylko jako gaffy i błędy. Zaczynamy spostrzegać metodę w tem szaleństwie. Z chwilą zaś, gdy ją widzimy — zakładamy stanowcze veto — i przestrzegamy p. Ignacego Daszyńskiego, że nie będzie to veto gołosłowne.”

Centralny organ P. P. S., „Robotnik” warszawski, rozpoczął ostrą kampanję przeciw marszałkowi Piłsudskiemu. W artykule np. pod tyt.:

„Schyłek legendy” pisze on m. in.: „Jesteśmy dzisiaj świadkami schyłku legendy Piłsudskiego. Kto pójdzie śmiało na drogę likwidacji systemu, ten może uratować wszystko. A wskazówka polskich dziejów zatrzymała się na cyfrze: „pięć minut przed dwunastą”. Przez cztery lata prawie trwała w Polsce „ukryta dyktatura marsz. Piłsudskiego. Dzisiaj Polska ma tej dyktatury dość.”

Tak piszą o Piłsudskim ci, którzy dawniej byli największymi wyznawcami „legendy”. Nie Polska, panie socjalisto, lecz wy z P. P. S. macie tej dyktatury dość, bo wam pachnie dyktatura czerwonej międzynarodówki. Wam przecież nie o Polskę chodzi, lecz o państwo socjalistyczne.

Na innym miejscu podajemy uchwałę centralnego komitetu wykonawczego P. P. S., wzywającą „klasę robotniczą do prowadzenia nadal walki o zlikwidowanie systemu ukrytej dyktatury marszałka Piłsudskiego”. Widzimy więc, że P. P. S. wcale

nie myśli o współpracy z rządem Bartla, lecz podjudza swych partyjników przeciwko rządowi i marszałkowi Piłsudskiemu.

Wszystkie te okoliczności przemawiają dostatecznie za tem, aby posłowie centrowi odsunęli się czempredzej od lewicy, tem więcej, że — jak donosi „Ilustrowany Kurjer Codzienny” — P. P. S. wpływa na stronnictwa centrowo-lewicowe, ażeby starały się „wyluskać” z gabinetu p. Bartla, ministra pracy i opieki społecznej Prystora, dokonywującego uzdrowienia gospodarki w kasach chorych, zabagnionej przez P. P. S.

Widzimy więc, że towarzysom czerwonym nie chodzi ani o Polskę, ani o uzdrowienie stosunków wewnętrznych w kraju, lecz o międzynarodówkę socjalistyczną i o utrzymanie swych domen partyjnych, stąd wypływa ich dalsza opozycja wobec nowego rządu. Żywiołom polskimi i katolickimi do tej zgubnej roboty przykładać ręki nie wolno. F.

rynku światowym rok rocznie powstają znaczne pozostałości zbożowe. Właściwe rozmiary wszelkich form pomocy finansowej muszą być w Polsce ograniczone do możliwości finansowych skarbu i instytucyj kredytowych. Rząd wydał szereg zarządzeń natury administracyjno-prawnej, a mianowicie wprowadzone zostały do taryf celnych

cla zbożowe

celem niedopuszczenia obecnie zbóż na rynek krajowy. Ustanowione zostały wielkie rezerwy wszystkich zbóż i produkcja przemysłowa rozszerzona została znacznie systemem kredytu zastawnego. Jedną z najaktualniejszych prac, jakie winny być przeprowadzone przez rząd wspólnie z organizacjami rolniczymi jest

usprawnienie i zrationalizowanie handlu zbożem

zwłaszcza w zakresie eksportu. Rząd wniosł projekt ustawy o

trzeciej serii premjowej pożyczki dolarowej,

z przeznaczeniem uzyskanych stąd sum na długoterminowe kredyty rolne.

Staramy się usilnie o doprowadzenie do podpisania

traktatu handlowego z Niemcami.

Trudności na drodze do takiego traktatu były bardzo wielkie i pomimo, że wiele już kwestyj uzgadniono, niemniej jednak opory, które są do przewyższenia są jeszcze poważne. Polska, jako kraj przeważnie rolniczy i gospodarzy w stosunkach międzynarodowych może, a często nawet musi czynić pewne ustępstwa

w dziedzinie przemysłu. Dbać jednak winna stale, aby strona przeciwna w dostatecznej mierze uwzględniła rolniczy charakter naszego kraju.

Pozostają do spełnienia prace w dziedzinie coraz to dalszego

usprawnienia działalności sądownictwa.

W zakresie polityki resortu spraw wewnętrznych niezłomną tendencją rządu będzie stała praca nad usprawnieniem administracji w całym tego słowa znaczeniu.

Dalej p. premier zaznacza, że jego tendencją ogólną będzie

traktowanie całej prasy z punktu widzenia jaknajdalej posuniętej sprawiedliwości i obiektywizmu.

Represje, których ze względów państwowych nie można w zupełności zaniechać, a które były stosowane przez wszystkie rządy od chwili powstania państwa, będą zarządzane w wypadkach ostatecznych, ale byłbym nieszczerym — dodał p. premier — gdybym nie postawił tu zasady współpracy wzajemnej.

Następnie p. premier przypomniał swe stanowisko w sprawie

mniejszości narodowych

podkreślając, że lojalni wobec państwa obywatele Rzplitej bez różnicy wyznań i narodowości winni mieć zapewnione wszystkie prawa i przywileje, wynikające z treści Konstytucji. Sprawa mniejszości straciła dużo na swej ostrości, a życie samo przynosi coraz więcej potwierdzenia zgodnej współpracy wszystkich obywateli Rzplitej w twórczym wysiłku organizacji pracy państwowej.

Wrażenia sejmowe.

Polska „republika rad opiniodawczych”. — Poseł Lewandowski pomocnikiem straży marszałkowskiej. — Mowa p. Bartla a czy?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 11. 1. Dzień pierwszego wystąpienia nowego rządu w Sejmie upłynął pod znakiem spokoju, pozbawionego uprzedzeń wyczekiwania. Łagodny nastrój ujawnił się już przed południem na komisji budżetowej, gdzie poraz pierwszy od czasu zamachu majowego ze strony opozycyjnego referenta posła Putka z Wyzwolenia pojawił się wniosek o utrzymanie funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wewnętrznych, który dotąd zawsze skreślano na znak protestu przeciw niedomaganiom administracji państwowej. Obszerne referat posła Putka o budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych, jakkolwiek zawierał dość ostre zarzuty, jednakowoż utrzymany był w tonie lekkiej i dowcipnej krytyki. Szczególną wesołość wywołało wyliczenie przez niego niesłychanej ilości najróżniejszych rad i komisyj przy ministerstwie spraw wewnętrznych. Stanowiło to dobrą ilustrację do obiegającego kiedyś kuluary sejmowe dowcipu, w którym nazwano Polskę „republika rad opiniodawczych”.

Posiedzenie popołudniowe rozpoczęło się o godz. 4-ej. Na sali zebrał się bardzo znaczny komplet posłów. Trybuna dla publiczności i dziennikarzy były wypełnione. Przybyli wszyscy członkowie nowego rządu, z wyjątkiem ministra spraw wojskowych. Początek posiedzenia zakłóciła krótka awantura komunistyczna. Jeden z komunistów chciał skorzystać z licznego zebrania aby popisać się swoim występem. Wszedł na trybunę i wbrew zakazowi przewodniczącego zaczął przemawiać. Wywołało to oburzenie całej izby. Jeden z posłów klubu narodowego, poseł Lewandowski z Bydgoszczy wskoczył na trybunę i usiłował zepchnąć komunistę. Zająście zlikwidowała straż marszałkowska, która usunęła posła komunistycznego. Izba zaś uchwaliła wykluczyć go z posiedzenia na jeden miesiąc, co pociąga za sobą utratę djet.

Około godziny 5 zaczął przemawiać premier Bartel. Mowa jego z kwadransową przerwą trwała blisko trzy godziny. Jeżeli chodzi o zasadniczą uwagę dotyczącą charakteru nowego rządu, to dowiedzieliśmy się, że ma on być kontynuowaniem rządów pomajowych i ich ideologii, z tą jedynie różnicą, że zamierzenia tego obozu mają być realizowane

na drodze współpracy z sejmem. Premier Bartel zapewnił kilkakrotnie, że do tej współpracy przystępuje z dobrą wolą. Liczy na nią przedewszystkiem w zakresie rewizji konstytucji.

Przemówienie premiera zawierało tyle zapewnień o dobrej woli i o chęci współpracy, że nie przekreśliło wyczekiwania w tym sensie. Wrażenie wywołane w nim najlepiej ujął w rozmowie z korespondentem „Dziennika Bydgoskiego” prezes klubu Ch. D. poseł Chaciński. Powiedział mianowicie: „Takie jak dziś słowa, słyszeliśmy od p. Bartla nie po raz pierwszy. Zaczekamy na czyny!”

Szerzej rozwinął tę samą myśl wybitny przedstawiciel N. P. R. były minister Chądzyński. Mówił on: „Najwyższe zainteresowanie izby budziły te ustępy przemówienia, które traktowały o rewizji konstytucji, o budżecie, oraz o stosunku administracji do obywateli. Zapowiedź p. premiera, że skłoni administrację, by traktowała obywateli bezstronnie, nie była narzędziem politycznym jakiegokolwiek stronnictwa, przyjął należy z uznaniem. Jest to weksel, którego „wykupienia” izba będzie pilnować. Podobnie rzecz się ma z oświadczeniem o stanowisku do prasy. Szkoda tylko, że p. premier nie zapowiedział zalesienia słynnego dekretu prasowego!”

Uwagi pana premiera o stosunkach gospodarczych nacechowane były dużym optymizmem i winny być zestawione z opinią przedstawicieli społeczeństwa. Dość silne szmery lewicy socjalistycznej przy omawianiu polityki ministerstwa pracy oraz sprzeciwu stronnictwa narodowego przy rezerwach zbrojowych, zdają się wskazywać, gdzie nowy rząd napotka na największą trudność.

Najbardziej wstrząsliwym w wyrażeniu swej opinii pośród stronnictw umiarkowanych był przedstawiciel Piasta. Poseł Michalkiewicz zastrzegając się, że mówi w swoim własnym imieniu, twierdził, iż odniósł raczej wrażenie korzystne. Zgadza się zwłaszcza z tem twierdzeniem premiera, iż nadszedł moment, w którym trzeba zakończyć walkę, skoordynować siły we wspólnym wysiłku.

Te opinie stanowiska stronnictw wyrażają się w dyskusji, która się odbędzie na następnym posiedzeniu Sejmu. Posiedzenie to odbędzie się w środę.

Posiedzenie Sejmu.

Komunista białoruski wyrzucony za drzwi. — Ustalenie planu budowlanego. — Po uchwaleniu nowej konstytucji amnestja dla prasy.

Warszawa, 10. 1. (PAT) Dziś odbyło się 66-te plenarne posiedzenie Sejmu, na którym przewodniczący wicemarszałek Czetwertyński odczytał pismo p. prezesa Rady Ministrów o mianowaniu nowego gabinetu i oświadczenie, że p. Premier przesłał szereg ustaw do ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Po tem oświadczeniu złożył ślubowanie poseł Rożek.

Izba przeszła następnie do rozpatrzenia szeregu spraw, będących na porządku dziennym. W ciągu debaty przewodniczący zdjął z porządku dziennego wniosek klubu białorusko-chłopsko-robotniczego w sprawie pogwałcenia nieetykalności poselskiej jako zredagowały w formie nieodpowiedniej. Wtedy na trybunę wszedł poseł Rosiak (kl. biał.) i zaczął przemawiać, mimo iż przewodniczący nie udzielił mu głosu. Pomimo trzykrotnej uwagi przewodniczącego poseł Rosiak nie przestał przemawiać. Zarządzeniem przewodniczącego posła Rosiaka zniósł z trybuny straż marszałkowska i wyprowadziła go z sali. Na wniosek przewodniczącego Izba uchwaliła wykluczyć posła Rosiaka na miesiąc.

Następnie w pierwszym czytaniu odesłano do komisji budżetowej szereg projektów ustaw o kredytach dodatkowych. Poseł Krzyżanowski (B. B.) zreferował projekt ustawy, upoważniającej ministra skarbu do lokowania gotowizny w papierach wartościowych. Referent wskazuje na konieczność wzmożenia ruchu budowlanego. Ponadto zaproponował przyjęcie dwóch rezolucyj, uchwalonych przez komisję, z których jedna wzywa rząd do dokończenia przedewszystkiem budowy rozpoczętych, druga zaś domaga się przeprowadzenia badań w sprawie kosztów budowy mieszkań w Polsce i zagranicą oraz ustalenia programu budowlanego. Poseł Rybarski zaproponował odesłanie całej sprawy do komisji budowlanej. Wniosek jego jednak Izba odrzuciła w głosowaniu 177 głosami przeciw 120, poczem przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie przewodniczący udzielił głosu p. premierowi Bartłowi, który wygłosił mowę (mowę tę podajemy oddzielnie. — Uw. red.) Po zakończeniu mowy p. Premiera na ławach BBWR. dały się słyszeć oklaski. Dyskusję nad mową odłożono do następnego posiedzenia.

Po referację posła Krzyżanowskiego

Izba przyjęła w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o zaopatrzeniu osób, szczególnie zasłużonych, oraz o wyjątkowym zaopatrzeniu nie opartem na innych tytułach prawnych. Tem samem zmieniona została ustawa o darach z łaski. Na żądanie rządu wniosek o rewizję art. 25 Konstytucji odłożono do następnego posiedzenia.

Z kolei poseł Liebermann referował projekt noweli o wydawaniu Dziennika Ustaw Rzplitej. Chodzi o to, aby w Dzienniku Ustaw drukowano uchwały sejmowe, a m. in. uchwałę uchylającą dekret prasowy. Referent zapowiada, iż wkrótce wniesiony będzie projekt unifikacji prawa prasowego. Jako konsekwencją zaś przyjęcia noweli powinno być umorzenie w drodze amnestji kar prasowych, wynikłych na podstawie dekretu.

P. wiceminister sprawiedliwości Sieczkowski, zabierając głos, stwierdził, że przepisy Konstytucji w sprawie uchylenia przez Sejm własną uchwałą dekretu p. Prezydenta Rzplitej budziły wątpliwość w samym Sejmie, przyczem p. wiceminister sprzeciwił się żądaniu referenta.

Poseł Piłsudski (B. B.) wnosł o odroczenie sprawy do czasu rewizji Konstytucji. Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy odrzucono wniosek posła Piłsudskiego, odraczający sprawę do czasu dokonania przez Sejm rewizji Konstytucji, sam zaś projekt noweli Izba przyjęła w drugim i trzecim czytaniu.

Następne posiedzenie w środę o godz. 4 po poł.

Porozumienie polsko-angielskie w sprawie wywozu węgla?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 11. 1. Wczorajsza demokratyczna „B. Z. am Mittag” podaje bardzo ciekawe informacje, dotyczące umowy polsko-angielskiej w sprawie podziału skandynawskiego rynku węglowego pomiędzy eksporterów angielskich i polskich. Umowa, która ma zostać zawarta w najbliższym czasie, przewiduje pozostawienie eksportom węglowym angielskim terenu duńskiego, części Norwegii oraz drobnej części Szwecji. Węgiel polski natomiast miałby rynek

zbytu prawie cały Szwecji i większej części Norwegii.

„B. Z. am Mittag” nie podaje miejsca ani osób toczących rokowania. Wiadomość pisma niemieckiego jest bardzo ważna, ponieważ konkurencja węgla polskiego i angielskiego na rynkach skandynawskich odbijała się ujemnie na całokształcie nastrojów angielskich wobec Polski. Możliwe jest, że po porozumieniu otworzą się nawet dla Polski rynki kredytu w londyńskiej City. B.

Nowy podkop pod bank berliński w ostatniej chwili jednak włamanie zostało udaremnione

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 11. 1. Cały Berlin poruszony jest niebywałą sprawą podkopu pod filię Banku Rzeszy w Charlottenburgu, przy Leibnizstrasse, przyczem dwaj sprawcy zostali aresztowani. Są to znani włamywacze berlińscy bracia Sass, którzy byli w swoim czasie aresztowani jako podejrzeni o włamanie się do filii Disconto-Gesellschaft, przy Wittenbergplatz, której skarbiec został obrabowany przez nieznaną dotąd jeszcze sprawców w styczniu roku ubiegłego. Okazuje się, że pod starym cmentarzem, leżącym blisko filji Banku Rzeszy, prze-

prowadzony został podkop w ten sposób, że masy ziemi połączone z kośćmi ludzkimi zostały wyrzucone na powierzchnię cmentarza. Podkop szedł dalej pod budynkiem szkolnym i niemal że dochodził do systemu ogrzewania centralnego na odległość, z którym połączony jest budynek Banku Rzeszy. Gdyby bracia Sass dokopali się aż do tego ogrzewania centralnego, mogliby bardzo łatwo dostać się do skarbcza.

Niemal w ostatniej chwili jednak wykryto przypadkowo podkop, poczem w nocy wczorajszej odbyła się oblawa a potem denerwująca gonitwa za złoczyńcami na cmentarzu poprzez groby. W blasku lampek elektrycznych rozpoznali policjanci twarze braci Sass, którzy wprawdzie zdolali uciec, zostali jednak aresztowani w godzinę potem we własnym mieszkaniu.

Cała afery budzi ogromną sensację w Berlinie.

B.



Panflavin
PASTYLKI

przy niebezpieczeństwie
zarazenia się
i dla ochrony przed
chorobami z przebiegiem

Do nabycia we wszystkich aptekach

Na marginesie dyskusji budżetowej.

I.

Powszechne dążenie do oszczędności. — Reforma podatkowa odłożona. — Fikcje naszego życia gospodarczego. — Różne kategorie dochodów państwowych i podatków. — Obciążenie podatkowe teraz i w r. 1926. — Wzrost obciążenia, niewspółmierny z wzrostem dochodu jest jedną z przyczyn obecnej krytycznej sytuacji gospodarczej.

Praca Sejmu nad budżetem państwowym postępuje w przyspieszonym tempie; jest na ogół rzeczową i odbywa się „pod znakiem” oszczędności. Nie słyszy się dawnych frazesów nieuzasadnionego optymizmu; przeciwnie odczuwa się pewną nutę pesymizmu, czy też przegnębienia, płynącą z zeznania niezwykle trudnej sytuacji gospodarczej, którą cały kraj przeżywa. Na tym punkcie są zgodni przedstawiciele rządu i przedstawiciele społeczeństwa (posłowie sejmowi). Wymowne głosy stwierdzają niepomyślny fakt zubożenia miast, nędzy wsi, ciężkiego stanu rolnictwa, upadku kupiectwa, drobnego przemysłu, rzemiosł itd. Nikt już nie myśli „o rozdymaniu” budżetu; wszyscy dążą do ograniczenia wydatków państwowych. Różnica tylko, i to znaczna, istnieje w ujmowaniu rozmiarów oszczędności, potrzebnych i możliwych. Minister skarbu twierdzi, że teraz 3 miliardowy budżet jest to „minimum egzystencji” dla państwa polskiego i dodaje, że już kilkakrotnie „prasował budżet rozgrzanym do czerwoności żelazkiem” i więcej go sprasować nie może (cała redukcja wydatków w preliminarzu na rok przyszły, w porównaniu z rokiem poprzednim, wynosi jeden milion zł tj. 2935 milj. zamiast 2936). Tymczasem poseł Rozmarin, z koła żydowskiego, a więc człowiek, zdawałoby się kompetentny, wyraźnie oświadcza, że na taki 3 miliardowy budżet państwa nie stać, że prowadzi on do ruiny i bankructwa i w rzeczywistości zachodzi potrzeba poczynienia w nim oszczędności na kilkaset milionów złotych.

Jest też rzeczą zrozumiałą i celową, że obecna dyskusja budżetowa obraca się przeważnie około zagadnienia poprawy sytuacji finansowej i gospodarczej kraju, która staje się coraz gorszą, pomimo że położenie samego skarbu państwa jest dobre (nadwyżki budżetowe, rezerwy kasowe itp.) Poruszaną była kwestja rewizji istniejącego systemu podatkowego; system ten nazwano „zlepkiem pośpiesznie opracowanych przepisów”, rujnującym w praktyce dobrobyt ludności i wymagającym gruntownej reformy. Dowodów słuszności

takiego zdania życie daje nie mało; jedną z jaskrawych ilustracji jest np. wypadek tragiczny, podany w „Dzienniku Bydgoskim” z dnia 9 stycznia, że rzeźnik w Margolinie (Andrzej Hadzyński), któremu ucisk podatkowy zniszczył warsztat pracy, zrozpaczony, w końcu popełnił samobójstwo. Jakkolwiek potrzeba zmiany systemu podatkowego i sposobów jego stosowania (samowola urzędników skarbowych) jest widoczną i pilną, to jednak, zdaniem Ministra

Skarbu, rok obecny nie nadaje się do szerokiej reformy podatkowej, która wymaga ostrożności oraz dokładnego przygotowania i narazie rząd ogranicza się do przedstawienia, w najbliższej przyszłości, Sejmowi projektów 3 ustaw, dotyczących zniżki podatku obrotowego, podatku od rent i kapitałów i komasacji terminów płatności niektórych podatków.

Poza systemem podatkowym, poddano w dyskusji krytyce, jako prowadzące do zubożenia ludności, rządową politykę handlową i celną, oraz rozmaite eksperymenty w polityce zbożowej. Znaczne sumy pochłaniają inwestycje rządowe, prowadzone bez dostatecznie obmyślnego planu i nie zawsze celowe, np. budowa luksusowych gmachów rządowych. Zwrócono też uwagę na brak pieniądza obiegowego i drożyznę kredytu, przyczem jeden z posłów nazwał „fikcją” stopy procentowe: 8½ w bankach państwowych i 13 — w bankach prywatnych, gdyż w rzeczywistości pie-

Od 30 lat na straży zdrowia dziecka stoją
PUDER, MYDŁO i KREM
BEBE SZOFMANA

niąd, kosztuje znacznie więcej; fikcją też są wogóle banki prywatne, gdyż w gruncie rzeczy są one tylko ekspozyturami kapitału rządowego lub obcego; fikcją również jest nasza giełda, na której niema obrotów.

Z pomiędzy rozmaitych działów budżetu państwowego został już rozpatrzony w komisji sejmowej jeden z najważniejszych, mianowicie budżet Ministerstwa Skarbu. Jak wiadomo, w tem ministerstwie koncentruje się „gros” dochodów państwowych: daniny publiczne, tj. podatki i wpływy z monopolów. Według preliminarza na r. 1930-31, na Ministerstwo Skarbu przypada 89,2 proc. ogólnej sumy wpływów państwowych, na inne ministerstwa — 5,9%, na przedsiębiorstwa państwowe — 4,9%. Wszystkie dochody Ministerstwa Skarbu, które jednocześnie są nakładanymi na ludność państwa podatkami, można podzielić na dwie kategorie: podatki bezpośrednie: gruntowy, od nieruchomości, przemysłowy, dochodowy itd. i podatki pośrednie: rozmaitego rodzaju akcyzy od wina, piwa, cukru itd.; do podatków pośrednich zaliczyć jeszcze należy cła i wpływy monopolowe. Ważnem jest wzajemny stosunek tych dwóch kategorii podatków. Racjonalna polityka skarbowa dąży do ograniczenia roli podatków pośrednich, które, jakkolwiek niewidoczne dla płatnika i nie dające mu się na razie odczuwać, mogą jednak oddziaływać ujemnie na ogólny dobrobyt, a natomiast do oparcia skarbu głównie na podatkach bezpośrednich. Tak jest np. w Anglii, gdzie podatki pośrednie stanowią niecałe 40% ogólnej sumy podatkowej; u nas jest jeszcze inaczej. W preliminarzu na r. 1930-31, podatki pośrednie wynoszą 60% ogólnej sumy dochodów ministerstwa skarbu; w preliminarzu na r. 1926 wynosiły 56,6%; widzimy więc, że przewaga jest po stronie podatków pośrednich i że przewaga ta wzrasta.

Zaznaczyć tu wypada charakterystyczny objaw naszej polityki skarbowej ostatnich kilku lat: ogólne obciążenie podatkowe ludności szybko i poważnie z każdym rokiem wzrastało. W preliminarzu na r. 1926 dochody Ministerstwa Skarbu przewidywane były w sumie 1 430 milj. co, przy ludności 27,5 milj. dawało na głowę roczne opodatkowanie w wysokości 52 zł; preliminarz

Czechowicz i Konstytucja.



Ta niesamowita para spędza sen z oczu pana Bartła.

Sintair i Steeman.

44

Trzynaste uderzenie północy.

(Przedruk wzbroniony.)
(Ciąg dalszy.)

Służący podał mu list zaadresowany do

p. Józefa Gros, kupca win
Hotel du Dauphin d'Argent
Blankenberghe.

— Dziękuję — rzekł kuzyn Eugeniusz, biorąc list z rąk chłopca.

— Czy pan będzie jadł śniadanie w swoim pokoju?

— To zależy. Czy p. Portafaus już wstał?

— Przypuszczam. Wyszedł już nawet.

— Jakto? Wyszedł? — zawołał Crochet.

— Ten pan pewnie lubi wcześniej wstawać.

— Hm. Tak, lubi. Będę jadł śniadanie u siebie.

Po wyjściu chłopca Crochet otworzył kopertę i czytał:

Szanowny Panie!

Biorę piuro rzeby panu donieść że moja rżona Jólja jóż jest zdrofsza.

Ja teraz jestem zdruf i nie widziałem więcej diabła ani pana Valby.

z powaraniem

Franciszek.

— Tem lepiej, tem lepiej — mruzczał kuzyn Eugeniusz, ubierając się pośpiesznie.

W parę minut później pałaszował śniadanie z wielkim apetytem.

Połknawszy dwa jajka na miękko, Crochet westchnął głęboko i złożył serwetkę. Podeszedł do małego stolika przy oknie i zaczął przyglądać się wszystkim swoim skarbowi znalezionej od dnia popełnienia podwójnego morderstwa na ul. Zielonego Strzelca. Nie było już wątpliwości co do winy nieznanego: to napewno on zamordował Klaujusza Meriadec. Znalezione złote ogniwo należało do łańcuszka mordercy; podczas rozmowy z nim Crochet zauważył, że łańcuszek był nieudolnie naprawiony. Kiedy położył nogi na stole, Crochet zobaczył, że na podeszwie miał trzydziści cztery gwoździe, na obcasie jedenaście. Na lewej brakowało drugiego gwoździa w czwartym rzędzie. Wreszcie intruz nosił szare ubranie przerabiane brązową nitką.

— Nieznajomy ma cudzoziemski akcent, co utwierdza mnie w mniemaniu, że jest Holendrem, wskazywał też na to znaleziony w ogrodzie scyzoryk.

Crochet zacierał ręce.

— Najzabawniejsze jest to, że ojciec Crochet posiada pewną tajemnicę, której nie może ci, piesku, powierzyć. Czyż zauważył minę zbrodniarza, kiedy mu powiedziałem o Górze Światta? Widziałeś. Dowiedz się, mój kochany, że wiem już dlaczego nie może być nie wspólnego między Górą Światta a Oceanem Światta. A ponieważ wiem o tem, gwizdź sobie na Jana, o którym wspominał Meriadec na kartce papieru znalezionej w gabinecie, gwizdź na L. którym napewno nie może być Leon, Ludwik, Leopold ani Leonja, Ludwika, Leopoldyna, bo kobiety nie są dyskretne.

Crochet wstał, wziął kapelusz i palto i wyszedł. Na dole zobaczył Landry'ego w towarzystwie jakiegoś młodzieńca o inteligentnych oczach w ubraniu rybackim.

— Czy to ten pan? — spytał nowoprzybyły Landry'ego.

— Tak.

Młody człowiek zbliżył się szybko do kuzyna Eugenjusza i szepnął mu coś na ucho.

Crochet zadrżał.

Skąd pan wie? Kto panu powiedział moje nazwisko? — zawołał.

— Pst! — rzekł rybak, podając list Crochet'owi, który natychmiast otworzył kopertę. Znalazł tam tajemniczy bilecik pisany na maszynie:

„Niech pan zaufa oddawcy tego listu. Ułatwi panu zadanie”.

Kuzyn Eugeniusz spojrział w oczy młodzieńcowi i uśmiechnął się. Podołała mu się jego jasna twarz.

— Dobrze — rzekł.

Uważał jednak za konieczne dorzucić:

— Biada panu, jeśli mnie pan zdradzi.

— Niech się pan nie obawia. Od tej chwili jestem panu oddany duszą i ciałem.

*

Tego samego wieczoru wszyscy zebrałi byli w domu Karela Peerta. Nikogo nie brakowało. Filip, Albert, Mateusz, Sus, Jan, Robert, Lamme i Tiel siedzieli dookoła stołu. Pani Peert nalewała wódkę do kieliszków.

— Najbardziej mnie złości — mówił Sus — że nie można kroku zrobić wieczorem w djunach, żeby nie widzieć oczu „Śmiejącego się zwierza”.

— Milcz, ty niepoprawny gaduło — zawołał Lamme.

— Cóż ci robi „Śmiejące się Zwierzę”.

— Nic mu nie robi — wmieszała się do rozmowy stara Marja, — ale nikt mi nie wybiję z głowy, że mały Tefil Vandust, o którym mówią, że się utopił, został porwany przez tego potwora.

Karol Peert uderzył pięścią w stół.

— Nie poto was tu zebrałem, żeby słuchać waszych bzdurstw. Mam, dla was dobrą nowinę.

Wszyscy ucichli.

— Interes — zaczął stary Karel — poszedłi doskonale.

Rybakom zabłyśły oczy.

— Każdemu z was mam dać, co mu się należy.

Stary Peert wstał, wyszedł na chwilę z pokoju i wrócił, niosąc czarną szkatułkę, którą postawił przed sobą na stole. Potem wyjął z kieszeni brudny notes, poślinił palec, przerzucił kartki

— Filipowi, który narażał się najbardziej, daję 1000 franków, Albertowi 800 franków. Innym po 500 franków.

Nikt nie protestował. Peert był ich przywódcą. Obiecał im więcej pieniędzy, niż z polowu. Dotrzymał słowa. Wszyscy uważali, że podział był sprawiedliwy.

Stary Karel otworzył szkatułkę i wypłacił każdemu, co mu się należało.

Wtem stara szafa zaskrzypiała.

Wszystkie oczy zwróciły się w tę stronę

— „Śmiejące się zwierzę” — szepnęła Marja przerażona.

— Cicho bądź! — krzyknął ojciec Karela.

(Ciąg dalszy nastąpi).

na r. 1930-31 oblicza te dochody w sumie 2,511 milj. Szacując obecną ludność państwa na 30 milj., wypada już opodatkowanie na głowę blisko 83 zł. Na przestrzeni 6-ciu lat obciążenie wzrosło o 60%; trudno przypuszczać, żeby ogólny dobrobyt tj. zdolność płatnicza wzrosły w tym samym stopniu. Zdaje się więc nie ulegać wątpliwości, że szybki i niepomierny wzrost obciążenia podatkowego przyczynił się do obecnej krytycznej sytuacji gospodarczej całego kraju. Pośrednim dowodem wzrastających trudności płatniczych jest wzrastająca też w budżetach Ministerstwa Skarbu suma wpływów z Kas Skarbowych, odsetek za zwłoki i odroczenia oraz należności egzekucyjnych. W preliminarzu na r. 1930-31 suma ta podana jest w wysokości 26,7 milj. zł, co wynosi przeszło 1,5% od całej sumy ściąganych z ludności podatków.

M. Lempicki.

Z KRAJU.

KRAKÓW. Pogrzeb dr. Rosnera. W ub. środę nastąpiło wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza rakowickiego ś. p. dr. Aleksandra Rosnera, dyrektora kliniki ginekologicznej w Krakowie. Przed katafalkiem wygłosił podniosłe przemówienie pośmierne prezes Akademii Umiejętności prof. Kostanecki. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, prezydent Rolle w imieniu miasta, wojewoda Kwaśniewski, rektor Hoyer imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego, rektor Czyżewski imieniem Uniwersytetu warszawskiego, rektor Kowalski imieniem uniwersytetu poznańskiego, rektor Bocheński z ramienia Uniwersytetu lwowskiego, delegacje rad naczelnych z całej Polski, delegacje wszystkich powszechnych, średnich i wyższych uczelni krakowskich oraz niezliczone rzesze obywatelstwa krakowskiego.

BIAŁYSTOK. Żyd za żyda odsługiwał służbę wojskową. Władze wojskowe przekazały sądowi okręgowemu w Białymstoku sprawę niejakiego Jankla Goldkorna, który w październiku 1927 r. zgłosił się do 10 pułku ul. w Białymstoku z kartą powołania na nazwisko Salomona Mowsza, i od tego czasu służył w wojsku za Mowsza. Wzajemian za tę osobliwą usługę, Mowsz, zamieszkały w Wilnie, utrzymywał żonę i dzieci Goldkorna. Ciekawe jest, że Goldkorn służył już sam w wojsku w latach 1919—1923. Sprawa wykryła się, gdyż po upływie około roku, Mowsz dobrowolnie zgłosił się do P. K. U. i zameldował o dokonaniem przez siebie oszustwie. Sprawa Goldkorna rozpatrywana będzie przez sąd okręgowy w Białymstoku natomiast proces Mowsza odbędzie się w sądzie wojskowym w Wilnie.

KATOWICE. Poświęcenie konwiktu w Tarnowskich Górach. Odbyło się w Tarnowskich Górach uroczyste poświęcenie konwiktu ofiarowanego przez społeczeństwo biskupowi śląskiemu ks. dr. Lisieckiemu w racji 25-lecia jego kapłaństwa. W uroczystości wzięli udział ks. biskup Lisiecki w towarzystwie generalnego wikarego ks. infułata Kasterlika, zastępcy naczelnika wydziału opieki społecznej dr. Farnika, przedstawicieli miejscowych władz, komitetu fundacyjnego, szeregu delegacji itd.

KATOWICE. Śmiertelne uderzenie liną stalową. Na kopalni Laura w Siemianowicach uderzony został liną stalową na pochylni górnik Ignacy Augustyniak. Uderzenie było tak silne, że nieszczęśliwy doznał złamania czaszki i w kilka godzin po przewiezieniu do szpitala zmarł.

ZAWIERCIE. 15-letni chłopiec powiesił się. W Kozich Głowach powiesił się na strychu 15-letni chłopiec Stanisław Gwizda. Przyczyną samobójstwa młodego desperata była obawa przed karą za pobicie się z rodzeństwem.

Odkurzacze

Froterki

Filtry

WARSZAWA,
Krak. Przedmieście 4.

788

Budżety. 636 miast polskich.

Ogólna suma w dochodach i rozchodach wynosi 766 milionów złotych.

Budżety administracyjne 636 miast polskich na r. 1928-29 zamykały się w dochodach i wydatkach sumą 766.000.000 zł, na którą składało się 391.000.000 zł dochodów zwyczajnych i 375.000.000 dochodów nadzwyczajnych oraz 384.000.000 zł wydatków nadzwyczajnych. Budżety nadzwyczajne są raczej teoretycznym planem, niż realnym zamierzeniem, 92½ proc. dochodów nadzwyczajnych stanowią pożyczki, których realizacja jest trudna. Po wyeliminowaniu z budżetów całej sumy pożyczek, ogólna suma dochodów wyniesie 419.000.000 zł, zamiast 766.000.000 zł. Ponieważ część pożyczek zrealizowano, ogólną sumę wydatków i dochodów na rok 1928-29 określić można conajmniej na 500.000.000 zł.

Budżety powiatowych związków komunalnych zamykają się sumą 437.000.000 zł. Na podaną wyżej sumę 419 milj. zł wydatków i dochodów miast, znajdujących pokrycie bez realizacji pożyczek, składa się: 70.000.000 zł, które zawierają budżety 524 miast, liczących mniej niż 10.000 mieszkańców, 51 milionów zł — budżety 71 miast od 10 do 25.000 mieszkańców, 50 milionów zł — budżety 26 miast, liczących od 25 do 50 tysięcy mieszkańców i 248 milionów — budżety 15 miast ponad 50.000.

Obniżenie podatku dochodowego dla dziennikarzy, literatów i artystów.

Rozporządzenie min. skarbu.

Ostatni okólnik ministra skarbu zawiera rozporządzenie wielkiej doniosłości dla literatów, dziennikarzy, artystów, kompozytorów i aktorów.

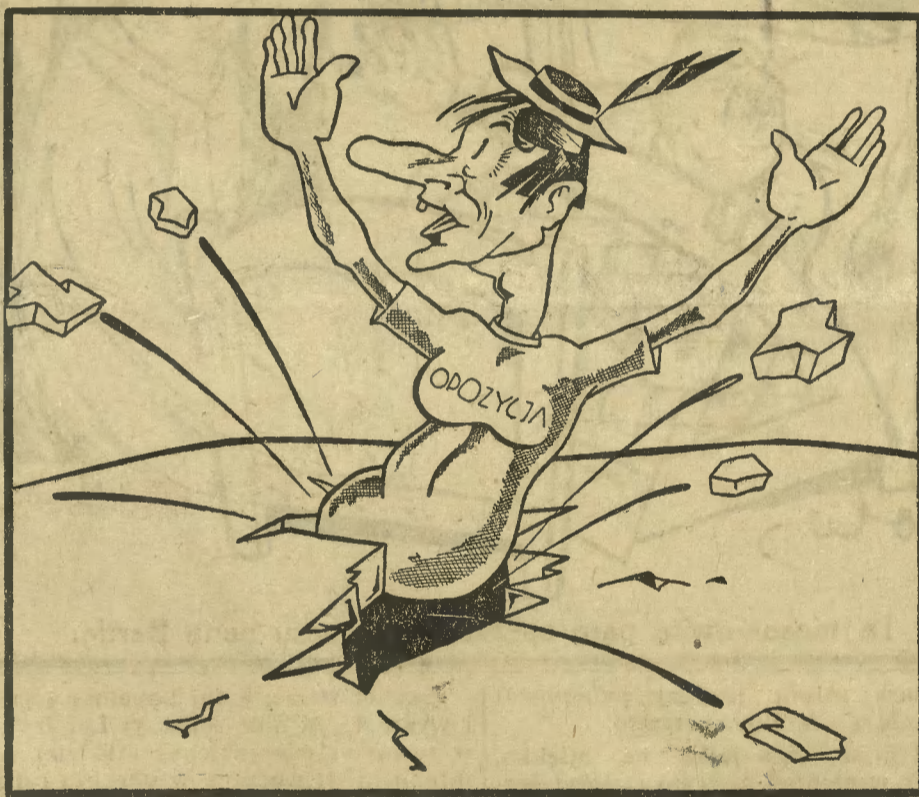
Dotychczas płacili oni podatek dochodowy od sum zarobionych brutto mimo, że art. 6 ustawy o podatku dochodowym przewiduje co innego. — Artykuł 6 orzeka, że przy obliczaniu podatku dochodowego, należy odliczyć t. zw. „koszty własne“ t. j. te koszty, które po-

niósł płatnik dla osiągnięcia swego dochodu.

Okólnik rozesłany do izb skarbowych wyjaśnia, że dotychczasowy stan rzeczy był niesłuszny i nakazuje przy obliczaniu podatku artystom, dziennikarzom, literatom i osobom zawodów pokrewnych odliczać od sumy brutto od 25 do 50 procent na koszty osiągnięcia dochodu.

Prasa donosi,

że z powrotem p. Bartla nastąpiło przełamanie lodów między rządem a opozycją.



Oby to przełamanie tak wyglądało!

KOLUSZKI. Zemsta skrzywdzonej żony. Małżonkowie Płatkowie zam. w Przysiekach Małych pod Koluszkami wiedli ze sobą spór, podejrzewając się stale o wiarołomstwo. Awantury powtarzały się codziennie. Płatkowa oświadczyła pewnego dnia, że go porzuci. Wówczas mąż zaczął błagać, by nie przenosiła się do rodziny. Rozgniewana bardzo, nie chciała się na to zgodzić. Wówczas mąż pobił ją w niemilosierny sposób i w nocy wyrzucił z mieszkania na podwórze.

Ze zemsty za takie traktowanie, podpaliła chatę swego męża. Spaliły się wszystkie zabudowania gospodarcze oraz dom mieszkalny.

ŁÓDŹ. Budowa radiostacji łódzkiej na ukończeniu. Podjęta niedawno przez „Polskie Radio“ budowa stacji nadawczej w Łodzi posuwa się naprzód szybkimi krokami. Obecnie wykończono już budynek aparatury nadawczej, a prace nad budową wież antenowych są w pełnym biegu. Uroczono stacji łódzkiej należy spodziewać się wczesną wiosną roku bieżącego.

WILNO. Uniwersytet żydowski. Na ostatnim zjeździe żydowskiego instytutu akademickiego w Wilnie jednomyślnie uchwalono zbudować w Wilnie gmach instytutu, który ma być przekształcony następnie na uniwersytet żydowski. Dotychczas zebrano 300 tysięcy złotych na cel budowy.

Z Finlandji.

Finlandja ma również kłopot z komunistami.

W ostatnich dniach w Helsingforsie policja dokonała licznych aresztowań wśród wybitnych komunistów. Pomiędzy aresztowanymi znajduje się prezes komunistycznej frakcji parlamentu Rozenberg, b. redaktor komunistycznej gazety, oraz czterech sekretarzy urzędniczych związków zawodowych. Wszyscy oskarżeni są o działalność antypaństwową.

Nowe przydzium Rady Miejskiej m. Poznania.

Poznań, dnia 10. 1.

Z Poznania donoszą: na pierwszym posiedzeniu nowej Rady Miejskiej przewodnictwo objął najstarszy wiekiem radny dr. Stark.

Wbrew dotychczas praktykowanemu zwyczajowi największy liczebnie klub — Nar. Obóz Gosp. — nie oddał stanowiska wiceprzewodniczącego w ręce drugiego z kolei najsilniejszego klubu, tj. Zjednoczenia Ch. Z. i NPR-Prawica, które z „Jaskawie“ ofiarowanego V miejsca w przydzium, tj. ławnika zrezygnowała, nie chcąc i nie mogąc brać odpowiedzialności za przyszłe losy gospodarki Poznania.

Zjednoczenie Ch. D. i NPR-Prawica wysunęło na stanowisko wiceprezesa

ZAŻYWAJ

Biomalz

z lecytyną

by wzmocnić Twę

nerwy!

BIOMALZ z lecytyną uzdrawia system nerwowy

We wszystkich aptekach i drogerjach

788

Z Gdyni.

Znaczenie porty gdyńskiego rośnie.

Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe S. A. z dniem 1-go lutego r. b. wszystkie swoje statki, kursujące między Gdańskiem, Londynem i Amsterdambem, będzie za- i wyladowywać nie w Gdańsku lecz w Gdyni.

Radjostacja w Gdyni.

Kierownictwo marynarki polskiej w porozumieniu z Ministerstwem Poczty i Telegrafów uruchomi prawdopodobnie już w najbliższych miesiącach radjostację polską nad Bałtykiem, która będzie służyć zarówno do celów korespondencyjnych, jak i do utrzymania kontaktu przedewszystkiem z naszą marynarką handlową i wojenną.

Nowa radjostacja nadawcza, będzie miała znaczny zasięg, bo możliwość komunikowania się z całym Bałtykiem.

Należy dodać, że dotychczasowy brak stacji nadawczej w centrum ruchu nadmorskiego jakim jest Gdynia, był bardzo dotkliwy i wykazywał codzienną konieczność komunikowania się Gdyni ze statkami na morzu. Obecnie sprawa budowy radjostacji jest bardzo znacznie posunięta naprzód, budynek przeznaczony jest dla pomieszczenia biur i warsztatów będzie już wkrótce wykończony. Radjostacja w Gdyni posiadać będzie dwa maszty antenowe o wysokości 75 m.

Sfery handlowe przywiązują bardzo duże znaczenie do uruchomienia radjostacji, która ułatwi także bezpośrednią komunikację z portami na Bałtyku.

Z Litwy.

Pomoc dla robotników państw bałtyckich.

Z inicjatywy Litwy wkrótce zostanie zorganizowany sekretariat robotników transportowych państw bałtyckich, do którego przystąpią: Litwa, Łotwa i Estonia. Zadaniem sekretariatu będzie obrona robotników, pomoc dla nich, a szczególnie ochrona prawna. Sekretariat obejmie 80.000 robotników.

Proces prałata Olszauskasa będzie ponownie rozpatrywany.

Prokurator sądu okręgowego złożył skargę apelacyjną w trybunale najwyższym domagając się ponownego rozpatrzenia sprawy b. prałata Olszauskasa i skazania go na 12 lat więzienia.

O twórczości premiera Bartla strofy radosne.

Bydgoszcz, 10 stycznia.

Pan Marszałek zamieszawszy w gabinecie jak w donicy, spakował się i wyjechał na wywczasy do Krynicy.

Z tej Krynicy niechby Dziadek przedewszystkiem to miał w zysku, że nie tylko skąpał ciało, lecz i duszę w uzdrowisku.

Równocześnie premier Bartel pławi język swój w syropie, obiecuje i maluje, wije się jak wąż w ukropie.

Naród cały zachwycony panem Bartlem — bo i gdzieżby inny premier mu tak ładnie umiał strząsać gruszki z wierzby.

Dziennikarze płaczą, że ich kar prasowych potop wchłonie, lecz pan Bartel ich pociesza: co ma wisieć — nie utonie!

By pokazać silne ramię i współczucie swe z narodem, ma pan Bartel też w pogramie z mieszkaniowym skończyć głodem.

A nie mając na budowę, w tem wysiłek cały skupi, że, by ulżyć bezdomności, lokatorów wykatrupi.

Chce oszczędzać, by w budżecie do aktywnych dojść wyników, a oszczędzać przedewszystkiem chce na skórze urzędników.

Na drożyzny postępek ciągły, też wymyślił już zasówki: wyda apel do narodu wzywając go do głodówki.

O pożyczce się wyrażił, że dolary go nie leczą (może wzięły, lecz Jankesi ani bema dać mu niechęć).

I monopol tytoniowy chce nauczyć także mores, wkrótce będą zastąpione smrodeljusy przez fetores.

Marszałkowskie papierosy poznikają od tej pory, a w ich miejsce zaprowadzić ma tureckie „dyktatory“.

I z powodu bezrobocia nikt się w łeb nie będzie drapać, chcesz zajęcia, bracie drogi, to ci wolno — pluć i łapać.

Wylać możesz na Sanację komplementów cały kibel, idem możesz opozycji wrzeszczeć głośno na pohybel.

W Czechosłowacji tworzy się silne centrum katolickie.

Przywódca ludowców słowackich ks. Hlinka zwrócił się do pozostałych stronnictw katolickich w sprawie stworzenia wspólnego bloku tych stronnictw. Konferencja na ten temat ma się odbyć w przyszłym tygodniu. Ze względu na znaczne różnice między kierownikami osobistościami poszczególnych stronnictw katolickich ma być wybrane grono osobistości z pośród wyższych dostojników Kościoła, których zadaniem będzie ułatwienie porozumienia. Blok katolicki stworzyć ma wspólny wydział wykonawczy, który kierować ma postępowaniem stronnictw w kwestiach polityczno-kościelnych. Inicjatywa do stworzenia bloku wyjętą miała z Watykanu i ma być dalszym etapem w zblokowaniu stronnictw katolickich poszczególnych państw, co uczyniono już w Austrii i Niemczech. Zauważyć należy, że kwestja utworzenia takiego bloku poruszana tu jest od dłuższego czasu, zwłaszcza od zbliżenia między czeskimi a niemieckimi agrarjuszami oraz między stronnictwami socjalistycznymi.

Takie będą to reformy nie z Widzewa, tylko z Parchan, nie jest to francuski jedwab ale mocny, polski barchan.

A jeżeli premierowi nie dopiszą te nadzieje?... To wywoła przesilenie i do Lwowa znowu zwieje.

A na drogę — gdy mieć będzie wytyczoną już marszrutę — weźmie jeszcze list pochwalny i Polonję Restitute.

A zaświta mu pozatem polityczna, dobra aura, z Chin dostanie order Smoka, z Persji gwiazdę Dinosauria.

Toż na stypie pożegnalnej lać się będzie Veuve i Martell — powiedz, drogi czytelniku, źle ma w Polsce taki Bartel?

St. B.

Ten gabinet czy inny —



położenie Sejmu zawsze jest to same!

„Herzog“ von Dembiński zgłasza swoje „prawa“ do Prus „Zachodnich“.

Sensacją Londynu jest „odkrycie“ w jednej z dzielnic Londynu niezwykłego osobnika o nazwisku polskiem: Włodzimierz Stanisław Dembiński, który występuje obecnie z roszczeniami do tytułu książęcego, Herzog von Dembiński, jako potomek królewskiego domu: Lothringen - Rawics i na tej zasadzie zgłasza — ku nie małej sensacji sfer prawniczych w Anglii — pretensje do zwrotu obszaru Prus „Zachodnich“.

Historja tego oryginału jest istotnie niezwykle ciekawa: przez niemal 13 lat studjował Dembiński heraldykę swoich antenatów w gmachu Brytyjskiego Muzeum, kosztowało go to wiele trudów i żmudnych wysiłków, ale ostatecznie utwierdziło w niezłomnej wierze, iż jest istotnie „niemieckim księciem“, i w prostej linii potomkiem króla duńskiego i angielskiego Kanuta (!).

W wywiadzie prasowym oświadczył p. Dembiński: „Stwierdzam z całą pewnością, iż pochodzę z królewskiego domu Lothringen - Rawics i jestem potomkiem królów frankońskich, lub Cymru, które władaly północnymi Niemcami przed Chrystusem (!). Odkryłem następnie — mówi p. Dembiński — iż w początkach XI wieku książę Lotaringii — tytuł przyjęty później przez familję — poślubił córkę Kanuta. Około roku 1050 przodkowie moi utracili swe księstwo i wyszli do Polski. Jeden z członków familji, książę Warszawa, założył Warszawę, która zachowała swe miano po nim w r. 1279, a familja pozostała w Polsce do roku 1856. Wówczas — opowiada dalej p. Dembiński — mój ojciec, który brał udział, ja-

ko oficer kawalerji niemieckiego legjonu w wojnie krymskiej, przeszedł się — po zakończeniu kampanji — do Anglii. Tutaj porzucił swój rodowy tytuł i nazwał się w krótkości „Dembski“ i jako taki uzyskał naturalizację na obywatela angielskiego. W r. 1887 przyszedłem — mówi Dembiński — na świat w miejscowości Huntigton, stąd jestem prawnie obywatelem brytyjskim. Nigdy — oświadczył dalej p. D. nie dyskutowałem z moim ojcem praw do tytułu, ale przypominam sobie (!), iż od 12 roku życia zwracano się do mnie zawsze tytułując mnie „hrabia“. Po śmierci ojca rewindykowałem me pełne nazwisko z przysługującymi mi tytułami rodowymi“.

Pan Stanisław Dembiński ma angielską małżonkę p. Carmen Bates i żyje sobie w uroczej dzielnicy Londynu Chiswick, nad Tamizą. Roszczenia J. K. Mości „księcia Dembińskiego“ wywołały w Londynie ogólne zainteresowanie, nikt mu jednak nie wróżył pomyslnych wyników.

Zamach stanu w chińskiej prowincji Fu - Kien.

Wypadki porwania kilku osób, które udalo mu się uciec do miejscowości, położonej o 10 mil od Fu-Czeu. Natomiast czterech członkowie rządu prowincji Fu-Kien są dotychczas uwięzieni. Rząd nacjonalistyczny wysłał do Fu-Czeu okręt wojenny, zaś Czang-Kai-Szek zwrócił się telegraficznie do gen. Lu-Sin Pau, domagając się natychmiastowego zwolnienia więźniów.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy

ul. Marszałka Focha 69

podaje do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1930 r.

podwyższyła procent od wkładów oszczędnościowych i oprocentowuje

Wkłady za wypowiedzeniem dziennem: 7%
 „ „ „ miesięcznym: 9%
 „ „ „ kwartalnym: 10%

Wkłady do wysokości 5.000 zł. są wolne od podatku od kapitałów i rent.
 Dla drobnych oszczędności wydaje Kasa skarbonki domowe.
 Za wszelkie zobowiązania Kasy odpowiada miasto całym majątkiem.

797

Kronika katolicka.

Odnaczenie przywódców Centrum niemieckiego.

(KAP) Ks. prałat Kaas, prezes Centrum katolickiego w Niemczech, otrzymał od Ojca św. odznaczenie protonotariusza apostolskiego.

Wychowanie religijne księcia następcy tronu Włoch.

(KAP) Katolicka prasa włoska z okazji zaślubin następcy tronu Włoch, Humberta, z księżniczką Marją belgijską podkreśla religijny charakter wychowania młodego księcia. Książę Humbert w codziennym życiu wypełnia ściśle praktyki religijne i zawsze otwarcie głosi, że jest posłusznym synem Kościoła.

Wpływ ten na wychowanie księcia wywarła najwięcej jego babka, królowa Małgorzata, odznaczająca się wielką pobożnością i będąca przykładem wielkich cnót chrześcijańskich. Matka księcia, królowa Helena, mimo, że dopiero przed zamążpójściem przeszła z prawosławia na katolicyzm, całą swą duszą przywiązała się do Kościoła i w katolickim duchu wychowała swe dzieci.

Kardynał - wikariusz Rzymu na otwarciu posiedzeń sądu najwyższego.

(KAP) W tym roku po raz pierwszy na uroczystym otwarciu posiedzeń sądu najwyższego Włoch obecny będzie kardynał Pompilij, wikariusz rzymski, zastępujący biskupa rzymskiego, Papieża, w czynnościach pasterskich.

Akcja katolicka w Stan. Zjednoczonych.

(KAP) W połowie grudnia r. ub. odbył się doroczny kongres katolików amerykańskich, na którym plenarne posiedzenia były wspólnie dla mężczyzn i kobiet, obrady zaś w komisjach prowadzone były oddzielnie dla każdej płci.

Przedmiotem tych obrad była sprawa rozwoju akcji katolickiej. P. Woodlock, b. minister handlu, wygłosił zasadnicze przemówienie o apostolacie świeckich, nawołując gorąco katolików amerykańskich do poważnych studjów nad nauką Kościoła, nad zagadnieniami, wchodzącymi zwłaszcza w zakres wiedzy religijnej, filozofji, historii. Ks. prałat Burne, znany działacz katolicki na terenie amerykańskim, mówił o źródłach zła dzisiejszego: sztucznym ograniczaniu urodzin, o rozwodach, o propagandzie niewiarę.

Prócz tego na kongresie omawiano sprawę filmu i radjofonji katolickiej.

Kardynałowie senatorami włoskimi.

Król Wiktor Emanuël zamianuje przy najbliższej okazji kilku wybitniejszych arcybiskupów i biskupów włoskich senatorami królestwa. Zachodzi pytanie, czy kardynałowi - Włosi mogą być senatorami. Informują nas w tej sprawie, że aczkolwiek wszyscy członkowie Św. Kolegium, rezydujący w Rzymie, są obywatelami Państwa Papieskiego, a więc pozbawieni są jednego z najbardziej podstawowych warunków możliwości wejścia do senatu, to jednak kardynałowie arcybiskupowie diecezji włoskich będą mogli zostać senatorami. Mówi się narazie o kardynale Maffim, arcybiskupie Pizy, oraz kardynale Schustrze, arcybiskupie Medjolanu, który jest pierwszym kardynałem, jakż złożył przysięgę wierności w ręce króla Wiktoru Emanuela.

Nauka — Literatura — Sztuka.

Nowy Testament i epoka transkrypcji podań ustnych.

Znany historyk florentyński prof. Aleksander Chiappelli, zajmując się studjami nad ustaleniem epoki powstania manuskryptów, zawierających historię Nowego Testamentu, twierdzi, że transkrypcje (odpisy) ewangelji czterech ewangelistów w najdawniejszych kodeksach (codici) odnoszą się do IV lub V wieku po Chrystusie, a nawet w niektórych fragmentach papyrusowych odnalezionych w Egipcie, do III wieku. Należy zwrócić uwagę, że najstarsze transkrypcje klasyków greckich i łacińskich pochodzą z VII, VIII i IX stuleci po Chrystusie.

Wykopaliska na wyspie Koos na morzu Egejskim.

Inspektorat archeologiczny na wyspach włoskich na morzu Egejskim prowadzi energicznie prace wykopaliskowe na wyspie Koos. Odnaleziono dotychczas we wnętrzu budynku z epoki pierwszego wieku po Chrystusie dwadzieścia cztery figury marmurowe helłeńskie i rzymskie oraz cztery statuetki wotywnie, przedstawiające Afrodytę i Erosa. We wnętrzu wyspy odnaleziono cały szereg świątyni, domów prywatnych i kilka amfiteatrów wraz z kilkunastu rzeźbami doskonałego dłuta.

Dziesięć tajemnic świata gwiazd.

Profesor Chapley, dyrektor słynnego obserwatorium w Harvard, oświadczył na jednym z ostatnich posiedzeń nowojorskiego towarzystwa astronomicznego, iż budowa największego na świecie teleskopu, który będzie posiadał soczewkę wielkości 200 centymetrów, jest już na ukończeniu. Dzięki temu niezwyktemu przyrządowi uda się, jak twierdzi prof. Chapley, wykraść światu ostatnich dziesięć, dotąd nieodgadzionych tajemnic.

Oto one: 1) nieprawidłowości obrotu kuli ziemskiej dookoła swej osi, co powoduje różnice długości dnia, 2) pochodzenie komet, 3) dlaczego towarzyszące Marsowi planety obracają się z szybkością, która stoi w sprzeczności z ich niewielkimi rozmiarami, 4) źródło energii kosmicznej, 5) czy świat zbliża się ku swej zagładzie, 6) pochodzenie meteorów, 7) czym są t. zw. „gwiazdy karzełkowe”, widoczne w pobliżu słońca, 8) jądro drogi mlecznej, 9) szybkość biegu gwiazd wewnątrz drogi mlecznej, 10) granice poznawalnej przestrzeni świata.

Jedną z najtrudniejszych prac przy budowie tego „potwora—teleskopu” jest sfabrykowanie odpowiedniego zwierciadła. Będzie ono zrobione ze spławu kwarcu i krzemienia, który będzie sporządzony w specjalnych tyglach, wytrzymujących temperaturę 3000 stopni

Fahrenheit'a. Ważyć owe „lusterko” będzie tylko... 30 ton.

Tym oto aparatem chcą uczeni wydrzeć przyrodzie jej tajemnice.

1000 hymnów pokoju.

Do konkursu ogłoszonego przez amerykańskie organizacje pacyfistyczne dołączono z krajów anglo-saskich 1000 rękopisów „Hymnu Pokoju”. Konkurs zakończony będzie w maju. Pierwsza nagroda wynosi 1000 dolarów. W czerwcu „Hymn Pokoju”, nagrodzony premją, będzie przetłumaczony na wszystkie języki i specjalne oddziały ochotników odbędą turnée po całym świecie.

Zgon fundatora nagrody pokojowej.

W Lake-wales zmarł tu wybitny dziennikarz amerykański, z pochodzenia Holender, Edward Bok. W roku 1923 ufundował on kosztem 100 tys. dolarów amerykańską nagrodę pokojową.

Wybór „Miss Polonii” na rok 1930.

Warunki dla kandydatek.

Organy prasowe, organizujące wybory nowej „Miss Polonii” na rok 1930, w porozumieniu z komitetem paryskim światowego konkursu piękności, ustaliły następujące warunki:

Wiek 18 lat skończonych do 25 włącznie, panna, nieskazitelne prowadzenie się, obywatelka polska. Konkurs otwarto w dniu 5 stycznia.

Królowa piękności, generałową, wreszcie zakonnicą.

Wybrana na wiosnę ub. roku królową piękności Meksyku Marja Teresa Landa de Vidal, wskutek ostatnich swych przeżyć życiowych postanowiła schronić się za mury klasztorne. Na krótko po odbytych konkursie piękności poznała generała meksykańskiego de Vidala i poślubiła go. Dowiedziawszy się po upływie kilku miesięcy, że małżonek jej posiada jeszcze jedną żonę, która wytoczyła mu proces o biga-

mję, oburzona do głębi zdradą, zastrzeliła go.

Trybunał przed którym odpowiadała za swój czyn uznał okoliczności, w których zabójstwo zostało popełnione, za łagodzące i uwolnił piękną Meksykankę od kary. Jednak już w toku przesłuchiwań oświadczyła „Senorita Meksyko”, że nigdy nie wyjdzie poraz wtóry z klasztoru o ile zostanie uwolniona. Obecnie zamierza przyczynić się do spełnienia i zostać zakonnicą.

Mussolini o nowoczesnej kobiecie.

W „Sunday Dispatch” ukazał się artykuł, napisany przez Mussoliniego, poświęcony sprawie kobiecej.

Poszczególne urywki z tego artykułu dają wymowny obraz antykobiecego nastroju dyktatora Włoch, np.: „Piec piękna składa się z naiwnych zwierzątek”. „Kobiety nie posiadają własnej woli”. „Czy znał kto, kiedy jaką prak-

tyczną kobietę? — Ja nie!”, „Sprawę upadku wielkich ludzi, cesarzy, królów, czy mężów stanu, jest zawsze jakaś kobieta”. „Żadna kobieta nie zna się na polityce. W parlamencie wprowadza ona tylko zamieszanie”. „Nigdy mężczyzna nie zdobył się prawdziwej wielkości, gdy czuje za sobą hamującą wszelkie jego poczynania, siłę kobiety”.

Przegląd kobiecej.

O wychowanie. Budżet państwa a praca ogółu kobiet. — Kobiety i polityka. — O przyszłość policji kobiecej.

Bydgoszcz, 11 stycznia 1930 r.

W myśl zasady, aby jaknajbardziej szczerze i jaknajbardziej informować ogół naszych czytelników o sprawach, dotyczących społeczności kobiecej w Polsce — zamieszczamy od czasu do czasu przegląd prasy kobiecej. I tak w dodatku p. t. „Sprawy kobiece” p. G. Dobrowolska w „Nowym Kurjerze” omawia w całym szeregu artykułów różne dziedziny zastosowania naukowej organizacji pracy w życiu domowym. Największe i najświętsze zadanie, pisze p. Dobrowolska, jakie stoi przed kobietą, mianowicie wychowanie młodego pokolenia, jest zarazem zadaniem najbardziej odpowiedzialnym i najtrudniejszym.

Tutaj właśnie poczucie odpowiedzialności powinno skłonić kobiety do należytego przygotowania się do tych rozlicznych, a tak skomplikowanych czynności, jakie z wychowaniem dzieci są związane.

Uświadomijmy sobie, że w dziedzinie pielęgnowania niemowląt panuje u nas wprost ciemnota. Nie mówię już o warunkach najuboższych, ale w sferach in-

teligencji panują dziś stare przesady i nieufność do nowych zdobyczy wiedzy.

A cóż dopiero mówić o późniejszym wychowaniu moralnym i umysłowym? Jakże tutaj brak wiedzy idzie w parze z lekkomyślnością. Wiele ojców i wiele matek zapomina często o tem, że nie tylko słowa i upomnienia wychowują — ile przykład własny. Dlatego wychowanie swoich dzieci musimy zacząć od siebie.

W dodatku „Dziennika Poznańskiego” p. t. „O kobiecie i dla kobiety”, znajdujemy zajmujący artykuł p. t. „Budżet państwa a praca ogółu kobiet”, w którym m. in. czytamy: był okres, w którym zdawało się, że tak proste czynności jak prowadzenie domu i rządzenie wydatkami rodzinnymi są zajęciem do którego nie potrzeba żadnego przygotowania. Trudno obliczyć, jakie stąd wpływały straty i dla poszczególnych jednostek i dla społeczeństwa.

Dzisiaj żyjemy w okresie, w którym świadoma swych obowiązków jednostka potrzebna jest na każdej placówce. Państwo musi się opierać na zdrowym budżecie. Zasoby państwa nie są wszakże żadną fikcją, gdyż olbrzymi i zasadniczy wpływ na nie ma stan posiadania obywateli. Budżet domowy im rozu-

miejsze, tem prostsze, a tem łatwiejsze i dostępniejsza staje się możliwość robie-

nia oszczędności, a jednocześnie i sam pieniądź staje się o wiele wydatniejszy. Za nie pozostaje to bez wpływu na stan budżetu państwowego — to chyba nie ulega wątpliwości.

Wychodzi u nas pismo p. t. „Naukowa organizacja gospodarstwa domowego”, którego celem jest niesienie pomocy i rady kobietom, chcącym jaknajlepiej spełniać swe zadanie gospodyń i obywaterek kraju, a przez to oddać jeszcze i sprawie kobiecej wielką przysługę: — podnieść niestudnie pogardzaną i niedocenianą pracę domową kobiety do godności, jaką ze względu na znaczenie jej w społeczeństwie i państwie bezwarunkowo jej się należy.

„Kurjer Kobiety” zamieszcza naczelny artykuł p. t. „Kobiety i polityka” pióra p. Feldmanowej, w którym m. in. czytamy: jeżeli chodzi o zapewnienie kobiecie bezpośredniego wpływu na sprawy państwa — jedynie racjonalnym jest wejście kobiet do istniejących stronnictw politycznych, ożywienie ich programów przez nowe pierwiastki duchowe i zdobycie wpływu na kierownictwo partji.

Tworzenie kobiecych stronnictw politycznych zdaje mi się rzeczą chybioną — po pierwsze nie jest to sprawą łatwą, same kobiety niechętnie dają im poparcie, a następnie tworzenie nowych partji musi wiązać się organicznie z powstaniem nowych grup społecznych, które nie posiadały dotąd swego przedstawiciela.

O ile sprawa partji kobiecych może wywołać „za” i „przeciw”, o tyle nale-

Polska wytwórczość filmowa powoli rusza z miejsca.

Wspaniałe możliwości na przyszłość.

Lamy pism codziennych jak i fachowych przepełnione są wiadomościami i krytykami filmów mówionych, t. zw. talkies, które stanowią obecnie wielką modę nie tylko w Ameryce, ale również w zachodniej Europie. Jak wiadomo, początek uczyniła firma Warner Bros, która rzuciła na rynek amerykański już cały szereg dramatów z Al Jolsonem jako głównym aktorem. „Śpiewający Błazen” i „Śpiewak Jazzowy” tworzyły przez kilka miesięcy sensację nowego i starego świata — ale tylko na przeciąg kilku miesięcy, gdyż szybko „szal talkiesowy” minął i publiczność zaczęła razie niedomagania techniczne jak i estetyczne, wydatniając się w tych filmach. „Genjalny kicz” nie mógł skupiać uwagi na dłuższy czas. Tymczasem wszystkie wytwórnie amerykańskie pozmieniały swoje aparaty na nowy kierunek, tak, że wyrabiają obecnie już tylko filmy mówione. Filmy te mogą być wyświetlane jednak tylko w krajach, gdzie publiczność rozumie język angielski, wobec czego rynek eksportowy dla tych filmów jest bardzo ciasny. Niektóre dramaty zostają wykonane w dwóch formach: jako film niemy oraz jak film mówiony (np. „Arka Noego”), na ogół jednak wytwórnie amerykańskie rezygnują z możliwości sprzedaży swoich utworów w krajach o języku nieangielskim. Za niedługo już nadejdzie czas, kiedy kinoteatry nasze nie będą miały do wyświetlania filmów amerykańskich a ograniczyć się będą musiały do filmów europejskich, bo niemych.

W Warszawie urządzono w kilku kinach aparaty dźwiękowe, ale nowość przestała

wkrótce budzić zainteresowanie, tem bardziej, że prawie nikt nie rozumiał treści mówionej. Każdy poszedł, aby zapoznać się z sensacją, ale drugi raz chyba już nie pójdzie. Prawdopodobnie więc pozostaniemy długo jeszcze zwolennikami niemego filmu, ponieważ i tak nigdy pewnie wytwórczość krajowa nie będzie mogła dostarczyć wystarczającej ilości mówionych filmów, aby utrzymać choć jedno kino. Jest to bardzo na rękę licznym wrogom filmu dźwiękowego, którzy nie chcą słyszeć o tym nowotworze.

Nawiązując do faktu, że za niedługo już brakować będzie amerykańskich filmów niemych, wzięli się wytwórcy polscy energicznie do roboty. Jak zwolennicy filmu mieli w ostatnich miesiącach możność przekonać się, są najświetniejsze filmy polskie, jak „Grzeszna miłość”, „Pod banderą miłości” i „Mocny człowiek” już wcale dobre. Szczególnie gra artystów stoi na wysokim poziomie, szwankuje natomiast jeszcze trochę strona techniczna. Ale i to się z czasem ułoży! W Warszawie grają obecnie wielki dramat p. t. „Pierwsza miłość Kościuszki”. Premierę odbyła ostatnio „Halka” reżysera Meglickiego z Zoriką Szymańską w głównej roli, a „Gwieździsta eskadra” reżysera Buczkowskiego i „Dusze w niewoli” reżysera Trystana są na ukończeniu. Na szczególną uwagę zasługuje film reżysera M. Waszyńskiego p. t. „Kult ciała”, który został nakręcony również przy pomocy aktorów zagranicznych. Ciesząca się wielkim wzięciem Agnieszka Mozzuchin-wa (Petersen) oraz Wiktor Varconyi grali u boku Krystyny Ankwiczówny, Eugenjusza Bodo i Pawła Owerflo. Myśl nakręcania filmu z mieszanym sztabem wykonawców wydaje się nam bardzo szczerliwą ze względu na t. zw. ustawy kontyngentowe w Europie zachodniej. Jak w dobrze poinformowanych kołach warszawskich przebąkują, toczą się obne rokowania celem utworzenia wspólnej wytwórni polsko-niemieckiej. Podobno jest już opracowany ciekawy scenariusz, który czeka tylko na zrealizowanie.

Odpowiednich aktorów nam nie brak. Publiczność niemiecka zna już niektóre filmy polskie (np. „Policmajstra Tagiejewa”) i zdołała już polubić niektórych z naszych aktorów. M. in. Igo Sym pracuje zresztą od dłuższego czasu w Ufie. Tak więc polska wytwórczość filmowa jest na najlepszej drodze do wspaniałego rozwoju, czego jej z całego serca życzyć należy dla dobra naszego bilansu handlowego oraz dla rozgłosu polskiego imienia zagranicą. (Is.)

Najpiękniejsza „staruszka”.

W Nottingham w Anglii 82-letnia panna Marja White otrzymała nagrodę pierwszą na konkursie piękności dla niewiast powyżej lat 60!

załoby raz zakończyć z polityką w stowarzyszeniach kobiecych. Warszawski „Kurjer Poranny” w dodatku swym p. t. „Życie kobiety” zastanawia się nad sprawą przyszłości policji kobiecej w Polsce. Przed kilku dniami zakończył swe prace przygotowawcze nowy kurs policji kobiecej. Na tydzień nowe policjantki otrzymały urlop wypoczynkowy, a potem przystąpić mają do spełnienia swych obowiązków.

Policja kobieca okazał się w walce z handlem kobietami i dziećmi i wogóle z nierządem, narzędziem tak skutecznym, że dalsza jej rozbudowa budzi jaknajdalej idące nadzieje.

Jednakże chodzi o to, żeby tego cenowego instrumentu nie skrzywić, nie wypaczyć, nie zużyć do celów mniej stosownych.

I pod tym względem panuje pewna niejasność. Chodzą wieści, że władze mają zamiar powierzyć zwierzchnictwo bezpośrednie nad oddziałami policji kobiecej mężczyznom i to niewątpliwie byłoby krokiem fałszywym.

Przypominają się losy drobnego oddziału policji kobiecej, posłanego do Łodzi i pozbawionego komendy kobiecej. Używano go nie do walki z nierządem, a do służby wszelakiego rodzaju. Bez żadnych wybitniejszych rezultatów swej akcji oddział ten w krótkim czasie rozproszył się. Nie bez podstawy zatem obawiamy się o losy tych nowych oddziałów policyjnych. Jaxa.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

II konferencja reparacyjna w Hadze. — Jednolity front przeciw Niemcom. — Atak przeciw Polsce. — Tardieu przyszkolony kanclerza Müllera. — Snowden przeciw Niemcom.

Druga konferencja reparacyjna w Hadze zebrała się po święcie Trzech Króli pod wrażeniem plebiscytu niemieckiego przeciw planowi Younga. Przeszło 6 milionów głosów za drugim nawrotem zdołał „skupić” b. radca komisji kolonizacyjnej w Poznaniu Hugenberg, przywódca obozu Hohenzollernów, mimo wyteżonej akcji partyj republikańskich i rządu kanclerza Müllera, aby nie dopuścić do ujawnienia siły zwolenników idei odwetu w Niemczech. Udało się zwycięstwo moralne Hugenberga przedstawić jako klęskę politycznie niewyrobioną opinię niemiecką, ale nie da się obejść opinii narodów zachodnich i anglo-amerykańskich. Taktyka niemieckiego obozu republikańskiego jest zupełnie podobna do taktyki polskiego obozu nacjonalistycznego. Endecja w dniach majowych do ostatniej chwili twierdziła, że siły wojskowe rządu Witosa są górą. Miało to dodawać otuchy. Tymczasem w rzeczywistości usypiało czujność tych, którzy gotowi byli nieść pomoc Witosowi. I w jeszcze jednym względzie obóz endecki zdradza podobieństwo z niemieckim obozem republikańskim. Przywódcy tych i tamtych mają wstręt do przelania własnej krwi. Wprawdzie Dmowski pisał przed ćwierć wiekiem w „Myślach Nowoczesnego Polaka”, że nie wystarczy być patriotą, trzeba zdobyć siłę, aby opornych — niepatriotów — zmusić do posłuchu, ale nie chciał zostać naczelnym wodzem armii polskiej we Francji — mimo że mu to przedkładali Francuzi. (zob.: Dmowski. Polityka Polska str. 381). W sprawie wojska Dmowski liczył tylko na przypadek. Sam przyznaje, że gdyby carscy dyplomaci nie byli przystąpiłi do tworzenia polskiej armii we Francji, nie byłby wogóle sprawą się zajmował, choć należał wybitny członek Komitetu Narodowego śp. Erazm Piltz. „Haller spadł nam jak z nieba” — pisze Dmowski. Jak „Pilat w Credo”, tak wlaź Muśnicki w powstanie wielkopolskie; wodzami z

przypadku byli wszyscy generałowie, opowiadający się po stronie endecji. Endecy bowiem nie wierzyli, aby Polska mogła wydać rodzimy talent wojskowy. Stąd bitwę pod Warszawą rozgłaszali jako zwycięstwo gen. Weyganda.

Ten sam obraz widzimy po stronie niemieckich republikańców. Zapatrzeni są w gwiazdę militarysty Hohenzollernów. Na nic nie zdały się prasie historyka wojen Delbruecka, który wywodził, że Scharnhorst, Gneisenau i Moltke, twórcy potęgi militarnej Prus, nie mieli uznania u dworu berlińskiego i junkrów, gdyż pochodzeniem z niższych sfer społecznych obcy byli kaście rządzącej. Republikanie niemieccy nie czuli potrzeby rozszerzenia wiadomości o wojsku poza instrukcje rekrutkie. To nie jest pacyfizm, ale poczucie niższości i brak wiary w zdolność rządzenia państwem. To też armja niemiecka jest w ręku korpusu generalskiego, oficerskiego, podoficerskiego o przekonaniach monarchistycznych i nacjonalistycznych. To samo można orzec o sądownictwie i urzędnikach akademickich jak i średnich w administracji. Republika jest tylko znakiem ochronnym, aby uzyskać lepsze warunki od zwycięzców. Z tego zdają sobie sprawę najcięższe i najuczciwsze umysły republikańskie w Niemczech, zgrupowane około pism „Das Andere Deutschland” — „Die Menschheit” i „Weltbühne”. Ale to nie wystarczy. Republikanie niemieccy muszą zdobyć siłę, aby opornych monarchistów zmusić do posłuchu. W obecnej chwili zależni są od dyktanda namiestnika cesarskiego z tytułem prezydenta i od plenipotenta kasowego p. Schachta. Niech republika-

nie niemieccy rzuca pychę z serca i uczą się od Polaków, jak tu studenci z rodzin chłopskich z mieszczańskiej inteligencji i drobnej szlachty porzucili uniwersytecki zawód inżyniera, profesora, redaktora, literata, aby zorganizować dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej siłę zbrojną, która opornych i złych obywateli zmusi do posłuchu, a nienawistnych sąsiadów wstrzyma od napadu. Widok takiej Polski, od wieków znanej z anarchji, może być dla Niemców niezwykle; niech to nazywają dyktaturą szabli czy pułkowników. Ale pokażcie nam, republikanie niemieccy, na stanowiskach naczelnych w waszej armji ludzi, którzy walczyli w waszym obozie przeciw monarchji Hohenzollernów i tej klicie, która sprowadziła tyle klęsk nietylko na Niemcy, ale na świat cały?

Nie macie ich, więc nie dziwcie się, że premier francuski p. A. Tardieu tak otwarcie stawia pytanie członkom delegacji niemieckiej: pp. Curtius, Moldenhauer, czy długo jeszcze rządzić będą w Niemczech. Prasa niemiecka pisze, że p. Tardieu studiował w Bonn i tam spotkał ówczesnych studentów pp. Moldenhauera i Curtiusa. Istotnie są to rówieśnicy, Tardieu urodzony we wrześniu 1876 r., Moldenhauer w grudniu 1876 r., a Curtius w lutym 1877 r. Obaj Niemcy studiowali rzeczywiście w Bonn, a Curtius przez 9 miesięcy w Paryżu. Słowniki francuskie milczą o studiach Tardieu'a w Bonn, o których obecnie wspomina prasa niemiecka. Był on jednak w r. 1897 attaché przy ambasadzie francuskiej w Berlinie. (Nawiasem wspomnieć należy, że 1876 r. rodził się także inny sekretarz stanu w Waty-

kanie kardynał Pacelli). Te daty nie są obojętne, jak również znajomość z dawnych lat. Kanclerz wojenny Niemiec p. Bethmann-Hollweg nie znał osobiście żadnego z europejskich szefów rządu. Tem niektórym usiłują wytłomaczyć jego nieporadność. Tymczasem p. Tardieu, który zna Niemcy z osobistego pobytu, a obecnych delegatów pono nawet z czasów studenckich mógł im po znajomości powiedzieć tyle szczerych słów, które wobec ludzi pierwszy raz spotkanych brzmiałyby zbyt ostro.

Te szczerze słowa wpłynęły na p. Curtiusa pono dość korzystnie. W pierwszym dniu jeszcze rzucał się jak piskorz w ukropie, gdy delegat polski p. dr. Mrozowski złożył tekst polsko-niemieckiej umowy wyrównawczej, zaznaczając, że tworzy ona całość z planem Younga. Prasa niemiecka rzuciła się na Polskę, niebawem wywleczono tak bląhą sprawę jak parcelacja Wojnowa między chłopów polskich przez ks. Lippe nad granicą polską, a w związku z 10-leciem objęcia Pomorza prasa niemiecka powtórzyła znów swoje polakożercze frazesy.

Tymczasem po ostrzeżeniu ze strony p. Tardieu, a dalej po upomnieniach angielskiego kanclerza skarbu p. Snowdena Prusakom oko zbiałało. Istotnie, zaszła rzecz niesłychana. Snowden, znany pacyfista, który tylekroć narażał się opinii nietylko angielskiej, ale całego świata swymi dawnymi wystąpieniami przeciw Francji na korzyść Niemiec, poparł całkowicie premiera Tardieu, który uchodzi za twórcę Traktatu Wersalskiego.

„Niema punktu w planie Younga — mówił Snowden — którego Niemcy nie zaczepili.” Po lordzie Abernon, który otwarcie podał w wątpliwość szczerść Niemiec, przyszła kolej na Snowdena. Groźną przestrożę rzucił jeszcze agent reparacyjny p. Parker Gilbert, stróż kapitałów amerykańskich w Niemczech. Francja, Anglja i Stany Zjednoczone jednolite przeciw Niemcom — oto skutek nieszczerzej polityki obozu republikańskiego w Niemczech.

To też Berlin przejrzał. Ataki na Polskę umilkły. Pono, chcąc dać dowód dobrej woli, Curtius w Genewie zamierza dojść do układu z Polską. Zobaczymy, czy jaki zimny prąd nie zrodzi zamiast chleba nowego zakalca.

A. P. B.

Waluta hiszpańska spada.

Już w okresie gwiazdkowym dał się we znaki spadek pesety hiszpańskiej, która obniżyła się na giełdach pieniężnych o kilkanaście punktów. W międzyczasie podjęte próby podtrzymania waluty hiszpańskiej przez Bank Hiszpanji nie przyniosły właściwego rezultatu, gdyż od Trzech Króli spadek trwa w dalszym ciągu i bardzo za okół sfery gospodarcze jak i obywateli kraju. Dewizy obce z trudem tylko można nabyć na giełdach i w bankach. Natomiast „czarna” giełda rozpoczęła swe działanie.

Przyczynę tego nagłego spadku waluty hiszpańskiej należy szukać w braku zaufania zagranicy do rządów dyktatorskich generała Primo de Riwery. Dyktatorowi hiszpańskiemu, który przed kilku dniami obchodził swe urodziny (liczy teraz 60 lat) zagranica zrobita spadkiem waluty prezent nie bardzo miły. Primo de Riwera, który jest dobrym żołnierzem i generałem, w sprawach politycznych, jak i gospodarczych, nie ma widocznie tak wybitnych zdolności.



BEZPŁATNIE UTWORY WALTERA SCOTTA

BIBLIOTEKA RODZINNA zachęcona olbrzymim powodzeniem dotychczas wydanych dzieł A. Dumas'a, T. Dostojewskiego i E. Sue, postanowiła rozpowszechnić dzieła WALTER SCOTTA w najszerszych kołach społeczeństwa. Postanowiła zatem oddać dużą część tych utworów bezpłatnie. Każdy czytelnik niniejszego pisma, który w ciągu 10 dni nadesłanie do naszego biura niżej dołączony kupon, otrzyma bezpłatnie wydanie

DZIEŁ WALTER SCOTTA w 24 tomach zawierających około 4.000 stron druku.

WALTER SCOTT jest jednym z największych pisarzy europejskich, którego prace wywarły olbrzymi wpływ na całą literaturę. Dzieła jego winny się znaleźć w każdym domu i towarzyszyć każdemu, jako wierny przyjaciel. Książki te ukażą się ładnie wydane, w tłumaczeniu bez zarzutu, w zwykłym formacie książkowym. Wysyłkę uskutecznią się w kolejności nadchodzących zamówień. Jako zwrot kosztów opakowania i ogłoszeń, **žadamy po 60 groszy za tom.**

Następujące dzieła będą rozdane bezpłatnie:

Rob-Roy, Waverley, Więzienie w Edynburgu, Czarny karzeł, Ivanhoe, Purytanie, Narzeczona z Lammermoor, Kenilworth, Pan Dwustu Wysp i t. d.

(876)

Niniejsze ogłoszenie ma moc tylko dla kuponów, otrzymanych w ciągu 10 dni.

Prosimy nie załączać pieniędzy, wzgl. znaczków pocztowych.

**BIBLIOTEKA
RODZINNA**

Warszawa

ul. Mazowiecka nr. 12.

Kupon.

Podpisany prosi o bezpłatne nadesłanie dzieł Waltera Scotta

Nr. 9. 12. I. 30.

Imię i nazwisko

ulica

Zawód

Miejscowość (poczta)



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Aresztowanie komunisty — radnego m. Poznania.

Z Poznania donoszą: Policja aresztowała przy wejściu do ratusza radnego miejskiego komunistę Chwałkowskiego, który w dn. 30 grudnia r. ub. podburzył tłum bezrobotnych przed Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy, w następstwie czego zmasakrowany został posterunkowy Stanisław Koralewski.

Agitatora komunistę odstawiono do aresztu policyjnego.

W Tczewie stanie pomnik gen. Dąbrowskiego.

Tczew, dn. 10. 1.

Z Tczewa donoszą: Myśl budowy pomnika niepodległości przybiera realne kształty. Pomnik ten wyobrazić będzie postać gen. Henryka Dąbrowskiego, który swego czasu na czele oddziałów legionowych zdobył Tczew. Odsłonięcie pomnika ma nastąpić na wiosnę.

Samobójstwo marynarza, czy też nieszczęśliwy wypadek?

Toruń, dnia 10. 1.

Z Torunia donoszą: Z niewiadomych dotychczas przyczyn postrzelił się z rewolweru w głowę starszy marynarz Śmierchalski z kadry marynarki wojennej w Toruniu. Przewieziony do szpitala zmarł. Dochodzenia prowadzi żandarmerja, gdyż nie jest rzeczą wykluczoną, iż zdarzył się tu nieszczęśliwy wypadek.

Mordercę i gwałciela skuto w kajdany.

W Łęgowie na terenie wolnego miasta Gdańska ujęto niej. Jana Czischke, który przed kilku dniami napadł 25-letnią Erykę Flink, a dopuściwszy się na dziewczynie ohydny występku, wrzucił ją do stawu, gdzie utonęła. Zbrodniarza częściowo przyznał się do winy.

Osie.

Pożar. Spalił się warsztat stolarski p. Alfuta. Przyczyna pożaru nieznaną. Dzięki akcji ratunkowej Straży pożarnej ogień, który zagrażał sąsiednim budynkom, zdołano zlokalizować.

Obchód gwiazdkowy odbył się w tut. szkole powszechnej. Po programie zjawił się gwiazdorz, który obdarzył dzieci podarunkami. Obchód ten odbył się staraniem nauczycielek pp. Jeleńskich.

Na gwiazdkę zabłysło po raz pierwszy na ulicach miasta światło elektryczne. po przyłączeniu Osia do elektrowni krajowej w Gródku.

Łabiszyn.

Nowa placówka kulturalno-oświatowa. W ślad sąsiednich miast poszedł i Łabiszyn, tworząc towarzystwo pod nazwą „Klub towarzyski”. Brak takiej organizacji dał się już dawno odczuć w naszym mieście, gdzie na każdym kroku odczuwa się zanik solidarności. Wyłonili się komitet organizacyjny w osobach pp.: W. Janiszewskiego, Oswalda, Rewalda i Kühna. Jako cel wybrało sobie towarzystwo przedewszystkiem krzewienie „kultury i sztuki”, zaś na drugi plan wchodzi sport kręglarski i wioślarski. Przez tak krótki czas swego istnienia zdążyło towarzystwo zainicjować kilka odczytów i referatów naukowych; obecnie zaś przygotowuje się, celem zjednania sobie więcej członków i sympatyków, do urzędzenia w dniu 18. bm. balu w salach hotelu p. Kowalewskiego. Niewątpliwie będzie to jedna z najlepszych atrakcji w obecnym sezonie karnawałowym.

Z Rady Miejskiej. Dnia 4. bm. odbył się pierwsze zebranie nowowybranej Rady Miejskiej. Przewodniczył najstarszy wiekiem p. F. Menzel. Na przewodniczącego Rady wybrano p. Żmudzińskiego. M. in. uchwalono gwiazdkę dla urzędników miejskich w wysokości 25 proc. miesięcznych poborów.

Nakło.

Zebranie Tow. Przemysłowców odbędzie się w poniedziałek, dn. 13. bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Dąbrowskiego. Porządek obrad bardzo obfity, m. in. uchwalenie dnia walnego zebrania, sprawa dyplomów i in. Członków pro-

się się o liczne przybycie, goście mile widziani.

Walne zebranie Zw. Niższych Pracowników Poczтовых odbędzie się w niedzielę, dn. 12. bm. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Dąbrowskiego, przy ul. Bydgoskiej. Na porządku dziennym m. in. sprawozdanie i wybór nowego zarządu. Urzędy okoliczne, jak Mroca, Dębionek, Osiek n/Not., Białosłowie, Anieliny, Samostrzel, Sadki, Radzicz, Miłosław powinny przysłać swych delegatów. Na zebranie powyższe przybędzie członek zarządu głównego z Warszawy.

Pracownicy tut. urzędu pocztowego odegrali w ub. niedzielę komedję 3-aktową Fredry p. t. „Damy i huzary”. Przedstawienie to wypadło nadspodziewanie dobrze. Wśród amatorów wyróżnić należy pp. Filipiakównę (urocza Orgonowa), Kujawską, (Dyndalska), Friebsówną (Anielę), Polasika Karola (majora), Wiśniewskiego (niezrównany kapelan), Polasika Kazimierza (rotmistrz) i innych, którzy rolę swe odtworzyli bardzo dobrze. Sala była przepelniona tak, że wiele osób odeszło bez biletów. Po przedstawieniu bawiła się brać pocztowa do rana.

Walne zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 12. bm. o godz. 1 w poł. u p. Patewicza. Referat wygłosi p. Różycki.

„Suche” Nakło. Przez kilka dni miasto nasze było pod znakiem prohibicji, bowiem Izba Skarbowa poleciła zamknąć tutejszą hurtownię wódek monopolowych, przez co kilka dni w Nakle nie było „czystej”. Z polecenia władz wyższych hurtownię znowu otwarto.

Strzelno.

Konstytucyjne posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się dn. 2. bm., które zagał burmistrz miasta p. Radomski. Przewodnictwo objął najstarszy wiekiem radny p. Gruhn Maksymilian. Przewodniczącym wybrano jednogłośnie dr. Trusczyńskiego, zastępcą p. Kaźmierczaka Tomasza, sekretarzem p. Strzeleckiego Teodora, jako zastępcę p. Świętlika, protokulantem płatym p. St. Skowrona.

Uroczystość niepodległościowa. W dn. 1. bm. odbył się tu uroczysty wieczór, poświęcony pamięci oswobodzenia naszego grodu z niewoli pruskiej, urządzony przez Tow. Powstańców i Woj. Obchód z gał prezesa p. Trzecki, który wygłosił zarazem odczyt o powstaniu wielkopolskiem. W myśl programu odbyło się przedstawienie amatorskie, grane bardzo udanie. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna.

Na zebraniu Z. O. K. Z. treściwy referat o pracy Związku wygłosił dr. Trusczyński. Na zjazd powiatowy Z. O. K. Z. wybrano pp.: Płocienniczaka, Lasockiego i dr. Trusczyńskiego, zaś na zjazd do Poznania wybrano pp.: inspektora szkolnego p. Daszyńskiego i dr. Trusczyńskiego.

Teatr amatorski. Młode Polki odegrały z powodzeniem sztukę sceniczną p. t. „Kto im lży powróci”. Po deklamacji p. L. Koteckiej i p. Płocienniczakówny rozpoczęła się ochocha zabawa taneczna.

Trzemeszno.

Pożar. W nocy z 6 na 7. bm. powstał ogień w zabudowaniach rolnika p. Grzechki we wsi Trzemeszno pod Trzemesznem. Szkody materialne są bardzo znaczne. Oprócz budynków folwarcznych spłonęła kryta limuzyna marki Studabaker, wartości 20000 zł.

Z życia Powst. i Wojaków. Na walnym zebraniu, które odbyło się w święto Trzech Króli udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium i wybrano nowy zarząd w nast. składzie: prezes p. Stefan Borkowski, zastępca prezesa p. M. Brzeziński, sekretarz p. J. Bauze, skarbnik p. A. Grajkowski, komendant p. L. Dytkiewicz, zast. kom. p. W. Różański.

Z zebrania Zw. Inwalidów Woj. Na walnym zebraniu, które odbyło się w niedzielę dnia 5. bm. udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium i wybrano nowy zarząd w nast. składzie: prezes p. Wł. Błaszak, zast. prezesa p. J. Bauze, sekretarz p. M. Wiśniewski, zast. sekretarza L. Przybylski, skarbnik p. Wendtland S., zast. skarbnika p. L. Grzona.

Ostrów.

Nominacja. Długoletni referendarz starostwa ostrowskiego p. Siekierzyński mianowany został starostą w Pleszewie.

Polowanie. W majątku Rososzyce odbyło się polowanie na którym 6 myśliwych zastrzeliło 191 zajęcy, 115 bażantów i 14 królików. Królem polowania został p. Józef Radoński z Zelazkowa.

Strzały karabinowe spłoszyły złodziei. We wsi Wtorku (pow. Ostrów) do gospodarza Biegańskiego, zakradli się złodzieje, którzy skradli pościel i garderobę. Gdy przedzierali się z łupem swym przez las, w którym właśnie odby-

wały się nocne ćwiczenia wojskowe, dostał się w linję ogniową porzucili więc swą zdobycz i ziegli do lasu. Tej samej nocy usiłowano włamać się do mieszkania gospodarza Prudlicha w Pruslinie, jednak spłoszono złodziei.

Nowa Rada Miejska. Na piątkowym posiedzeniu, które zagał II. burmistrz p. Cegiłka obrano nowe prezydium, w skład którego weszli pp.: Brykczyński przewodniczący, Fraszcak zastępca przewodniczącego i Nowak sekretarz.

Nowy dowódca pułku. Dowództwo 60 p. p. w Ostrowie objął z dniem 1. bm. pułkownik Walczak.

Rynarzewo.

Tow. śpiewu „Echo” odegrało przedstawienie amatorskie p. t. „Skalmierzanki”. Amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie, publiczności było bardzo dużo. Całość wypadła imponująco, dzięki sprawnej reżyserji proboszcza ks. Buławskiego. Część wokalnemu-muzyczną prowadził nakładem ogromnej energii i wielkich wysiłków utalentowany i ceniony dyrygent, nauczyciel p. Hinc z Bydgoszczy, Ks., proboszczowi jak i dyrygentowi należy się uznanie i podziękowanie.

B. B. W. R. Odbyło się tu z inicjatywy miejscowego burmistrza i p. Ramsy z Szubina, zebranie konstytucyjne B. B. W. R. (Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem). Przewodniczył p. Tomaszewski. Zapisano się około 15 członków.

Unieważnione wybory. Wojewódzki sąd administracyjny wyrokiem swym unieważnił wybory do Rady Miejskiej, dokonane przez przewodniczącego Komisji wyborczej nieprawnie.

11-lecie oswobodzenia miasta. W niedzielę, dn. 12. bm. obchodził Tow. Powst. i Woj. uroczystość 11-lecia oswobodzenia miasta, połączoną z 5-leciem towarzysztwa. Tow. Powst. i Woj. obchodzi uroczystość tę w własnym zakresie, bowiem istniejąca tu Konferencja Prezesów uchwaliała obchodzić rocznicę oswobodzenia miasta uroczystość co pięć lat. Program przewiduje m. in.: nabożeństwo, nast. akademję z współudziałem Tow. śpiewu „Echo”, wieczorem capstrzyk, przedstawienie amatorskie „Ulicznik warszawski”, komedja w 1 akcie i „Swatka”, farsa w 2 aktach. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Z POMORZA.

SMĘTOWO. Komitet budowy kościoła w Smętowie urządza pod protektoratem ks. prałata dr. Działowskiego w niedzielę dnia 12. bm. od godz. 16 począwszy na dwóch salach w Kolonji-Ostrowskiej wielki „Bazar”, na który Szan. obywateli okolicy uprzejmie się zaprasza. Czysty zysk z bazaru przeznacza się wyłącznie na rzecz budowy kościoła w Smętowie.

Jedna zbrodnia pociąga za sobą drugą zbrodnię.

Zgwałcił 13-letnią dziewczynę. — Gdy usłyszał wyrok na siebie — powiesił się.

Chodzież, dn. 10. 1.

Korespondent nasz z Chodzieży donosi: W lesie, należącym do maj. Krzewiny, powiesił się 60-letni Teodor Tetzlaff, zam. w Kaczorach pow. chodzieskiego.

Dziwne były przyczyny i okoliczności samobójstwa.

W dniu, w którym Tetzlaff pozbawił się życia, odbyła się przeciw niemu w Poznańskim Sądzie Okręgowym rozprawa o zgwałcenie 13½-letniej Reginy Frölich z Kaczor. Za czyn ten Tetzlaff zasądzony został na 6 mies. więzienia, z warunkowym zawieszeniem kary na przeciąg 2 lat.

Tetzlaff tak przejął się wyrokiem, że wróciwszy do Kaczor, podążył do lasu

GRUCZNO. Wieczorek Stow. Młodzieży Żeńskiej. Ub. niedzieli odbył się w sali p. Wolszlegera wieczorek gwiazdkowy Stow. Młodzieży Żeńskiej. Gości powitała p. Glazianka. Po udatnym śpiewie i deklamacjach popisował się Klub Mandolinistek, który w ostatnim czasie został przy Stow. założony. W końcu dzielono się opiatkiem, zaś św. Mikołaj rozdawał podarki gwiazdkowe.

LIPINY. Święto niepodległości. Dnia 6. bm. obchodziło Tow. Powstańców i Wojaków 11-tą rocznicę oswobodzenia Lipin z jarzma niemieckiego. By chwilę tę uczcić należycie, wieczorem pozapalano świece w oknach, a capstrzyk uformowany na podwórzu dzierżawcy domeny p. Jeskiego, prezesa Tow. Powstańców i Wojaków ruszył ze sztandarem i orkiestra na czele przez wieś. Po capstrzyku odegrali członkowie Tow. Powst. i Woj. sztukę teatralną p. t. „Obrona Tręboli” i „Kościła kuracja”. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna w sali p. Klaji.

RZADKWIN. 25-lecie kapłaństwa obchodził bardzo uroczysto ks. prob. Romuald Sołtyski. Parafianie zgotowali swemu duszpasterzowi serdeczną owację. Urządzono również na cześć jubilatą piękną akademję z bardzo urozmaiconym programem. Na uroczystości te zjechało się liczne grono gości ze starostą p. Wł. Baranowskim na czele.

Chelmża.

Nowa placówka handlowa. W dniu 31 ubm. otworzył w naszym mieście przy ul. Toruńskiej nr. 2 obok księgarni „Gazety Chelmżyńskiej” pierwszorzędną skład kolonialny oraz delikatesów p. Konstanty Wysocki.

Wieczór gwiazdkowy i zabawa taneczna Stow. Młodych Polek odbyła się w ub. niedzielę, w sali Willi Nowej. Przemówienia powitalne wygłosili: patronka Stow. p. Mellinowa i ks. prałat Szydlik, który przybył w towarzystwie ks. wikarego Gabrycha. Zauważono wśród gości m. in. burmistrza p. Kurzętkowskiego. Wystawienie „Jasełek” było nadzwyczaj udatne. Główną rolę odegrała p. Jeszkówna i p. Sosnowska. Po rozdaniu podarków rozpoczęła się zabawa taneczna.

Zebranie chóru kościelnego „Cecylja” odbyło się dn. 7. bm. o godz. 8,30 wiecz. w Domu Katolickim przy ul. Tumskiej 5. Obrady zagał ks. prałat Szydlik, wygłaszając okolicznościowy referat o karności młodzieży katolickiej, nast. sekretarka p. Malicka odczytała protokół z ostatniego zebrania. Na zakończenie ks. prałat wprowadził w urząd jako dyrygenta organistę p. Dorawę.

Kino „Kryształ” wyświetla wsp. niaty obraz p. t. „Mężczyźni woła blondynki”. Poza tem odbędzie się występ na scenie.

Kino „Słońce” wyświetla potężne dzieło filmowe p. t. „Szlakiem hańby”.

Kino „Stylowe” wyświetla potężne dzieło filmowe p. t. „Szlakiem hańby”.

Zamordowano w celach rabunkowych rzeźnika z Tuszewa.

Rogoźno, dnia 10. 1.

Z Rogoźna donoszą nam: Donosiliśmy już o znalezieniu nad rzeczką Ossą w pobliżu miasta zwłok jakiegoś mężczyzny. Przypuszczaliśmy wówczas, iż ów nieznaną człowiek padł ofiarą wypadku samochodowego i że zbrodniczy szofer, pozorując zabójstwo zaciągnął trupą nad rzeczkę.

Obecnie trup został rozpoznany. Jest to Jan Marcinkowski z Tuszewa, rzeź-

nik, który zajmował się skupem bydła.

W dn. 4. bm. zmarły opuścił dom o godz. 4 rano, przycem zabrał ze sobą około 1000 zł gotówki. Tegoż dnia zwłoki jego zostały znalezione koło Rogoźna, przycem nie znaleziono przy nich wcale pieniędzy. Nie ulega więc wątpliwości, iż sp. Marcinkowski padł ofiarą morderstwa rabunkowego, tem więcej, że i rower, na którym odjechał, nie znaleziono.

Z Torunia.

Nocny dy... ma do dnia 17 bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.
Z TEATRU POMORSKIEGO.

W sobotę, dnia 11 bm. o godz. 20,15 odbędzie się premiera dawno oczekiwanego wodewilu klasycznego Jana N-stroy'a p. t. „Trójka hultajska” (Galganduch), który obiegł wszystkie sceny polskie i europejskie z bezkonkurencyjnym powodzeniem.

W niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 16,15, po cenach najniższych, odegrany będzie przepiękny wodewil C. Danielewskiego p. t. „Polacy w Ameryce”, który do tej pory osiągnął bezkonkurencyjne powodzenie, dzięki doskonałej reżyserji p. J. Cornobisa i pełnej humoru grze artystów, z Kostkiem Moranowiczem na czele.
O godz. 20,15 drugi raz „Trójka hultajska”.

Konkurs na wiersz do księgi pamiątkowej Pomorza. Komitet ol. hedu 10-lecia Pomorza w Toruniu ogłasza konkurs na wiersz, treści patriotycznej, upamiętniający rocznicę 10-lecia Pomorza, mający być zamieszczony w księdze pamiątkowej. Rozmiary wiersza dowolne, nie przekraczające 5-ciu zwrotek o 4—5 wierszach. Prace konkursowe należy umieścić w zamkniętej kopercie, opatrzonej godłem, którą winno się włożyć do drugiej koperty i wysłać pod

adresem Wydawnictwa księgi Pamiątkowej 10-lecia Pomorza, Toruń, ul. Łazienna nr. 2, do dnia 20 stycznia 1930 r. Nagroda L. 100 zł, II. 50 zł, III. 25 zł.

Zwyczajne walne zgromadzenie Wojskowego Amatorskiego Klubu Sportowego „Gryf”. Zgodnie z § 17 statutu, rozdział VII. W. K. S. „Gryf”, zwołuje zarząd klubu na niedzielę, dn. 26 bm. o godz. 15, zwyczajne walne zgromadzenie członków klubu, do lokalu Okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego w Toruniu, Stary Rynek, budynek Komendy Placu.

Kino „Pan” wyświetla piękny i relacyjny film p. t. „Kobieta w płomieniach”, przedstawiający tragedję kobiety, poddającej się potężnej zmysłowi, ponadto nadprogram.

Przytrzymany za fałszerstwo. Dnia 8 bm. przytrzymany został w Toruniu Zittlau Ludwik, z zawodu handlowiec, zam. w Toruniu przy ul. Kopernika 23, za sfalszowanie książeczki P.K.O.

Za stręczenie do nierządu czternaście dni więzienia. Dnia 10 bm. odbyła się rozprawa karna przeciwko M. Deszyńskiej, b. właścicielce restauracji przy ul. Żeglarskiej, oskarżonej o stręczenie do nierządu. Oskarżona Deszyńska kazała dziewczętom, stojącym za bufetem upijać się z gośćmi i namawiała do nierządu. Sąd skazał ją na 14 dni więzienia.

Moji drodzy — żegnam się z wami!

Z temi słowy kolejarz skoczył z mostu do Wisły.

Z Torunia donoszą: Dnia 8 bm. pełniący służbę na moście kolejowym w Toruniu posterunkowy P. P. znalazł czapkę funkcjonariusza kolejowego. W czapce znajdowała się karteczka z napisem „Moji drodzy! Żegnam się z wami, trumną moją jest Wisła. Podpis Antoni. Kto tę czapkę znajdzie proszę oddać ul. Bażyńskich nr. 7 — Barak.” Dochodzenia wykazały, że chodzi tu o

Schrödera Antoniego, kolejarza, zam. w Toruniu przy ul. Bażyńskich 1, którego żona badana oświadczyła, że mąż jej wyszedł dnia 8 bm. o godz. 9 rano z domu zabierając z sobą 110 zł gotówki oraz kartę porady lekarskiej celem udania się do lekarza i nie powrócił. Dotychczas nie zdołano ustalić, czy Schröder istotnie samobójstwo popełnił.

Chelmno.

Nominacja. Asystent pocztowy p. Józef Kasprzyk mianowany został st. asystentem w IX st. st.

Nowy katecheta. Władza duchowna mianowała katechetą przy tut. gimnazjum męskim ks. Jana Manthey'a, w miejsce przeniesionego do Kolibek ks. prof. Prusaka.

Z Rady Miejskiej. W ub. sobotę odbyło się pierwsze posiedzenie nowo obranej Rady Miejskiej, które zagał bardzo pięknym przemówieniem burmistrz p. Zawacki. Przewodnictwo objął najstarszy wiekiem radny p. Białejewicz, powołując na sekretarza p. Odrowskiego, a na ławników p. Matuszaka i p. Bienerta. W taj-

nem głosowaniu wybrani zostali pp.: Dobrzański, urz. Wydziału Powiat. — przewodniczącym Rady Miejskiej, Przybycień, budow. pow. — zastępca, p. Kreft, nauczyciel — sekretarzem, p. Kulpa, sekretarz poczt. — zastępca. Wszyscy z klubu Be-Be. Do Sejmiku powiatowego wybrani zostali pp.: burmistrz Zawacki, II burm. Hądziak, Bredefeldt, Krzyżaniak, Piekarski, Żelazny i Eita.

Wybory do Sejmiku Powiatowego. W ub. niedzielę, dnia 5 bm. odbyły się w całym powiecie wybory do Sejmiku Powiat. Mimo słabej pogody, udział głosujących był bardzo słaby, około 60%. Przedewszystkiem bardzo rażąco i opieszale był udział głosujących Polaków; niestety stwierdzić trzeba, że w niektórych okręgach oddali oni tylko 40% głosów. Natomiast Niemcy szli solidarnie do urny wy-

borczej, oddając przeciętnie 90% upraw. głosów, przez co zyskali aż 6 mandatów (poprzednio mieli 4). Niechaj to będzie przestrogą dla Polaków, żeby w przyszłości nie lekceważyli sobie tak obowiązków obywatelskich.

Bal maskowego Tow. Młodzieży Katolickiej. W ub. sobotę odbył się w Strzelnicy z niebywałym dotąd przepychem, bal maskowy Tow. Młodzieży Kupieckiej. Dekoracja sali była imponująca. Bawiono się doskonale.

Bal maskowy Białego Krzyża. W sobotę, dn. 11 bm. urządził Białe Krzyż w salach Strzelnicy wielki bal maskowy. Przygrywać będą dwie orkiestry wojskowe. Skład osobowy komitetu wykonawczego daje rękojmię, że będzie to najpiękniejsza zabawa w karnawale. Komu przeto dobro naszego żołnierza na sercu leży, niech spieszy w sobotę do Strzelnicy.

Kronika policyjna. W dn. 4 bm. urządziła nasza dzielna policja pod osobistym kier. kom. powiatowego komisarza p. Graczyka, wielką obławę w nizinach chełm. Aresztowano 8 podejrzanych osobników, w których znaleziono dużo przedmiotów, pochodzących z kradzieży u okolicznych gospodarzy. Odebrać je można na postr. P. P. w Chełmie.

Ś. p. Anatolija Łaszewska.

Z Warszawy nadeszła smutna wiadomość o zgonie ś. p. Anatoliji z Wolszlegierów Łaszewskiej, żony pierwszego wojewody pomorskiego. Zmarła była gorliwą działaczką na niwie narodowej, chętnie współpracowała w wielu organizacjach, dając wszędzie dobry przykład ochoczej, pełnej radości pracy i poświęcenia wielkie zasługi około krzewienia ducha narodowego na Pomorzu.

Ś. p. Łaszewska osierociła dwie córki i syna.

Eksportacja zwłok z Warszawy do Pelplina odbędzie się w sobotę dnia 11 bm. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 13 bm.

Pozostałej rodzinie redakcja „Dzien. Bydg.” przesyła wyrazy serdecznego współczucia, zaś ś. p. Zmarłej niech Bóg da Niebo.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Sobota: „Bal w operze”, premiera.
Niedziela: „W czepku uroczony”, ceny zniż.
Niedziela wiecz.: „Bal w operze”, poraz drugi.

Uroczysty obchód gwiazdkowy Kat. Stow. Polek. (Czytelnia dla Kobiet). W poniedziałek, dnia 13 bm. odbędzie się o godz. 7 wiecz. w sali „Tivoli” przy ul. Lipowej, uroczysty, tradycyjny obchód gwiazdkowy, połączony z wspólną kawą i uroczajeniami scenicznymi, na który wszystkie członkinie oraz gości jak najuprzejmie zapraszamy. Członkinie upraszają o łaskawe zabranie legitymacji — dla gości zarezerwowane łóża i balkon. — Zarząd.

Obchód gwiazdkowy u Hallerczyków. Dorocznym zwyczajem obchodziła tu placówka dn. 5 bm. tradycyjną gwiazdkę. Sala „Leśniczówki” była przepelniona a przy nakrytych stołach zasiadło przeszło 200 osób. Uroczystość zagał prezes p. Jaszczerski, który życzył zebrany szczęśliwego Nowego Roku. Po odpiewaniu kolendy przy pałacej się choińce

nastąpiło łamanie się opłatkiem. Piękne wiersze wygłosiły dzieci: M. Dybowska, A. Dybowska, B. Einszpornówna, A. Szprengal, Zygryd Jaszczerski, H. Krakau, L. Lipiński, K. Szawłowski, A. Szczygłowska, Chudziecka, Zielińska i Piotrowska. Pożatem odbyła się wspólna kawa, podczas której przemawiali pp.: Krakowiak i Rychter. Po kawie wkroczył na salę gwiazdor, który obdarzył licznie zebraną dżatwą podarunkami.

Kino „Apollo” wyświetla wspaniałe dzieło Ernsta Lubitscha, film p. t. „Intrygant”.

Kino „Orzeł” wyświetla dawno zapowiadany superfilm na rok 1930 p. t. „Hrabia Monte Christo”, według rozgłosnej powieści Dumasa.

Kino „Nowości” wyświetla w dalszym ciągu film p. t. „Klejnót maharadży” z Carlo Aiding w roli głównej. Pożatem nadprogram. Początek o godz. 6,15 i 8,15.

Kino „Gryf” wyświetla przepiękny dramat erotyczny p. t. „Kobieta na krzyżu” (szachownicą serc). Pożatem bogaty nadprogram.

Aresztowany pod zarzutem szpiegostwa.

Grudziądz, dn. 10. 1.

Z Grudziądza donoszą: Władze bezpieczeństwa w Grudziądzu w porozumieniu z władzami wojskowymi aresztowały niej. Reimera St. z Grudziądza, b. pracownika fabryki Pe-Pe-Ge, zwolnionego za pijaństwo pod zarzutem u-

prawiania szpiegostwa na rzecz państwa ościennego. Aresztowany Reimer pozostawał w ścisłym kontakcie z krewnym swoim funkcjonariuszem W. M. Gdańska. W roku 1926 R. aresztowany był za zgwałcenie. Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Jak wygląda fałsz o szpitalu grudziądzkim w świetle prawdy?

Nauczmy się w życiu społecznym nie posługiwać się bronią osobistych porachunków.

(Od własnego korespondenta „Dzien. Bydg.”).

Grudziądz, w styczniu.

Z uwagi na to, że podane w kilku pismach rewelacje o panujących stosunkach w szpitalu grudziądzkim w wysokim stopniu zaniepokoiły opinię publiczną, przeto, wierni zasadzie obiektywnego oświetlenia spraw, wysłaliśmy naszego sprawozdawcę na miejsce i jego bezstronniemi, a na dokumentach opartymi wyjaśnieniami dzielimy się z czytającą publicznością.

Spuścizna po Niemcach.

Aby ocenić dostatecznie te trudności z jakimi miejski szpital w Grudziądzu w ciągu swego 10-lecia istnienia za czasów samorządu polskiego musiał się borykać, należy zaznaczyć, że Niemcy zostawili szpital całkowicie zdewastowany i obrabowany z najprymitywniejszych urządzeń, pozostawiając jedynie gmach, w dodatku o wadliwej konstrukcji dla celów leczniczych. Możliwy powódź siania, że Magistrat, obejmując po zaborcach szpital, musiał go wyposażyć od nowa. Szpital na 120 łóżek nie miał ani jednego prześcieradła, ani jednego całego materaca, ściany wszystkie brudne, sufity obrapane, podłogi poniszczony, nie mówiąc już o braku wywieszonych najpotrzebniejszych narzędzi lekarskich. Ten stan rzeczy sprawił, że szpital znalazł się w rozpaczliwym położeniu. Doprowadzenie go do wymogów nowoczesnego szpitalnictwa odbywało się stopniowo w miarę uzyskanych środków a proces ten trwa jeszcze dziś i trwać będzie lata.

Co zrobiono?

W półtora roku po przejęciu szpitala od Niemców szpital jako tako przyprowadzono do porządku. Na podstawie zapiszków, dokumentów stwierdzić można, że sprawiono 3 komplety bielizny na 150 łóżek, a więc więcej, niż ich posiadał szpital niemiecki, co pochłonęło sumę

około 350.000 zł. Jeśli chodzi o dalsze inwestycje, to ogrom ich można sobie uprzytomnić z tego choćby, że trzeba było zakładać aptekę, której w szpitalu nie było, kupować także drogie aparaty jak Rentgena, djatermie, pantostat, narzędzia chirurgiczne, zakupiono samochód sanitarny, w ostatnim roku wstawiono nowe kotły i t. d. To wszystko skompletowano nadludzkiem wprost wysiłkiem w ciągu 9 lat. Śmieszkiem tedy wydać się mogą zarzuty, że kierownictwo szpitala nie nie robiło, gdy właśnie cyfry mówią, że zrobiono bardzo wiele.

Istotnie budynek szpitalny nie odpowiada współczesnym wymogom, o tem Magistrat dobrze wie i dawno już nosi się z planem pobudowania, zrekonstruowania gmachu szpitalnego, trudno więc winić te czynniki za to, że szpitala nie pobudowały, gdy środków na to niema, a już skończonym absurdem jest winić za to dyrekcję szpitala, której zadaniem jest pracować w ramach jej dostarczonej. Dowodem tego, że Magistrat myśli poważnie o budowie nowego szpitala, jest fakt, że dr. Grygier, dyrektor naczelny szpitala jeździł do Francji, Anglii, Danji, Niemiec w celu zbadania i zapoznania się z nowoczesnym urządzeniem szpitalnictwa zagranicą. I obecnie toczą się z Kasą Chorych w Grudziądzu rozmowy na temat pobudowania wspólnymi siłami szpitala na 300 łóżek.

Co z kostnicą?

Te ogólne braki powodują, że i kostnica zbudowana przez Niemców na starych zasadach nie odpowiada współczesnym wymogom. Ale czynienie z tego powodu kierownictwu szpitala zarzutów można nazwać niczem innym, jak złośliwością, opartą na złej woli. Jeśli jednak chodzi o ogólne porządki, to warto wskazać na ten szczegół, że „słynna niemiecka

gospodarka” tolerowała w obrębie szpitala pod oknami sal chlewy dla świń i bydła, co za czasów polskich zlikwidowano.

Przecięcie szpitala.

Jak wiadomo szpital miejski zbudowany jest na 120 łóżek, a jednak były i są częste okresy, kiedy obłożonych łóżek jest około 160. Czem to się dzieje? Oto szpital grudziądzki nie tylko obsługuje miasto i powiat Grudziądz, ale także powiaty: brodnicki, lubawski, działdowski, świecki, tczewski, tucholski, skąd przysyłają lekarze chorych dla cięższych operacji. Zrozumiała jest rzeczka, że personel jest zbytnio przeciążony. W szpitalu grudziądzkim na 120 łóżek (najczęściej jest zajętych 160 łóżek) jest 50 osób personelu. Jeśli weźmiemy normę szpitali zachodnich, że na 3 chorych wypada 1 osoba personelu, to łatwo wyliczyć, że szpital miejski od normy tej nie odbiega. Zarzut ztego, gburowatego obchodzenia się z chorymi jest również podyktowany jedynie złą wolą inspiratora czy autora artykułu, ogłoszonego w prasie, bowiem kierownictwo szpitala wprost przeciwnie daje dowody, a że zdarzają się wypadki energicznego użycia środków, to trzeba nieraz poznąć, jaki element często w szpitalu przebywa, element, któremu dyscyplina, tak niezbędna w podobnej instytucji, zbytnio ciężka.

Rzekome lekceważenie rozporządzeń.

Statut szpitalny, mający być opracowany na podstawie rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej, jest kwestją dość trudną do opracowania, czego dowodem, że m. Poznań do jego opracowania wymaga pół roku zwłoki. Szpital miejski, specjalnem piśmem p. wojewody ma przedłużony termin dla opracowania statutu do dnia 15 stycznia.

Akt osobistej zemsty.

Wykazawszy bezpodstawną, naiwną i złą wolę inspirowanych, ponad wszelką wątpliwość autoryzowanych artykułów w prasie przez poprzedniego lekarza, kierownika działu chirurgicznego, któremu, nagle, po blisko rocznym pobycie w szpitalu, zrodziły się te objekecje i to akurat w dzień ucieczki z Grudziądza — należy przyjąć do zacepijonych przez niego spraw personalnych.

Akurat właśnie akta wykazują, że za czasów byłego lekarza oddziału chirurgicznego, inspiratora ataków na szpital, zdarzały się dwa wypadki śmierci na gorączkę porodową, to jest więcej, niż za całe 7 lat poprzednich.

Co do umieszczenia oddziału porodowego, to właśnie inspirator artykułu, umieścił go w niewłaściwym miejscu, obok prywatnego pokoju kierownika biura p. Bruckiego. Ten sam kierownik działu chirurgicznego w przeciągu 10 miesięcy nie to, że zwalniał, ale wprost wyrzucił 4 asystentów, narażając na szwank autorytet lekarski. Powodem częstych zmian decernentów szpitala była właśnie niemożność z nim współzycia i współpracy. Przedtem zaś asystenci, za czasów dr. Grygiera, najmniej po dwa lata przebywali w szpitalu i wychodzili stąd na poważne samodzielne stanowiska. Co zaś do „prywatnych apartamentów” kierownika biura p. Bruckiego, to można się przekonać, że jeden ciasny pokój, utrzymany w czystości, nie jest apartamentem i to uprzywilejowanym w stosunku do pokoi asystentów. W pokoju takim nie tylko, że trudno znaleźć jakieś „libacje”, „pijatyki”, ale z trudnością można swobodnie się poruszać. Zresztą p. Brucki znany jest, jako człowiek o temperamencie społecznym, a jego praca w dzień powszedni i święto, dzień i noc przebywanie w murach szpitala, zasługiwałaby chociażby na większą ceremonję w rzucaniu obelg. Dość powiedzieć, że za czasów niemieckich kierownik biura miał do dyspozycji oddane całe skrzydło z czterema pokojami, kuchnią, ogród itd., a obecny kierownik ma tylko jeden „apartament”. P. Brucki jest już 16 lat urzędnikiem, a jeśli przedtem nawet i był gońcem, to właśnie podkreślałoby tylko jego wartość jako człowieka. Z gróńców, sprzedawców gazet wybijali się ludzie na wyższe stanowiska, niż kierownictwo szpitala i co z tego za wnioski? Ujemny wniosek może wysunąć tylko tępota myśli.

Co zaś do dłuższego braku opieki lekarskiej, to spowodował ją inspirator artykułu, ogólnie znany, a nie podpisany pod artykułami, który za granicą bawił nie 2 tygodnie a nadużywając dwutygodniowej bezinteresownej usługi koleżeńkiej.

L. Sobociński.

Dziś w sobotę, 11 bm. w salach Szkoły Podchorążych

pierszy reprezentacyjny bal Polskiego Białego Krzyża

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 11 stycznia 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Higinjsza pap. m., Teodora w.
Jutro: Arkadiusza m.
Wschód słońca: godz. 8,10.
Zachód słońca: godz. 16,7.

DYŻURY APTEK:

Od wtorku dnia 7 bm. do poniedziałku dnia 13 bm. dyżurują:

- 1) Apteka Pod Aniołem, ul. Gdańska.
- 2) Apteka Przy Placu Teatralnym.

— Muzeum miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedzielę od godz. 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Zrzeszenia Artystów Plastyków z Warszawy.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro wieczorem Siedleckiego „Maman do wzięcia”. Finezyjny dialog, ciekawe komplikacje, pierwszorzędnym dowcip, oto znakomite zalety piątkowej premjery.

W niedzielę po południu po raz pierwszy po cenach niższych cłou sezonu operetkowego najmiłsza i najpiękniejsza z operetek Falla „Królowa miliardów”. Popołudniówka cieszyć się będzie niezawodnym powodzeniem, jakie towarzyszyło wszystkim przedstawieniom tej operetki.

W ubiegłym roku za filmy zagraniczne zapłaciśmy przeszło 26 milionów złotych.

Jest to suma horrendalna. Ale można się z nią pogodzić, gdyby to był wydatek stu procentowo kulturalny. Tymczasem tak nie jest. Ani połowa sprowadzonych z zagranicy filmów nie zasługuje na tę nazwę. Większa część ich zamiast oświecać, rozszerzać horyzont umysłowy widzów — raczej demoralizuje, kształci i specjalizuje w złem.

Dowodzić tego nie potrzeba. Bywalcy kinowi wiedzą o tem.

Dawniej to zło podawano in crudo. Rozpustnicy czy zbrodniarze występowali na ekranie w całej nagości. Dziś owija się ich w szatę pewnego idealizmu i heroizmu. Te zasłony jednak w umysłach przeciętnych widzów prędko opadają, a zostaje właściwa treść filmu, gorsząca i budząca złe instynkty.

Nie wszystkie filmy są takie, ale ich przeważna część. I te ostatnie mają największe powodzenie.

Nie występujemy przeciwko kinematografii jako takiej, tylko przeciw towarzyszącym jej objawom zwyrodnienia, które w dodatku drogo, bardzo drogo opłacamy.

Rząd, który zatruwa nam życie barbarzyńskimi opłatami paszportowymi, podrywa nasze zdrowie wysokim cłem na tak niezbędne dla ludzkiego organizmu owoce południowe, jakby chciał podniecającymi filmami dać nam zapomnienie tamtych krzywd. Któryś z posłów tego rodzaju filmy nazwał bardzo trafnie umysłową kokainą.

O szkodliwym wpływie kinowych kryminałów pisano już tomy. Szerzą one mianowicie wśród młodocianych moralne spuścizny. Skąd ci to na myśl przyszło? — pyta sędzia nieletniego przestępcy. W kinie widziałem! — brzmi prawie zawsze jedna odpowiedź.

Jeżeli zapobieganie wszelkiej demoralizacji jest dla władz arcytrudnym zadaniem, to w tym jednym wypadku rząd ma bardzo łatwą grę. Przecież żaden zagraniczny film nie dostaje się do nas bez cenzury. Ta, gdyby była rozumna i powodowała się dobrem społeczeństwa, mogłaby z łatwością złemu tamę położyć. Mielibyśmy wtedy mniej demoralizacji, a wydawane na nią pieniądze pozostałyby w kraju i dałyby się obrócić na lepsze cele. Potrzeba tylko do tego człowieka dobrej i silnej ręki. Bo sztuka kinowa ma swoje pokusy, którym łatwo, zbyt łatwo się ulega!

— Srebrne gody. Dnia 10 bm. obchodził pan Zgubiński wraz ze swą małżonką srebrne gody małżeństwa. Na intencję Jubilatów odprawioną została w kościele św. Trójcy Msza św. przez ks. Fiedlera.

— Polski Biały Krzyż. W ubiegłym miesiącu zorganizowano na terenie naszego miasta Polski Biały Krzyż, stowarzyszenie rozciągające się na całe państwo polskie, którego celem jest praca kulturalna i oświatowa dla żołnierza, jak również dostarczanie żołnierzowi pomocy materialnej. Jest to organizacja, która swój początek zawdzięcza wielkiej obywatelce p. Helenie Paderewskiej. — Dla osiągnięcia powyższych celów Polski Biały Krzyż w porozumieniu z władzami wojskowymi, organizuje nauczanie wśród żołnierzy, zakłada i prowadzi czytelnice i biblioteki żołnierskie, zakłada i prowadzi domy żołnierskie, świetlice, herbaciarnie, gospody itp., dokształca pracowników oświatowych dla potrzeb żołnierza, organizuje pomoc materialną dla żołnierzy, np. rozdawnictwo podarków gwiazdkowych, a w czasie wojny głównym zadaniem Stowarzyszenia jest pomoc dla wojska w najszerszym znaczeniu.

Dalszem a nieodzownem zadaniem Stowarzyszenia jest szerzenie propagandy wśród społeczeństwa na rzecz wojska i oświaty w wojsku bądź to przy pomocy wydawnictw, bądź też za pośrednictwem słowa żywego itp.

Koło bydgoskie Polskiego Białego Krzyża, na którego czele stanęły panie: generałowa Thommée i starościna d-rowsa Beretowa — nie wątpi, że społeczeństwo polskie Bydgoszczy i jego powiatu, rozumiejąc, ile winno polskiemu żołnierzowi nie odmówi swej pomocy i poparcia tak moralnego jak i materialnego tem więcej, że Polski Biały Krzyż wykluczając jakiegokolwiek cele polityczne, uprawia tylko pracę kulturalną i oświatową, pod sztandar której wszyscy pisać się mogą. Statut Stowarzyszenia rozróżnia 3 rodzaje członków: honorowych, dożywotnych i rzeczywistych. Ci ostatni opłacają rocznie zaledwie 6 złotych.

Celem zdobycia pierwszych środków materialnych, urządził Polski Biały Krzyż w sobotę 11 bm. w salach Szkoły Podchorążych bal, który zaproszeni poprą niewątpliwie, przybywając gremjalnie.

— Ostre strzelanie. Dnia 13 i 15 bm. przeprowadza 61 p. p. wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15. dyw. piech. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

— Panj Łepkoska, idzie Pani na dużo balów w tym karnawale?

— W Bydgoszczy nima balu bez zaproszenia dla Łepkoski. Wszystkie kumitety rozbijają się o ten honor, ale ja postanowiłam zrobić sobie raz postny karnawał dla umartwienia nogów i serca. Nie pódje nigdzie, chyba żeby mnie już bardzo proszono.

— Bo to podobno Śliwa i Ryba tyż latoś bale wydają.

— To jest co innygo. To będą bale perpa-gandowe, a na takich musze być. Ino że to nie jest żadna zabawa. Więcy jest na tem urwania głowy niż uciechy dla syrca.

— Pani mogłaby tyż już swoim nogom dać spocząć.

— Niech lepi pan Antkowiak swoje giry psim sadłem natrze i do jakiego futerału schowa, żeby po śmierci miał na czym iść na sąd ostateczny. Ja niejedną młodą jeszcze hym przetańcowała.

— Opowiadają, że po każdym przetańcowaniu chodzi pani na ustęp koszule z potu wyżymać.

— Żebym ja jęzora nie wyżymała temu, kto to powiedział. Poce sie, bo mam dużo gorącości w sobie, jeszcze gdy mnie młody i mocny chłop w łapy weźmie, Alem jeszcze na żadny tańcówce koszuli nie wykręcała.

— Wyjazd prezesa Dyr. Poczty i Telegrafów. Prezes Dyrekcji Poczty i Telegr. p. Sylwester Maciejewski wyjeżdża w dniu 12 bm. na kilkudniową konferencję Prezesów do Warszawy. Na czas ten kierownictwo Dyrekcji objął p. inż. Jan Bedernik.

— „Widma” Moniuszki w Teatrze Miejskim. Powtórzenie „Widm” Moniuszki przez zjednoczone zespoły śpiewacze „Echo”, „Harmonja” i „Dzwon” nastąpi po cenach niższych w niedzielę 12 bm. o godz. 12,30 w południe.

— Z „Rodziny Wojskowej”. Dnia 19. bm. odbędzie się popis rytmiki uczenic p. Janiny Siemaszko-Podlasieckiej, długoletniej profesorki konserwatorium toruńskiego, organizowany przez „Rodzinę Wojskową”. Pani Podlasiecka ukończyła konserwatorium w Petersburgu i tam po raz pierwszy zetknęła się z rytmiką na występach szkoły Jcques Daleroze'a, twórcy tej nowej gałęzi sztuki. Ukończywszy szkołę rytmiczną a poznawszy tajniki i wpływ uzdrawiającej gimnastyki szwedzkiej (pod kierownictwem p. Heleny Prawdzic-Kuczalskiej) od lat 9-ciu pracuje nad umuzykalnieniem dzieci i młodzieży. Rezultaty pracy zobaczymy w dniu 19. bm. o godz. 4 po poł. w auli gimnazjum Kopernika na pokazie, gdzie będą demonstrowane ćwiczenia rytmiczne i ćwiczenia z techniki tanecznej, która ma za zadanie nietylko wyrabiać rytm, słuch, ale i zręczność. Na zakończenie dzieci odtańczą kilka utworów Szuberta i Griega.

Gdzie tańczymy w karnawale?

Polski Biały Krzyż. Pierwszy bal reprezentacyjny w salach szkoły podchorążych w sobotę dnia 11. bm. Tylko za zaproszeniem!

Tow. śpiewu „Odrodzenie” Bielawy. Bal karnawałowy w „Starej Bydgoszczy” w niedzielę, dnia 12. bm. o godz. 18. Moc niespodzianek.

Bydgoski Klub Bałajkowy. Wieczorek z tańcami w lokalu własnym przy ulicy Sienkiewicza 20. Początek o godz. 21. Sympatycy mile widziani.

Stow. Młodzieży Polskiej. Zabawa taneczna w niedzielę 12. bm. o godz. 19 w Resursie Kupieckiej. Wstęp niski.

Zw. Niższych Funkcj. i Prac. Państw. Wieczorek familijny w sobotę, dnia 11. bm. o godzinie 19 w lokalu Piątkowskiego przy ulicy Toruńskiej.

— Koło przyjaciół harcerstwa, szczególnie IV drużyny, pp. inż. Lisiecki, dyrektor gimnazjum Mazurkiewicz, prof. Matczyński, prof. Tyrankiewicz, kapitan Umiński, generałowa Ehrbarowa, mecenasowa Stobiecka, inż. Strzemeska, mec. Szczudłowska, d-rowsa Glińska i d-rowsa Klikowiczowa przypominają o dzisiejszym balu w hotelu „Pod Orłem”. Strój wieczorowy. Maseczki mile widziane. Wstęp 5 złotych. Wobec szlachetnych celów imprezy, spodziewać się należy jak najliczniejszego udziału sfer towarzyskich.

Kupujcie nalepki „Oswobodzenia Bydgoszczy”!

Wydane przez Komitet obchodu dziesięciolecia oswobodzenia miasta Bydgoszczy kolorowe nalepki (naklejki) do udekorowania okien w dniach od 18 do 20 stycznia są do nabycia po 10 groszy sztuka w księgarniach Braci Bazańskich, Gieryna i Idzikowskiego, u sprzedawców wydelegowanych przez organizacje społeczne oraz w miejskim urzędzie statystycznym w Magistracie — u p. kierownika Werki, który prowadzi ewidencje kupujących.

Dochód z nalepek przeznaczony jest na upominki jubileuszowe dla dzieci i na ufundowanie „Dzwonu Wolności” dla parafii szwederskiej.

Wydane przez Komitet obchodu dziesięciolecia oswobodzenia miasta Bydgoszczy kolorowe nalepki (naklejki) do udekorowania okien w dniach od 18 do 20 stycznia są do nabycia po 10 groszy sztuka w księgarniach Braci Bazańskich, Gieryna i Idzikowskiego, u sprzedawców wydelegowanych przez organizacje społeczne oraz w miejskim urzędzie statystycznym w Magistracie — u p. kierownika Werki, który prowadzi ewidencje kupujących.

— Rodzice! — dzieci, które urodziły się 20 stycznia 1920 r. (obojętnie gdzie, w Bydgoszczy, w kraju czy na obczyźnie) zechcą zarejestrować się w wspomnianym urzędzie statystycznym, przedkładając dowód urodzenia dziecka i poświadczenie, że rodzice są mieszkańcami miasta Bydgoszczy lub przedmieści, conajmniej od pół roku.

Obchód gwiazdkowy Zgromadzenia III. Zakonu.

W ub. niedzielę, dnia 5. bm. o godz. 7 odbył się tradycyjny obchód gwiazdkowy III. Zakonu w Domu Kat. na Wilczaku. Na wstępie powitało pachołę w krakowskim ubraniu w serdecznych słowach tak Zgromadzenie III. Zakonu, jak i gości, poczem odśpiewano wspólnie pieśń „Wśród nocnej ciszy”. Następnie przemówił ks. prob. Skonieczny. Ks. dyrektor dzielił się opłatkiem i składał wszystkim serdeczne życzenia.

Posłaniec św. Piotra przybył po ciężkich trudach pieszej podróży z koszem podarków od Patriarchy św. O. Franciszka, przeznaczonych dla duchowieństwa, zarządu III. Zak. i dla kapelmistrza p. Pokory.

Pan Józef Polczyk, urzędnik kolejowy, zam. przy ulicy Śniadeckich 4, zrobił wszystkim nadspodziewanie piękną i miłą niespodziankę, występując trzykrotnie na scenie z jego synkami Łucjanem, Stanisławem, Marjanem i Jerzym w wieku od 5 do 12 lat. Wykonali oni piękne, u nas mało znane kolendy, przyczem ojciec śpiewał bas i grał na gitarze. Jako dowód uznania rozległy się po każdym występie tej małej grupy nadzwyczaj utalentowanej, niemilknące oklaski.

W dalszym ciągu programu odbyło się przedstawienie „Jasełek”. W przerwach i podczas występów zespół muzyczny pod batutą p. Pokory wykonał piękne wiazanki kolend.

Ks. dyrektor dziękował w serdecznych słowach wszystkim, którzy się przyczynili do tak wspaniałego wieczorku, a przedewszystkiem s. Tucholskiej, jako dzielnej reżyserce, dalej p. Polczykowi i jego synkom i kapelmistrzowi p. Pokorze.

Wspaniały ten obchód gwiazdkowy pozostanie wszystkim na długo w milej pamięci.

Zabawa karnawałowa kolejarzy Z. K. P. oddz. I. Gł. Warsztatów I kl., urozmaicona mnóstwem niespodzianek, w niedzielę 12 bm. w sali p. Kocerki, przy ul. św. Trójcy. Kto chce się zabawić dobrze i tanio, niech pospieszy w grono kolejarzy.

Fordon.

Zebrań Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 19-tej w lokalu p. Płotki. Upraszają się członków i sympatyków o liczny udział w zebaniu. Referować będzie p. Żmudzki z Bydgoszczy.

W tramwaju.

— Ino ślepa pani wykręca za tancyzami.

— Flirtuje, bo mi wolno i nikomu nie do tego. A którzy inaczej mówią, to ino bez zarządź!

— Nie wiem, czeguby ta na pani Łepkoski zarządźcie.

— Panie Antkowiak, przestań pan, bo dziś mnie pan z wagi nie wyprowadzi. Mam się o co innego martwić, nie o panowe gadanie.

— Nanu, cóż to pani ma na wątrobie?

— Markoce sie o pana prezydenta. Pojechał bidaka do Warszawy forsę dla miasta szukać, a jak ji nie dostanie, to musi podać dla Bydgoszczy o nadzór sądowy..

— Pani Łepkoska!

— Rynek Pana Marszałka!



Kino OKO

Zniewoliła ją namiętność okiełznano przemożne uczucie, to fascynująca, piękna uwodzicielka

„Jego Niewolnica”

w rewelacyjnym arcydziele George'a Fitzmaurice'a, dramat w 10 aktach

z Dorotą Mackaill i Milton Sills

Na scenie:

Rewja Karnawałowa

skecz, piosenki, tańce z Bajonem na czele.

Krzywdzące „praktyki” skarbowe.

I.

Omówiliśmy już sposoby, używane przy ustalaniu wymiaru podatku od obrotu, jak lustrację przedsiębiorstw, wreszcie korzystanie z materiału informatorów i rzeczoznawców, przesłuchanie płatnika.

Ustawodawcy, jak widać, zależało na tem, by wymiar był słuszny i rzeczywisty.

Artykuł 76 p. 3 głosi, iż „jeżeli na poparcie wykazanego w zeznaniu obrotu płatnik wyraził gotowość przedstawienia ksiąg handlowych wraz z dokumentami i rachunkami, to władze podatkowe, względnie komisja szacunkowa, nie może ustalić obrotu odmiennie od zeznania, o ile księgi nie zostały uznane przez komisję za nieprawidłowe lub nierzetelne...”

Jak widać z powyższego brzmienia ustawy, ustawodawca obdarzył poważnym zaufaniem tych płatników, którzy prowadzą księgi handlowe i gotowi poprzeć je dokumentami. Nie znaczy to jeszcze, że reszta płatników tak obowiązanych jak i nieobowiązanych do składania zeznań, pozbawiona jest prawa obrony rzeczywistego stanu rzeczy t. j. faktycznego swego obrotu, — o ile nie prowadzi ksiąg handlowych.

Prawo na obronę w tym wypadku istnieje, lecz prowadzenie tejże — bardzo ciężkie i skomplikowane. O tem pomówimy później.

Obecnie chodzi o prowadzących księgi... I tu muszę zwrócić uwagę tychże, iż nie samo prowadzenie ksiąg daje im przywilej ustalania obrotu zgodnie z zeznaniem, ale oświadczenie w składanym zeznaniu, gotowości przedstawienia ksiąg handlowych na poparcie kwoty zeznanej. Wyroki Najw. Trybunału Administracyjnego z 4. II. 1925 r. I. rej. 493/24 i z 27. II. 1925 r. I. rej. 397/24 jasno podkreślają konieczność wypełnienia w formularzu zeznania kolumny szóstej i siódmej w formie i stwierdzającej.

A więc na pytania „czy prowadzone są księgi handlowe?” „czy na poparcie wykazanej sumy obrotu płatnik gotów jest przedstawić księgi handlowe wraz z dokumentami i rachunkami?” — winien odpowiedzieć — „tak”.

O ile tego brak w samym zeznaniu, a wyrażenie takiej gotowości nastąpi w sprostowaniu względnie uzupełnieniu, nie daje to płatnikowi ochrony z przywilejów wyżej wspomnianego artykułu 76, — tak brzmi wyrok Najw. Tryb. Administracyjnego z d. 23. I. 1925 r. I. rej. 673/24.

Do krzywdzących praktyk skarbowych w tej dziedzinie należy żądanie od płatnika, który powołał się na księgi handlowe, przedstawienia wyciągów sum obrotu. Bywały wypadki, iż nieprzedstawienie tychże wyciągów pociągało za sobą ustalenie obrotu odmiennie od zeznania. Jest to istotna krzywda, którą cytuję wyrok Najw. Tryb. Adm. z d. 25. II. 1925 r. I. rej. 331/24, jako obrazę art. 76.

Kto powinien i dlaczego składać zeznanie?

Zgodnie z art. 52 ustawy obowiązani są do składania zeznań do dn. 15 lutego przedsiębiorstwa handlowe, zaliczone do I i II kat. przedsiębiorstwa przemysłowe zaliczone do pierwszych pięciu kat., zajęcia przemysłowe, zaliczone do kategorii I i II (załącznik do art. 23), wreszcie samodzielne wolne zajęcia zawodowe.

Pozostałe przedsiębiorstwa niższych kategorii nie obowiązane są do składania zeznań, jednakże by mogły korzystać z przywilejów art. 76 p. 3, wskazaniem jest, by zeznania składały. Wynika to z rozstrzygnięcia Najw. Tryb. Adm. z d. 23. X. 1925 r. I. rej. 542/24, które podkreśla, iż ustawa nie odmawia wogóle znaczenia środka dowodowego nawet zapiszkom, kajetom i raportom u płatników nieobowiązanych do składania zeznań. Taki płatnik musi mieć możność obrony swych praw w postępowaniu odwoławczym temi środkami, jakimi rozporządza, co zresztą stanowi wyraźnie ustawa, wymagając w art. 88 zbadania istotnych zarzutów odwołania.

By uniknąć „dętych” wymiarów i mieć zapewnioną obronę w odwołaniu, radzę składać zeznanie wszystkim, bez względu na kategorię wykupionego świadectwa, a następnie, o ile się nie jest zmuszonym do prowadzenia przepisowych ksiąg handlowych, prowadzić książkę podręczną (przychód — rozchód), przechowywać w porząd-

ku kwity, rachunki, faktury i t. p.

Chociaż to dla wielu uciążliwe, ale pożyteczne w przyszłości. Nie zaszkodzi nic, a pomoże może wiele... Wprawdzie nie przeszkodzi to nieraz w „złośliwym” lub niesłusznym wymiarze, umożliwi jednak obronę w instancji odwoławczej...

Książki, to poważny dowód.

Tak bardzo często bywa w praktyce... Książki odrzuca się nieraz z błahych powodów, nieznaczących usterek i wymiar ustala się według opinii informatorów lub i to dość często, według „natchnienia” tego lub innego referenta. I w tym wypadku w obrocie ducha ustawy stanął Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku swym z d. 19. VII. 1929 r. I. rej. 4359/29. Co prawda wyrok spowodowany był zatargiem co do wymiaru podatku dochodowego, lecz ma on zastosowanie i w dziedzinie pod. obrotowego, rozchodzi się bowiem wogóle o ocenę wartości ksiąg handlowych, jako dowodu. Wyrok głosi, iż ani kodeks handlowy, ani ustawy podatkowe nie przewidują specjalnych norm o sposobie prowadzenia ksiąg handlowych. Wobec tego płatnicy korzystają z zupełnej swobody wyboru takiego sposobu, jaki z uwagi na rodzaj i rozmiar danego przedsiębiorstwa, uważają za wystarczający i właściwy, byleby tylko ten sposób prowadzenia ksiąg z jednej strony był zgodny z zasadami ustalonymi w dziedzinie nauki i księgowości i obowiązującymi zwyczajami kupieckimi, z drugiej zaś — umożliwił nietylko stwierdzenie zupełności wpisów i ich rzetelności, ale także rozpoznanie istoty poszczególnych wpisów i cenę ich znaczenia pod kątem widzenia miarodajnych przepisów ustawowych.

Wyrok ten zapadł wskutek tego, iż władze skarbowe I i II instancji w decyzji swej, orzekającej o nieprawidłowości ksiąg krótko a weszło „zaopiniowały”: „wskutek usterek, ujawnionych przy badaniu ksiąg — miał wyszczególnić te usterek i rozpatrzyć dowody płatnika, naprowadzone na wątpliwości i zarzuty Urzędu czy Izby Skarbowej.



San

Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 10 stycznia.

Szanowna Redakcjo!

Rad jestem, żeśmy cało i zdrowo wrócili znów do Belwederu. Dziadek mnie namawiał, abym też się kryniczanką na wnętrzu płukał. Ale mu powiedziałem:

— Dziadziu, jak będę widział, że się z Witosem z dubeltówki całujecie, tedy i ja na Wasze zdrowie kubek kryniczanki do kalendarza sobie wpuszczę. Ale inaczej nie namawiaj mnie do grzechu. Bo grzechem jest, pić jakieś lury podziemne, gdy Polska — dziękować Bogu — rzetelny spirytus dla swoich synów warzy, i według ustawy monopolowej go sprzedaje, aby nikomu krzywdy nie było i wszyscy porównie nim się cieszyć mogli.

— Wierzę, że ci gorzała lepiej smakuje od wody mineralnej, która tak się ma do spirytusu, jak cnota ewangeliczna do grzechu śmiertelnego. Paskudny opój jesteś, Jacku, i bodajm był fałszywym prorokiem, że ty kiedyś w probierni pod ławą marnie skończysz. Co gdy się stanie, wspomnisz moje nauki, i zapóźno tęsknić będziesz do wstrzemięźliwości, którą wzgardziłeś.

— Juści, że Janem Chrzcicielem nie jestem i wolę spirytus mieszać z okowitą, niż z wodą. Zato w piću sobie folgując, stałem się wstrzemięźliwy w słowach, czego Twój cenzor prasowy mnie nauczył. Choć z większą byloby to korzyścią dla Rzeczypospolitej, gdyby on tę naukę od Ciebie był zaczął.

Przedstawicielstwo znanych amerykańskich

opon samochodowych

dobrze wprowadzonych na naszym rynku, jest do oddania na poszczególne okręgi: Grudziądz, Tczew, Toruń i Bydgoszcz.

Finansowo odpowiedzialne firmy zechcą nadsyłać szczegółowe zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „PAR” Warszawa, ulica Bracka 17 sub. „Amerykańskie opony“.

(768)

Wyrok ten jeszcze w końcu motywuje, iż „jakkolwiek ocena dowodów dostarczonych przez płatnika, należy niespornie do uprawnień władzy orzekającej, to jednak stronie przysługuje prawo kwestjonowania przesłanek faktycznych, na których ocena ta się opiera...”

Jest to rozstrzygnięcie jasne i niedwuznaczne. Da ono możność obrony swych ksiąg już w Komisji Szacunkowej i nie do-

puści do takich skandalicznych uchwał Komisji, jakie były i w naszym mieście. Oto przedsiębiorstwo, prowadzącemu prawidłowe księgi, zbadane przez buchaltera skarbowego i ustalającemu dochód do opodatkowania na 8.000 złotych, ustala się tenże na 65.000 złotych?

Co w takich wypadkach podziwiać, — złośliwość czy naiwność? A jednak tak bywa często...
S. Sokółowski.

Cyganka, żerująca na naiwności ludzkiej.

Do jednego ze składów przy ulicy Niedźwiedzia przybyła jakaś starsza cyganka, proponując wróżby z kart. Obecna w składzie właścicielka kazała sobie powróżyć, za co dała cygance złotego. Cyganka jednak, chcąc więcej pieniędzy wyłudzić, oświadczyła się z gotowością powróżenia jeszcze z ręki, na co atoli spotkała się z odmową właścicielki, która powiedziała, iż boi się dać rękę cygance w obawie przed oczarowaniem. Sprytna cyganka, widząc, że ma do czynienia z kobietą zabobonną i łatwowierną, postanowiła wykorzystać te jej słabości, mówiąc: „ja i bez podania ręki oczaruję panią” i poczęła nad wylekłą kobietą czynić jakieś hokus pokus rękami. Biedna, wystraszona kobieta, trzymając na ręku swe małe dzieciętko, poczęła błagać cygankę, aby miała

liłość nad nią oraz nad jej dzieckiem i nią rzucała czarów.

— Jak mi zapłacisz, to cofnę czary — powiedziała cyganka.

Kobieta sięgnęła do kasy i dobywszy 5 zł dała je cygance.

Mało, jak mi nie dasz 20 zł, nie cofnę czarów — zapisała cyganka.

Zabobonna kobieta dała cygance żądane 20 zł, a wówczas ta uczyniwszy kilka ruchów rękami ponad głową kobiety i powiedziawszy jej, że czary już cofnięte, szybko ulotniła się ze składu.

Gdy o zajściu dowiedział się mąż zabobonnej kobiety, doniósł policji, która poszukuje sprytniej cyganki.

Dziwić się trzeba, że w wieku cywilizacji i postępu, są jeszcze ludzie tak naiwnie zabobonni, wierząc w gusła, czary i inne głupstwa stając się przez to ofiarami różnych oszustów.

— Wystawa drobiu, gołębi, królików, psów i zwierząt futerkowych odbędzie się w czasie od 1—3 lutego w sali p. Kocerkki, a nie jak mylnie podano u Wicherta.

— Zwracam uwagę naszym czytelnikom na ogłoszenie Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy, ul. Marszałka Focha 69, umieszczone w numerze dzisiejszym. Wkłady do wysokości zł 5.000 a ulokowane w wyżej wymienionej kasie są w myśl ustawy zwolnione od podatku od kapitałów i rent. Za całość i bezpieczeństwo wkładów ręczy gmina miasta Bydgoszczy całym swym majątkiem.

— Czyja torebka? W komisariacie V przy ulicy Zamojskiego 8, znajduje się torebka damska z zawartością, pozostawiona w jednej z dorożek samochodowych.

— Szabeskurjer. Zydził — pokażcie co możecie. Pieniądz nie śmierdzi. Baron finansowy. Kto jest Gabrier Jehnda ibn Ezra. Żydowski kącik. Przegląd polityczny. Gdynia, władczyni ładu i morza zagrożona przez żydów. Polacy, Amerykanie szabesgojami. Ich dwóch i ona trzecia. Poznań się zażydza. Krew brata woła o pomstę do nieba. Jak tu wierzyć żydom. Czarna lista z Bydgoszczy? Oto artykuły, których rzeczowa treść na temat samoobrony przed zalewem żydowskim w ostatnim numerze Szabeskurjera interesować może wszystkich. Nabywać można w kioskach, księgarni kolejowych „Ruch” i u wydawcy: Michał Kulik, Bydgoszcz, pl. Piastowski 5.

Zw. Pracowników Kupieckich. Dnia 11. bm. o g. 20 schadzka koleż. w hotelu Lengninga. na którą zapraszamy członków oraz sympatyków. Prosimy o składanie adresów celem wysłania zaproszeń na bal maskowy.

Przy cierpieniach hemoroidalnych, objawach obrzęku wątroby, obstrukcji, popękaniu kiszki grubej, owrzodzeniach, parciu na mocz, bólu w krzyżu, ucisku w piersiach, niepokoju w sercu, zawrotach głowy stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa sprawia zawsze przyjemną ulgę, a niekiedy i zupełne wyleczenie. Specjaliści chorób wewnętrznych zalecają takim chorym pić codziennie rano i wieczorem po pół szklanki wody Franciszka-Józefa. Żądać w aptek.

Marysienka

Początek w niedzielę o 3.20, w sobotę o godzinie 7.00 i 9.00 Bilety wolnego wstępu do poniedziałku włącznie nieważne.

W niedzielę galowa premiera

sztandarowego arcyfilmu, nagrodzonego złotym medalem p. t.

Mezu nie zdradzaj

Reżyserja H. ROUSSEL (twórca „Bitwy pod Czuszimą”)

Rzecz dzieje się wspólnie w środowisku arystokracji francuskiej w ich pałacach w słynnym paryskim kabarecie „Casino de Paris” oraz na wodach Atlantyku. Potęga erotycznej treści, scementowanej koncertową grą zespołu artystycznego z premjowaną pięknością Paryża SUZY VERNON na czele zakwalifikowano ten film do najprzedniejszych dzieł sztuki filmowej.

Dziś w sobotę poraz ostatni „4-ch Djabłów”.

Z życia Ch. Z. Z.

Walne zebranie filii pracowników komunalnych Ch. Z. Z. — Bydgoszcz

zagał dnia 4. I. br. o godz. 7-mej prezes kol. Świerkowski przy licznych udziałach członków hasłem „Szczęść Boże”. Porządek obrad podany przez prezesa przyjęto bez zmian.

Na prezesa walnego zebrania wybrano cieszącego się zaufaniem członka, kol. Grobelskiego, który ze swej strony powołał na sekretarza kol. Mencła, na ławników zaś kol. Pawskiego Al. i Rybaka Michała.

Po ukonstytuowaniu się zarządu przystąpiono do sprawozdania zarządu za rok ub.

Ze sprawozdania prezesa dowiedzieliśmy się, że zebrania miesięcznych odbyło się w roku 1929 — 10 i 1 walne. Na zebrania przybywało przeciętnie 30—40 członków, co stanowi słabo jedną trzecią część członków filii, którzy opłacają swoje składki do związku regularnie. Prezes słusznie nawoływał członków do liczniejszego uczęszczania na zebrania tem więcej, że — jak słusznie podkreślił — na każdą zebranie był referent Zarządu Okręgowego. Sekretarz odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania oraz zebrania miesięcznego, uzupełniając sprawozdanie prezesa.

Ze sprawozdania skarbnika dowiedzieliśmy się, że stan co do liczebności członków jako i kasy w stosunku do roku 1928 znacznie się poprawił. Do kasy okręgowej wpłacono po potrąceniu procentów dla filii i mężów zaufania przeszło 1120,— zł.

Sprawozdanie zarządu przyjęto po potwierdzeniu liczb przez kom. rew. z zadowoleniem do wiadomości.

Przez tajne głosowanie wybrano prezesem kol. Świerkowskiego, zast. Aleksandra Pawskiego, sekretarzem Mieczysława Mencła, zast. sekretarza Wiśniewskiego, skarbnikiem kol. Kordowskiego. Po wyborze zarządu przemówił kol. Grobelski, życząc nowo wybranemu zarządowi w serdecznych słowach owocnej pracy.

Następnie wygłosił pierwszy referat radny m. kol. Wencel, drugi referat wygłosił radny miasta p. Kurdelski, trzeci referat sekretarz okręgowy kol. Stróżyński. W dyskusji nad referatami przemawiali kol. Piotrowski, Grobelski, Pangowski i inni. Po uregulowaniu składki tygodniowych zamknął prezes po 3 godz. obradach zebranie hasłem „Szczęść Boże”.

Walne zebranie filii stolarzy Ch. Z. Z. Bydgoszcz

odbyte 8. I. br., zagał prezes kol. Mieloch hasłem „Szczęść Boże”, podając porządek obrad. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano kol. Piotrowskiego, na sekretarza wybrano kol. Lipczyńskiego.

Przeczytane sprawozdania z ostatniego zebrania jak i zeszłorocznego walnego zebrania przyjęto do wiadomości. Z sprawozdania wynikało, że zebrania filii w roku przeszłym odbyło się 12. Na zebraniach wygłoszono 8 referatów. 3 urzędzone przez filię zabawy cieszyły się liczną frekwencją; nie mniej dobrze udały się 2 wycieczki wspólne. Skutkiem przesilenia przemysło-

Z żalobnej karty.

Ś. p. Jan Danielewski.

Pisząc wspomnienie pośmiertne o ś. p. Janie Danielewskim, zast. zawiadowcy stacji towarowej w Bydgoszczy, który zmarł w ub. środę w tut. szpitalu Djakonisek, myśli się o tych bohaterach śpiących w nieznanych grobach, którzy odeszli zasłużeni około chwały Polski, lecz mało znani.

I znów stoimy nad świeżo usypaną mogiłą nieznanego pioniera sprawy polskiej, który aresztowany w Omsku jako patriota-Polak, przez 8 miesięcy przebywał w więzieniu.

Cierpiąc katoregę, zapadł na zdrowiu i od tej chwili staczał beznadziejną walkę z chorobą, która wkońcu zwyciężyła.

W nasze strony przybył ś. p. Jan Danielewski w r. 1922 i był stacjonowany w Toruniu, Tczewie, Howie, Jabłonowie, a ostatnio w Bydgoszczy. Na polu społecznym pracuje gorliwie, m. in. w „Rozwoju”.

Wśród kolegów i współpracowników cieszył się wielką sympatią.

Studja ukończył w Kazaniu. Ś. p. Danielewski należał do polskiego komitetu syberyjskiego. Bolszewicy zamierzali go swego czasu rozstrzelać.

Oddając swe zdrowie dla sprawy, złożył na ołtarzu Ojczyzny swe życie.

Niech odpoczywa w pokoju!

wego liczba bezrobotnych filii jest niezmiernie wysoka.

Ze sprawozdania skarbnika dowiedzieliśmy się, że filja oddała do kasy okręgowej 2500,— zł, na wsparcie dla bezrobotnych wypłaciła 1526,— zł. Powyższe potwierdzili członkowie komisji rewizyjnej i na wniosek też udzieleno zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

Do zarządu na rok bieżący wybrano następujących kol.: prezesem został ponownie kol. Mieloch, zast. Lipczyński, sekretarzem Kaldan, zast. sekr. Lorof, skarbnikiem Manthey. Po wyborze zarządu wygłosił sekretarz okręgowy kol. Stróżyński referat, nad którym wywiązała się dyskusja, przyczem przemawiali kol. Lipczyński, Lampart H, Piotrowski i inni. Po wyczerpaniu porządku obrad solwował prezes zebranie hasłem „Szczęść Boże”.

Z życia prarowników kupieckich.

W sali Lengninga odbyło się przy licznych udziałach członków zebranie plenarne Związku Pracowników Kupieckich. Po przywitaniu obecnych przez prezesa p. Gosińskiego, wygłosił p. dr. Frackiewicz wykład o gruźlicy, którego wysłuchali obecni z wielkim zainteresowaniem.

Następnie uchwalono wzięcie gremjalny udział w uroczystościach z okazji 10-letniej rocznicy oswobodzenia Bydgoszczy. Doroczny bal maskowy młodzieży kupieckiej odbędzie się 1 lutego w salach Strzelnicy. Termin rocznego walnego zebrania ustalono na 22-go stycznia br. Następną schadzka koleżeńską odbędzie się w sali Lengninga w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 20-ej.

Z rocznego walnego zebrania Tow. Ogrodniczego w Bydgoszczy.

Dnia 5. bm. odbyło się w sali p. Mallera roczne walne zebranie przy licznych udziałach członków. Zebranie zagał p. prezes Bosiacki, poczem nastąpiło składanie sprawozdań poszczególnych członków zarządu. Ze sprawozdania wynikało, że tut. Tow. Ogrodnicze dobrze gospodarzy i dba o swych członków. Ogólny dochód Tow. wynosi 1236,44 zł, rozchód zaś 1068,09 zł. Tow. urządziło dwie wycieczki do Kruszwicy i do Poznania; również odbyły się trzy zabawy oraz wspólna gwiazdka. Zakupiono bibliotekę, jeden wagon węgla i desek oraz pół wagonu matni. Po sprawozdaniu przystąpiono do wyboru przewodniczącego; wybrano p. Purchla. Do pióra powołano p. Szrejdera, jako ławnicy zasiadli p. Średziński i p.

Praca u Powstańców Wlkp. z r. 1918-19.

[ra] Zarząd Grupy Powst. Wlkp. zwołał w ubiegły wtorek, 7. bm. ostatnie zebranie przed rocznym sprawozdawczym w Resursie Kupieckiej, ażeby załatwić różne formalności. Zebraniu przewodniczył prezes p. Mańczak. Zarząd związku reprezentował prezes p. Kończak oraz sekretarz p. Gruszczyński. Po złożeniu sprawozdania z ostatniego zebrania, sekretarz p. Kuligowski odczytał nowozatwierdzonych członków. Następnie odczytano tych członków nowych, którzy mają prawo noszenia odznaki powstańczej. Dyplomy każdy odbierze w sekretarjacie związku osobiście.

Zarząd przedłożył zebraniu projekt statutu kasy pogrzebowej, który przyjęty będzie na walnym zebraniu. W celu dokładnego opracowania wybrano komisję, w skład której weszli pp.: Zysnarski, Gruszczyński, Kłorek, Bialka, Chlebek i Rybacki.

Postanowiono poczynić ulepszenia w statucie związku, który ma wejść w życie na nadzwyczajnym walnym zebraniu. Do opracowania zmian wybrano do pomocy zarządowi Związku komisję w skład której weszli pp.: dr. Dziembowski i Kłorek. Również postanowiono opracowanie regulaminu postępowania dla sądu honorowego.

Roczne walne zebranie uchwalono zwołać 15. bm. o godz. 18 w Resursie Kupieckiej.

— **Kradzież wódek z okna wystawowego.** W nocy z 9 na 10 bm. niewyszedzeni dotychczas złodzieje wybili szybę w oknie wystawowym składu wódek firmy Goerdel (właśność Matecki) przy ulicy Długiej 35 i skradli kilkanaście butelek wódek i likierów, nie stwierdzonej wartości.

— **Czyje kury?** W komisarjacie VI. przy ulicy Toruńskiej przytrzymało pewnego osobnika, któremu odebrano 23 kury i jednego koguta. Poszkodowani zechcą się zgłosić, celem odbioru swej własności.

Janicki. Następnie odbyły się wybory nowego zarządu. Prezesem wybrano p. Sikorskiego inspektora cementarza kat., wiceprezesem p. Andrzejewskiego, sekretarzem p. Średzińskiego ogrodnika powiatowego, skarbnikiem p. Pokorskiego ogrodnik szkoły rolniczej. Na chorążego wybrano p. Bosiackiego, na gospodarza p. Przybylskiego oraz na bibliotekarza p. Szrejdera. Również uchwalono zabawę karnawałową na dzień 8 lutego.

Wśród zebranych mało było ogrodników zajmujących wyższe stanowiska jak i właścicieli ogrodów i jak się okazało, przeważna część ogrodników nawet Polaków do tow. nie należy. Pożądaniem byłoby, aby wszyscy ogrodnicy wstąpili do Tow. Ogrodniczego.



— Uspokoiła się już w panu żóć? — spytał mnie pan Antoni ze swoim niezmiernie błogim uśmiechem na twarzy.

— Nie rozumiem pana.

— Bo tak się pan irytował poczynaniami prezydenta Śliwińskiego...

— Jeśli o to chodzi, to mam nowy powód do irytacji. Śliwiński w Nowy Rok wypowiedział posady czterystu nieetatowym urzędnikom komunalnym!

Pan Antoni złożył ręce jak do modlitwy i wznosił oczy ku niebu.

— Boże, cóż za człowiek! — szepnął z zachwytem.

— Ależ panie, czterystu niewinnym ludziom w sam nowy rok zagroził utratą chleba! Pan rozumie, co to znaczy?

— Rozumiem, ale w inner niż pan znaczeniu. Pan uważasz za katastrofę to, co w moim przekonaniu jest dla tych ludzi pełnym błogosławionym skutkiem wstrząsem moralnym.

— Pan gadasz jak po dwudziestu kieliszkach.

— Dziś, oprócz szklanki podwójnego koczaka, nie miałem jeszcze alkoholu w ustach. I dlatego patrzę na rzeczy z niezwykłym spokojem i trzeźwością, podczas gdy umysł pański — proszę mi wybaczyć to porównanie — jest przesłonięty oparami animozji

i uprzedzenia. Niedawno dopiero slyszalem pana narzekającego, że nasz stan urzędniczy pleśnieje...

— Z biedy, z nędzy!

— Wszystkie jedno, z czego. Konstatuję fakt, że pan użył tego wyrażenia. Powiedział pan dalej, że jakiś bezwład i głucha rozpacz ogarnia tych ludzi...

— Bo niemają dotychczas pragmatyki służbowej, bo zdani są na kaprysy lada szalawili albo watrobniaka!

— Obojętne, co im podcina ich nerw życiowy. Sumując wyżej powiedziane, przyznajesz pan, że urzędnicy nasi popadli w pewien marazm.

— Możesz pan to nazwać, jak się panu podoba. Faktem jest, że są to ludzie bardzo nieszczęśliwi, przygnębieni i zniechęceni do życia beznadziejną monotonią swego losu.

— Otóż tu pana czekałem! Jakież jest na to lekarstwo?

— Poprawić im byt.

— Wspaniale! Ale pan wie, co powiedział nieśmiertelny Czechowicz: kto stawia w Sejmie wniosek powiększenia jakiejś pozycji budżetowej, ten powinien równocześnie wskazać źródło pokrycia tego wydatku. Froszę, ma pan takie źródło? Chcesz pan może podwyższyć podatek obrotowy? albo cpiaty od paszportów? albo podwoić stawki celne na przywóz tak nam potrzebnych owoców południowych? a może pan, jako burzuj i kamienicznik, zgodzi się na podwyższenie podatku od nieruchomości, co? Pan milczysz... Drogie redaktorze, grau ist jede Theorie. Nie każdą chorobę leczy się ulepkiem lub ocukrzonemi pastylkami, tem mniej, gdy państwo jest w ciężkim położeniu i brak nam właśnie tych słodczy. Nieraz na taką chorobę skuteczniej działa odpowiednio podana dawka trucizny. To też jest lek, nieraz w skutkach swoich błogosławiony.

H. MAKOWSKI WINO-MIÓD KRUSZWICA

— Szkoła powszechna im. Kochanowskiego zawiadamia, że przedstawienie szkolne w Domu Katol. na Szwederowie z powodu remontu sali nie odbędzie się w tę ale w następną niedzielę.

— „Jasielka”. Piękne „Jasielka” wykonane przez młodzież sierocińca św. Florjana, zostaną na ogólne życzenie obywatelstwa powtórzone dziś w sobotę o godz. 16 i w niedzielę o godz. 19 w sali rzeźni miejskiej. Program niezwykle interesujący.

Z sali sądowej.

O fałszowanie czeków i oszustwo.

Przed izbą karną Sądu Okręgowego I-jej instancji, sekcja A., pod przewodnictwem p. sędziego Radłowskiego, zasiadli na ławie oskarżonych 40-letni Józef Zabłocki wale Leonard, kupiec z zawodu, bez stałego miejsca zamieszkania i 30-letni Stefan Malikowski, agronom, ostatnio zamieszkały w Gdyni, oskarżeni o podrabianie czeków i oszustwo.

Oskarżony Zabłocki przybył w kwietniu rb. do Bydgoszczy, gdzie obchodził firmy, którym przedstawiał się jako upoważniony do zbierania ogłoszeń do mapy automobilowej Polski, która w rzeczywistości nigdy nie miała się ukazać, wyrządzając różnym osobom, zamawiającym ogłoszenia, szkodę na 1200 zł. Gdy przy tej „rolniczej” gruncie pocął mu się z pod nóg usuwać, wszedł w porozumienie z Malikowskim i wspólnie z nim puszczał w obieg czeki na Kasę Oszczędności w Gdyni lub Bank Przemysłowy tamże, które to czeki nie miały żadnego pokrycia. Poszkodowali oni tym sposobem kupców w Bydgoszczy na ok. 1200 zł. Nadto oskarżony Malikowski puścił w obieg dwa weksle z podrobionymi podpisami.

Ponieważ przeprowadzona rozprawa dała niezbite dowody winy obu esk., przeto sąd przy zastosowaniu okoliczności łagodzących zasądził oskarżonego Zabłockiego na 2 lata i 3 miesiące więzienia, a Malikowskiego na 1 rok i 9 miesięcy więzienia, zaliczając obydwom przebyty areszt śledczy.

Oskarżał podprokurator p. Domke; bronił esk. Malikowskiego aplikant sądowy p. Wódkowski.

Wyrok ten winien być przestroga dla tych wszystkich, którzy, czy to z powziętym z góry zamiarem oszustwa, czy też przez lekkomyślność, puszczają w obieg czeki, nie mając na nie żadnego pokrycia.

— Do czego pan właściwie zmierza?

— Do czego zmierzam? Do tego zmierzam, że Śliwiński swoim zdecydowanym wystąpieniem obudził urzędników z letargu, wstrząsnął nimi jak ożywczy huragan wstrząsa uspiąną naturą, wlał w nich fluid energii i życia. Patrz pan, co się dzieje na mieście. Ci urzędnicy, którzy robili do niedawna wrażenie tabetyków, stali się teraz podobnymi do ludzi o bujnym, wybuchowym temperamencie. Przebiegają ulice, zmagają się, szukają protekcji, najociężalsi myślą żywo nad ratowaniem siebie i swych rodzin, a ponieważ niektórzy z nich mają nadzieję być napowrót przyjętymi do służby, więc każdy bada swoją przeszłość, stara się w niej zatrząć, co było złego, a uwidocznić i spotęgować, co było dobrego. Złęci wiekiem prostują się, słabi umysłowo przybierają pozę Sokratesów, prostaczkowie modlą się, aby ich było napowrót królestwo niebieskie. Po biurach zamiast monotonnego skrzypotania piór słyszy pan rozgwar i jakby pomruki zrywającego się do walki o byt życia. Cicha pleśnia pokryta ludzkie oczerety zaczynają kipieć jak islandzkie gajzery. Gdzie była martwota, dają się odczuwać wulkaniczne wstrząsy. Można by z Szyllerem zawołać: Alles rennet, rettet, flüchtet... O panie redaktorze! Prezydent Śliwiński wiedział, co robi. To jest magik, który jednym podpisaniem czterystu dekretów z wielkiej rzeszy magistrackich urzędników wyzwał energję, z apatyków wykrzesał bunt życia, najspokojniejszym rozwinął przed oczyma miraż nowego bytu, nowej i nieznannej a więc i pełnej tajemniczego uroku walki o chleb codzienny. Wierzył pan, prezydent Śliwiński to wielki twórca, to genialny reżyser, któremu brak tylko kinooperatora, któryby jego plany nakręcił i uwiecznił na filmie... Pan redaktor już ucieka? Moje uszanowanie! Do miłego zobaczenia!

Kinoteatr „Odrodzenie”
ulica Miedza 2.

rozpoczyna od soboty 11 bm. i wyświetla do poniedziałku, dnia 13 bm. wspaniały film produkcji francuskiej w 10 akt. pt.

„Rycerze Miłości” (Fanfan)

Przebijająca wystawa na jaką zdobyć się mogą tylko Francuzi. nieprzeciętna treść stwarzają z tego obrazu prawdziwe arcydzieło sztuki kinemat.

NADPROGRAM: TYGODNIK
Początek seansów w niedzielę o godzinie 4, 6 i 8, w dniu powszednim od godz. 7-mej. 945

— **Wydawanie wygranych fantów z Loterii Gwiazdkowej na rzecz wdów i sierot po prac. kolejowych** odbędzie się od dnia 13 bm. do środy 15 bm. w godzinach od 11 do 13 w gmachu b. dyrekcji kolejowej przy ul. Dworcowej 24-28 w Bydgoszczy, za okazaniem losu. Listę wygranych przejrzyć można u portjera w gmachu dyrekcyjnym i w miejscach służbowych.

— **Podziękowania.** Panu Józefowi Berentowi, właścicielowi restauracji dworcowej za bezinteresowne urządzenie bufetu na wieczorku Sylwestrowym oraz za przekazanie czystego dochodu w sumie 223 zł, składa bydgoski podkomitet Niesienia Pomocy Wdowom i Sierotom po prac. kol. — staropolskie „Bóg zapłaci!”.

— **Targi na świnie rzeźne** odbywać się będą począwszy od 13 bm. na targowisku przy Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia w czasie od godz. 8—11.

— **Kradzież indyków.** Dnia 10. bm. pomiędzy godziną 8 a 10 przed południem, włamali się, nieznanymi złodziejami zapomocą wylamania drzwi do chlewa p. Zygmunta Chobyszko przy ulicy Harcerskiej 1 i skradli 8 tucznych indyków. Policja przy pomocy psa policyjnego przeprowadza dochodzenia.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś po raz ostatni „Sprawa Jakubowskiego” (Krzyk z za kraty) oraz „Noc w Jozziwarze” film egzotyczny. W niedzielę premiera sensacyjnego dramatu oraz bardzo ciekawy nadprogram.

KRYSTAL. Dziś piękny dramat z Carinne Griffit i Varconim w roli admirała Nelsona pt. „Królowa bez korony”. Przepych wystawy, groza bitew na morzu, ubiory historyczne zachwycają. Nadprogram tygodnik.

MARYSIENKA. W niedzielę premiera dramatu p. t. „Mężu nie zdradzaj”. W roli gł. Suzy Verman. Dziś (sobota) po raz ostatni „4 diabłów”.

NOWOŚCI wyświetla arcydzieło filmowe pt. „Grzechy ojców” z Emilem Janningsem.

OKO wyświetla dramat w 10 aktach p. t. „Jego przeznaczenie”. Nadprogram komedia. Na scenie rewja karnawałowa Z. Bajona.

ODRODZENIE ul. Miedza 2. Od soboty 11 do poniedziałku 13. bm. włącznie prześlizgnie film w 10 wielkich aktach p. t. „Tanfan”. Nadprogram: najnowsze wiadomości z kraju i z zagranicy. Początek seansów w niedzielę o godzinie 4, 6 i 8, w dni powszednie o g. 7.

PAW wyświetla film na tle rewolucji bolszewickiej p. t. „Miłość Joanny Ney” z udziałem Brigidy Helm.

WOJSKOWE wyświetla „Powojenny mężczyzna” dramat w 10 aktach według powieści Sir Filipa Gibbsa. W rolach głównych występują Betty Balfour, Józef Sticker i Aleksander Avey. Nadprogram „W mocy ludożerców”.

— **Zaginiony.** Dnia 3 grudnia ub. r. zbiegł z domu swych rodziców, zamieszkałych w Mogilnie, 37-letni Józef Smół, w obawie przed umieszczeniem go w Dziekance i ukrywał się rzekomo w Bydgoszczy. Smół miewa chwile, w których popada w furję i staje się niebezpieczny dla otoczenia. Ostrzegając więc przed nim, uprasza się każdego, kto go napotka, aby niezwłocznie donieść o tem policji.

— **Kto go zna?** Policja ujęła i osadziła w więzieniu sądowym jakiegoś głuchoniemego osobnika, który grasując po różnych miejscowościach, dokonywał rabunków. Popiewać identyczności głuchoniemego bandyty, stwierdzić nie można, przeto policja śledcza w Bydgoszczy przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 72, podając rysopis bandyty, uprasza każdego, kto by mógł udzielić jakich informacji, względnie podać jego nazwisko, aby zechciał zgłosić się w godzinach urzędowych. Liczy on lat około 25 wysoki, ramiona skośne, blondyn, bez zarostu, czło niskie pokryte zmarszczkami, oczy szare, nos szeroki, wargi grube, uszy duże odstające, pochyli i prawa ręka przy zgięciu zdeformowana.

— **Podjęzany o kradzież drobiu.** Jako silnie podejrzanego o kradzież drobiu na szkodę I. Anastazji Muchowej przy ulicy Szubińskiej, przytrzymano niej. Stanisława D., któremu odebrano 23 kury i jednego koguta i wrócono poszkodowanej. D. tłumaczy się, że jakiś osobnik wynajął go do niesienia drobiu. Dochodzenia wykażą kto jest faktycznym sprawcą kradzieży.

— **Kradzież z okna wystawowego.** W nocy z 9 na 10 bm. nieznanymi dotychczas złodziejami włamali nadpękniętą szybę w oknie sklepu firmy „Obrót” przy narożniku ulicy Podw. le i Długiej i skradli z okna karton, zawierający 80 sztuk szali jedwabnych damskich, wartości 600 zł.

— **Na gorącym uczynku.** Dnia 10. bm. o godzinie 16,30 policja ujęła w domu przy ulicy Chwytowo 3, 22-letniego Franciszka W., bez stałego miejsca zamieszkania, w chwili, gdy skradł się do jednego z mieszkań w tymże domu. Znajdziono przy nim wytrychy i dwie mokre koszule.

— **Zbiegł z domu rodzicielskiego.** W nocy z 10 na 11 bm. ujęto na tutejszym dworcu 16-letniego Wiktora Labonowicza, który zbiegł z domu rodziców w Poznaniu i bez biletu przyjechał pociągiem do Bydgoszczy.

— **Kradzież gęsi i kury.** W nocy z 10 na 11 bm. włamali się jacyś złodzieje do chlewa p. Andrzeja Tome przy ulicy Objazdowej 1 i skradli dwie gęsi i jedną kurę.

Niedobita ryba przyczyną wypadku.

W mieszkaniu p. M. przy ulicy Cieszkowskiego miał miejsce wypadek, który omal nie zakończył się katastrofą, a mianowicie: Służąca p. M., będąc zajęta zabijaniem świeżych ryb, a nie obeznana widocznie z tą czynnością, na widok skaczącej ryby, którą uważała już za usmierconą przez siebie, wydała okrzyk przerażenia. Pani M., która w tym momencie nalewała

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Walne zebranie Chrześ. Demokracji koła Małe Bartodzieje odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 2,30 popoł. w lokalu p. Szerbartha przy ul. Fordońskiej. Będzie to jedno z bardzo ważnych zebrań, na którym przemawiać będzie jeden z red. „Dziennika Bydgoskiego”. — Zaleca się, aby wszyscy członkowie oraz sympatycy z tak ważnego zebrania skorzystali.

Polskie Stronnictwo Ch. D.

W sobotę, dnia 11 bm. o godz. 18,30 odbędzie się w lokalu p. Szlagowskiego przy ul. Fordońskiej wielkie zebranie Ch. D. koła Siernieczek. — Na zebraniu przemawiać będzie jeden z red. „Dziennika Bydgoskiego”.

Zebranie Ch. D. Wilczak - Okole odbędzie się w sobotę, dnia 11. bm. o godzinie 19 w lokalu p. Rutkowskiego, Grunwaldzka róg Wróclawska. Referat wygłosi p. red. Formański. Sympatycy i goście mile widziani.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. R. Przechowo. Z poglądami Szanownego Pana pogodzić się nie możemy. Wprawdzie urzędnicy znacznie lepiej się mają niż robotnicy, ale i ich pobory nie dochodzą do minimum egzystencji. Przyznajemy, że położenie robotnika jest rozpaczliwe i dlatego też popieramy gorąco wysiłki Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, które w walce o poprawę bytu robotnika uczciwą pracą wysunęło się na pierwsze miejsce, ale nie możemy uznać, aby środki przez Szanownego Pana zalecane, mogły zmienić sytuację. Dzisiejsze przesilenie gospodarcze ma swoje źródła w braku zdolności konsumpcyjnej ludności. Chcąc więc poprawić dole robotnika i zapewnić mu pracę należy popierać wszystko, co tą zdolność konsumcyjną (zdolność nabywania) może podnieść. Jednym z tych środków jest poprawienie bytu urzędników. Są oczywiście i inne środki. Całą sprawę omówimy w najbliższych dniach w osobnym artykule.

WARSZAWSKA MANIKURA

dla pań Grodzka 18 (w kierunku Fary)
dla panów Mostowa 3.
Piotr Kozłowski.

właśnie spirytus do odularki (maszynka spirytusowa do rozgrzewania rurek do włosów), przestraszona krzykiem służącej, rozlała z butelki spirytus, który momentalnie zajął się od płonącego przy maszynce knota, a płomień objął odzież na p. M.

Nastąpiła chwila groźna, obydwie kobiety wyklekły do najwyższego stopnia, straciły przytomność i nie wiedziały co począć, a płomień obejmował coraz bardziej suknie p. M. Katastrofa szybkim krokiem się zbliżała. Jeszcze chwila, a nieszczęście gotowe.

Opatrzność jednak widocznie czuwała nad p. M., bo w najkrytyczniejszej chwili jakby cudem wszedł do kuchni drwał, zgadzony przez p. M. do rąbania drzewa, a widząc, co się dzieje, pochwycił z stojącego w sąsiednim pokoju łóżka koldrę i nakrył nią p. M., tłumiąc tym sposobem ogień na jej sukni. Pani M. prócz lekkiego poparzenia nie odniosła większych obrażeń, co oczywiście zawdzięcza dzielnemu drwalowi, którego też wynagrodziła zato sówicie.

Nie jest nam znane nazwisko tego drwa, jednak dzielny czyn jego zasługuje na gorące uznanie.

Wypadek ten winien być przestrożą, jak wielką ostrożność należy zachować w obchodzeniu się z płynami łatwopalnymi.

ZE SPORTU.

I. Koł. K. S. „Sparta” — I. O. P. N. „Gwiazda”.

W niedzielę, dnia 12. bm. o godz. 14 odbędzie się wielkie zawody o mistrzostwo klasy I grupy na stadionie miejskim pomiędzy wyżej wymienionymi klubami.

K. S. „Zuch” Toruń w Bydgoszczy.

Oddział Młodzieży przy K. S. Polonja zaprosił na niedzielę dnia 12. bm. druż. piłki koszykowej oraz Ping - Pongowej K. S. „Zuch” Toruń z klóremi rozegra zawody towarzyskie. Będą to pierwsze zawody tej dziedziny sportu w Bydgoszczy z zamiejscową drużyną. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco. Zawody koszykówki odbędą się o godz. 10,30 w m. sali gimnastycznej przy ulicy Kónarskiego 6 a zawody Ping-Pongowe o godz. 15 w lokalu Rzeźni Miejskiej przy ulicy Jagiellońskiej.



DO NABYCIA W APTEK, DROG. I PERFUMERJACH

Z życia towarzystw.

Cech fryzjerów i perukarzy. Roczne walne zebranie w poniedziałek 13. bm. o g. 19 w lokalu „Pod Lwem”. Porządek obrad obszerny. Wpis i wypis uczni o godz. 20. Uprasza się o składanie adresów dla gości, którzy mają być zaproszeni na nasz bal maskowy.

Grupa Powstańców Wilk. z r. 1918-19. Roczne walne zebranie odbędzie się 15. bm. o g. 18 w Resursie Kupieckiej. O ile w zaplanowanym czasie nie stawi się przewidziana liczba członków, odbędzie się prawomocne zebranie pół godziny później bez względu na liczbę członków.

Tow. Rzemieślników Polsko-Katolickich. Zebranie zarządu dnia 13. bm. o g. 18 w sali przy kościele św. Trójcy.

Sokół III. Przypomina się wszystkim ćwiczącym, że ćwiczenia się rozpoczęły i odbywają się w tym porządku jak dawniej. Bieg leśny w niedzielę 12. bm. o godz. 14.

Koł. K. S. „Sparta”. Dnia 11. bm. o g. 19 schadzka informacyjna w dyrekcji kolejowej pokój nr. 13. Przybycie konieczne.

Tow. Pań św. Wincentego a Paulo przy Farze. Zebranie w salce św. Florjana dnia 13. bm. o g. 5 po poł., poprzednio błogosł. Najsw. Sakr. w kaplicy.

Tow. Ośw. Relig. pod opieką św. Ignacego. Roczne walne zebranie dnia 12. bm. o g. 14 w sali p. Kleinerta.

Sokół II Jachcice - oddział żeński. Obchód gwiazdkowy w sobotę 11. bm. o godz. 18 dla członkiń i dzieci.

Stow. Służby żeńskiej pod wezw. św. Zyty. Walne zebranie dnia 12. bm. o g. 5 po poł. w szkole Sienkiewicza.

Zrzeszenie Adeptów Gry Filmowej. We wtorek 14. bm. o g. 19 zebranie miesięczne w sali Resursy Kupieckiej. Z powodu bliskiej realizacji filmu, obecność wszystkich członków konieczna. Należy również przynieść fotografie do albumu i legitymacji. Goście mili widziani.

Tow. Powst. i Woj. Wilczak - Okole. Roczne zebranie dnia 13. bm. o godz. 18 w sali p. Kleinerta. Na zebranie zaprasza się władze obwodu i okręgu. Zebranie zarządu dnia 11. bm. o godz. 18 w lokalu „Złoty Róg”.

Stow. pań pracujących w handlu i konfekcji. Walne zebranie odbędzie się dnia 13. bm. o godz. 7.

S. M. P. „Zorza” oddz. starszy. Walne zebranie odbędzie się dnia 12. bm. o g. 4,30 w szkole Sienkiewicza.

K. S. „Astorja”. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 11. bm. o g. 20 w sali kasyna kolejowego przy ul. Zygm. Augusta.

Tow. gimn. „Sokół”. Walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 12. bm. o g. 4 w sali p. Rafińskiego.

Tow. ośw. „Lech”. Zebranie odbędzie się dnia 13. bm. o g. 20 w restauracji „3 Maj” pl. Piastowski. Na porządku obrad referat „O powstaniu ziemi i obrotach ciał niebieskich” p. inż. Szczudłowski.

K. S. „Polonja”. Ogólny trening wszystkich piłkarzy, także z oddziału młodzieży, w niedzielę, 12. bm. o g. 9 na stadionie.

Tow. Terminatorów. Obchód gwiazdkowy odbędzie się w niedzielę 12. bm. o g. 18 w Domu Czeladzi.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Członkowie czynni stawiają się obowiązkowo w poniedziałek o godz. 19 w basenie „Frithjofu” celem podjęcia treningu wiosłarskiego. Wszyscy, którzy byli badani, zechcą zabrać ze sobą swe fotografie i oddać je naczelnikowi.

„Odrodzenie”. Chór śpiewa w niedzielę 12. bm. na mszy św. o godz. 10. Próba o godz. 9 rano w salce zakładu.

Zebranie Młodych Polek „Szarotka” 12. bm. o g. 2 po poł. w sali zebrań. Komplet konieczny.

Sokół II Jachcice. Roczne walne zebranie dnia 12. bm. o g. 16 w lokalu p. Orczykowskiego **K. S. „Bydgoszcz 1930”.** Dziś w sobotę schadzka w lokalu p. Mellera. W niedzielę 12. bm. zawody pomiędzy I. K. S. Bydgoszcz 1930 i I. K. S. „Legja” na boisku stadionu miejskiego o g. 11 przed poł.

Baczność, marynarze. Komitet reorganizacyjny Tow. Mar. zaprasza wszystkich byłych marynarzy na plenarne zebranie dnia 16. bm. o g. 18,30 w sali p. Mellera przy pl. Piastowskim. Przybędzie delegat z Centralnego Zw. Mar. Marynarze, nie należący do towarzystwa, proszeni są również o przybycie.

Sokół IV. Bielawy. Dnia 12. bm. o g. 16 roczne walne zebranie.

O. P. N. „Gwiazda”. Walne zebranie odbędzie się w sobotę 11. bm. o godz. 19,30 w salce przy kościele św. Trójcy.



U golibrody.

— Pan redaktor czytał o tym konkursu w Hagi? Liga Narodów szuka najlepszego hymnu pokojowego. Kto go wymyśli, dostanie premji i nominacji na honorowego członka Ligi. Una myśli, że z takim hymnem da sze zlikwidować raz na zawsze wojny.

Wie pan, jaki ja mam kapitalny idei? Niechby i pan Marszałek Piłsudski rozpisal konkursu na hymn pokojowy między rząd a Sejm. Pan by sze przekonał, że do Belwederu wpłynęłoby tysiąc, a może i dziesięć tysięcy projektów. Na taki masę to przynajmni jeden powinien sze dać ze skutkiem szipać.

Największy szansa do nagrody miałby pan Zbierzchowski. Aby jego hymn

od razu stał sze badzo popularny, to mógłby mu dać znanego już tytułu: To możesz opowiadać swoi babci! Niech pan redaktor sobi wyobrazi, że w Sejmie jest wielki awantury. Opozycji jak dzyki konie rzucają sze na pana Bartel. Pan Sławek wycząga już z pod uniformu masywnego knochenbrechera, a pan Daszyński wywijają z czerwonym sztandarem. Marszałkowski służby rychtuje miednicy i gąbki do zbierania krwi z podłogi. Katastrofy jest tak nieunikniony jak plejty, albo podwyżki podatkowy, gdy nagle kto przychodzi, stawia na trybuny nakręconego gramofonu i w cały sali sejmowy rozlega sze na poważny nuty dostójny hymn pokojowy. Po miszli regulaminu wszyscy stają na baczność, a po finału nawet najbardziej zatwardziałe krawalmachery mają lzy w oczy, każdy woła: zgody! szwienty zgody! pan Sławek łamie na kolanie swojego knochenbrechera, to samo robi pan Daszyński z czerwonym sztandarem, i cały Sejm ramie do ramie maszeruje do bufetu, aby zapić niezgody i szlubować braterski miłości aż do najbliższego posiedzenia...

Posiadacze pożyczek

z lat 1918/21 muszą się zapoznać z memorjałem Związku Obrony Wierzytelności pod tytułem: „W sprawie dwóch miliardów”. Wyczerpujące przedstawienie historii i stanu waloryzacji pożyczek Wskazówki praktyczne. Treść ustaw. Żądania wierzycieli. Cena 2,70 zł. Do nabycia w księgarniach i w Związku, Poznań, Zielona 2. Główny skład Księgarnia Uniwersytecka Poznań, ul. Gwarna 19. (21272)

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 11. 1. (Tel. wł.) Ze sfer wojskowych donoszą, że awanse poruczników i kapitanów ogłoszone będą dopiero dnia 19 marca w dzień imienin marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 11. 1. (Tel. wł.) W pierwszej połowie lutego przybędzie do Warszawy z wizytą naczelnik państwa estońskiego, Otto

Strandman. P. Strandman jako gość Prezydenta Rzplitej zamieszka na zamku królewskim.

Cherbourg, 10. 1. (PAT) Przybył tu parowiec „Berengaria”, wiozący 225 milionów franków w złocie, przeznaczonych dla Paryża.

Druka konferencja haska nie załatwi ostatecznie sprawy odszkodowań.

Paryż, 10. 1. (PAT) „Temps” zanacza, że kompletne i definitywne uregulowanie sprawy odszkodowań nie może już teraz dojść do skutku, zaś przyjęcie i wprowadzenie w życie planu Younga pozwoli narodom zdać sobie sprawę z wysokiego czynnika na korzyść rozwoju polityki pokojowej, wynikającego z sukcesu, osiągniętego na tem polu.

Haga, 10. 1. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu delegacji sześciu mocarstw zapraszających omawiali w dalszym ciągu niezakończoną sprawę, a m. in. zagadnienie włączenia umowy odrębnej, o likwidacji do ogólnego protokołu końcowej konferencji haskiej.

Po posiedzeniu popołudniowym rokowania w sprawie sankcji przeszły pod obrady prawników, którzy mają się zająć redakcją odpowiedniej formułki,

mającej uzgodnić stanowisko delegacji francuskiej i niemieckiej w tej sprawie. Ze strony niemieckiej uczestniczy w tych rokowaniach dr. Gaus, ze strony francuskiej Lyon.

Haga, 10. 1. (PAT) Briand odjechał z Hagi o godz. 12 i o godz. 19,40 przybył do Paryża.

Delegaci gdańscy przybyli do Hagi.

Haga, 10. 1. (PAT) Przybyli do Hagi przedstawiciele Wolnego Miasta Gdańska dla rokowań w sprawie zobowiązań gdańskich natury finansowej, wpływających z traktatu wersalskiego, i zwrócili się do prezesa delegacji polskiej p. Mrozowskiego, który ze swej strony poczynił odpowiednie kroki u miarodajnych czynników.

Delegacja niemiecka w Hadze stawia się hardo. Francja wyciąga konsekwencję z plebiscytu hugenbergowskiego. — Niemcy nie przyjmują żądań francuskich.

Haga, 10. 1. (PAT) Dziś o godz. 9,15 w siedzibie delegacji francuskiej w hotelu „Des Indes” odbyła się konferencja między ministrem Tardieu i Briandem a delegatami niemieckimi Curtiusem i Wirthem.

Przedmiotem rozmowy, która trwała przeszło godzinę, była sprawa uzgodnienia stanowiska Francji i Niemiec co do sankcji na wypadek naruszenia postanowień planu Younga przez Niemcy. Strona francuska, powołując się na akcję przeciw planowi Younga, prowadzoną w Niemczech od dłuższego czasu, żąda sprecyzowania środków, mających zabezpieczyć wykonanie planu Younga na wypadek, gdyby rząd niemiecki

samowolnie i celowo starał się unicestwić plan Younga. Zabezpieczenie takie nie musiałyby być włączone do samego planu Younga, lecz mogłyby wedle żądania delegacji francuskiej być zawarte w odrębnym dodatku do umowy. W razie ustalenia wypadku naruszenia musiałyby być zastosowane sankcje, przewidziane w traktacie wersalskim. Ze strony niemieckiej podnoszono, iż tego rodzaju postępowanie sprzeciwia się planowi Younga. Niemcy z tego powodu nie mogą zgodzić się na przyjęcie żądań francuskich, ponieważ byłyby one potwierdzeniem artykułów sankcyjnych traktatu wersalskiego.

Sprawy ministerstwa spraw wewnętrznych.

Trzymilionowy fundusz dyspozycyjny. — Zakaz agitacji w urzędach.

Warszawa, 11. 1. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa obradowała wczoraj w obecności p. ministra Józewskiego nad preliminarzem budżetowym Min. Spr. Wewn. Pos. Putek proponuje szereg poprawek. Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęca sprawom personalnym, podkreślając, że Ministerstwo Spraw Wewn. wykazuje największy procent redukcji a także występuje przeciw t. zw. militarystyce Ministerstwa Spraw Wewn. i uważa, że praktykowane przenoszenie do służby administracyjnej cywilnej nie przyniesie korzyści samej wojskowości. W dalszym ciągu swego referatu poseł Putek opowiada się za utrzymaniem jednolitej polityki przy wykonaniu ustawy autyalkoholowej. Przechodząc do sprawy polityki państwa, opowiada się za oszczędnością. M. in. popiera zwiększenie

wydatków na konną policję. Przechodząc do spraw politycznych, referent przypomina o kwestji nadużyć wyborczych. Referent uznaje konieczność przyznania funduszu dyspozycyjnego, lecz wnosi o ograniczenie go do 3 milionów zł oraz wydzielenie w odrębnym paragrafie 190.000 złotych na cele reprezentacji.

Przewodniczący poseł Byrka oświadczył, że od prezesa Rady Ministrów otrzymał list, w którym p. premier donosi, że zarządził dochodzenie w sprawie okólnika dyrektora kolejowej w Gdańsku, popierającego wydawnictwo „Dzień Pomorski”. Na skutek tego Ministerstwo Komunikacji wydało specjalny okólnik do dyrekcji kolejowych, aby nie propaowały żadnych wydawnictw prócz fachowych kolejowych.

Nowy atak junkrów pruskich na Pomorze.

Odezwy ich nie należy jednak brać serio.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 11. 1. W dniu wczorajszym odbyły się obrady nowej organizacji, składającej się ze Stahlhelmowców oraz junkrów wschodnio-niemieckich, nazwanej komitetem brandenburskim dla walki wolnościowej o zagrożony wschód. Na zebraniu wczorajszym przewodniczył dowódca brandenburskiego Stahlhelmu były rotmistrz armji niemieckiej o czysto niemieckim nazwisku von Mrozowicz.

Związek opracował odezwę, którą ma zamiar złożyć na ręce ministra spraw zagranicznych Rzeszy dr. Curtiusa. Odezwa ta protestuje przeciwko znane-

mu wypadkowi z delegacją polską w Hadze, ostrzega przed dopuszczeniem Polski do „rangi” pełnoprawnego członka reparacyjnego oraz żąda niewprowadzenia w życie umowy wyrównawczej, jak też skasowania niemiecko-polskiego trybunału rozjemczego w Paryżu. Stahlhelmowcy uważają, że należy procesować się na terenie międzynarodowym o wszystkie likwidacje polskie i że będzie to najlepszą drogą do rewizji granic, t. zn. do odzyskania Pomorza dla Niemiec.

B.

Propaganda Pomorza.

Toruń, 11. 1. (PAT) W przedostatnim dniu akademickiego kursu dla dziennikarzy i publicystów, wygłosili odczyty: profesor uniwersytecki dr. Józef Kostrzewski na temat „Pradzieje Pomorza a kontrowersje polsko-niemieckie”; prof. uniwersytecki dr. Kazimierz Tymieniecki — pod tyt. „Rola Pomorza w dziejach Polski”; prezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu ks. Alfred Mańkowski — pod tytułem „Odrodzenie narodowe na Pomorzu w 19. i 20. wieku”; inż. Stanisław Celichowski — pod tytułem „Doraźny program gospodarczy Pomorza” oraz prezes Pomorskiej Izby Rolniczej dr. Kazimierz Esden-Tempski na temat „Program obrony rolnictwa na Pomorzu.”

Dzisiaj wygłoszonych zostanie przez wybitnych przedstawicieli prasy polskiej zagranicą kilka interesujących wykładów, charakterystycznych stan prasy polskiej i niemieckiej na Pomorzu i w Prusach Wschodnich, oraz potrzebę stałej prasowej służby informacyjnej o Pomorzu. Ponadto dyrektor Instytutu Bałtyckiego p. dr. Borowik wygłosi odczyt pod tytułem „Instytut Bałtycki w Toruniu, jego zadania i działalność”. W południe nastąpi zamknięcie kursu, poczem uczestnicy jego, zorganizowani w trzy wycieczki: morską, rolniczą i krajoznawczą — wyjadą w następujących kierunkach: wycieczka morską do Gdyni i Gdańska, rolnicza do Chełmży, Gródka, Chełmna i Grudziądza, oraz wycieczka krajoznawcza na pojezierze brodnickie.

Rozmowy podsłuchiowano specjalnym aparatem.

Warszawa, 11. 1. (Tel. wł.) Śledztwo prowadzone w sprawie podsłuchu telefonicznego posunęło się wczoraj znacznie naprzód. Aresztowany Seinfeld, twierdzący stanowczo, że rozmowę Pana Prezydenta Rzplitej podsłuchał sam, włączywszy się „przypadkowo” w aparat, z którego rozmawiał porucznik Zawiłlichowski. Zebrane jednak materiały dowodowe zadają kłam temu twierdzeniu. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że treść rozmowy otrzymał Seinfeld od kogoś, kto ją podsłuchał specjalnym aparatem. W pułnym biuletynie, wydawanym przez Seinfelda rozmowa odtworzona była niemal zupełnie dosłownie, z wyjątkiem końcowego ustępu dotyczącego rozmowy premiera z ministrami. Wczoraj przesłuchiwany był dyrektor Agencji Wschodniej p. Szczepanik, zastępca jego Dzielwski i pewna maszynistka Agencji Wschodniej.

Agencja Wschodnia najkategoryczniej protestuje przeciwko mieszanin instytucji do afery Seinfelda, który poza Agencją mógł tylko działać wyłącznie na własną rękę.

P. P. S. za dalszą walkę z rządem prof. Bartla.

Centralny komitet wykonawczy P. P. S. powziął następującą uchwałę:

„Ciężkie położenie gospodarcze kraju, jednolity front opozycyjny niemal całego społeczeństwa, zwłaszcza zaś energiczna postawa klasy robotniczej, — coraz trudniejsze wreszcie położenie międzynarodowe Polski, — wszystko to razem wzięte zmusiło czynniki rządzące do zastosowania w toku ostatniego przesilenia rządowego innej, niż dotąd, metody, metody, posiadającej pozory konstytucyjności.

Ostateczny jego sposób załatwienia przesilenia oraz skład osobisty gabinetu p. Bartla dowodzą, że zmiana istotna w „pomajowym”, opartym na ukrytej dyktaturze, systemie rządzenia jeszcze nie zaszła.

Wobec tego centralny komitet wykonawczy P. P. S., stojąc na stanowisku opozycyjnym, — uważa za konieczne prowadzenie nadal walki o zlikwidowanie systemu ukrytej dyktatury marszałka Piłsudskiego i do walki tej wzywa klasę robotniczą.”

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA, 12 STYCZNIA.

- 10,15: Warszawa. Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej.
- 10,15: Katowice. Transm. nabożeństwa z kościoła OO. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie (śląsk).
- 11,58: Kraków. Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej.
- 12,00: Wilno. Bicie zegara i hejnał z wieży Katedrałnej w Wilnie.
- 12,10: Warszawa. Poranek symfoniczny.
- 12,45: Poznań. Wykład dla gospodyń.

- 15,10: Hulzen. „Cyganeria” (Gramofony).
- 19,15: Kraków. „Współczesna poezja włoska”, wygl. p. Jalu Kurek, z recytacjami.
- 16,00: Katowice. Koncert popularny.
- 17,40: Warszawa. Koncert ork. Policji Państw.
- 18,50: Poznań. Audycja kolendowa.
- 19,30: Lpusk. „Tosca”, opera Puccini’ego.
- 19,35: Monachjum. „Wolny Strzelec”, Webera.
- 20,00: Warszawa. Wieczór włosko-belgijski.
- 20,00: Bern. „Czar walca”, Oskara Strausa.
- 20,00: Oslo. „La serva Padrone”, opera w 2 akt. Pergolesi’ego.
- 20,00: Berlin. Koncert symf.
- 20,00: Langenberg. „Ziemia uśmiechu”, operetka w 3 aktach Lehara.
- 20,15: Wiedeń. „Miłość księcia”, opt. Falla.
- 23,00: Warszawa. Muzyka taneczna.

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu.

Notowanie z dnia 10 stycznia 1930 r.

Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu.

Pszennica dworska	36,00—37,00
Pszennica targowa	36,00—35,00
Zyto	23,50—24,00
Jęczmień dworski	23,50—24,50
Jęczmień targowy	23,00—22,00
Owies	18,50—19,50
Mąka pszenna 65%	00,00—61,50
Mąka żytnia 70%	38,00—39,00
Otręby pszenne	20,00—19,00
Otręby żytnie	16,50—15,50

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 10. 1. 1930 roku.

placono za 100 kg. w zł.

Zyto	24,25—25,00
Pszennica	36,50—38,50
Jęczmień przemiałowy	23,75—24,75
Jęczmień browarowy	26,75—29,75
Owies	18,25—20,25
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—61,50
Mąka pszenna 65 proc.	57,50—61,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	15,00—16,00
Otręby pszenne	18,50—17,50
Rzepak	75,00—79,00
Groch polny	33,00—37,00
Groch Viktorja	35,00—45,00
Groch Folgera	36,00—43,00
Ziemiaki fab. franco fab.	00—00 gr. 1 kg

Bank Polski placł w dniu 11. 1. za:	
dolary amerykańskie	8,83—8,84
funtów szterlingów	43,22½
franki szwajcarskie	171,95
franki francuskie	34,87
marki niemieckie	211,89
guldeny gdańskie	172,74
szylingi austriackie	124,87
liry włoskie	46,43
korony czeskie	26,25

Giełda warszawska

dnia 10 stycznia 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	121,00	000,00	120,50
5-proc. poz. premj. dol.	067,00	067,25	067,50
6-proc. poz. dol.	000,00	000,00	080,00
10-proc. poz. kol.	000,00	000,00	102,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	176,50—177,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00—78,50
Spies	95,00—000,00
W. T. F. Cukru	00,00—27,00
Firley	00,00—38,00
W. T. Węgla	000,00—050,00
Nobel	00,00—10,50
Lilpop	37,00—00,00
Zakłady Ostrowieckie	65,00—000,00
Starachowice	21,25—00,00

Ceny targowe w Bydgoszczy

dnia 11 stycznia 1930 r.

Mięso: wołowina 1,10—2,00, wieprzowina 1,60—2,20, słonina 1,90—2,00, baranina 1,20—1,60, cielęcina 1,40—1,60, smalec 2,50.

Nabiał: jajka 4,00, masło 2,40—2,60, ser 50—60 gr.

Jarzyny: marchew 10—15 gr, buraki 15 gr, brukiew 10—15 gr, cebula 15—20 gr, kapusta 15—20 gr, włoska 30 gr, czerwona 25—30 gr, brukselska 70—80 gr, wloszczyzna funt 40—50 groszy, fasolka 70—80 gr.

Owoce: jabłko 0,40—1,00, gruszki 1,20—1,50, śliwki 1,20—1,40, cytryny 0,15—0,20, pomarańcze 0,50—0,60.

Drób: gołąbki 1,00—1,30, kury 5,00—3,50, gęsi 10,00—16,00, kaczki 6,00—9,00, indyki 12,00 do 16,00.

Ryby: liny 2,50—3,50, szczupaki 2,50—3,00, karpie 2,50—3,00, płoćki 0,60.

Wytwórnia Chemiczna „MARS”

Sp. z o. p.

Bydgoszcz, ulica Rycerska nr. 9

Biuro fabryczne, ulica Marcinkowskiego 6.

Fabrykacja wszelkich atramentów, laków, farby stempłowej, kredek itp.

Przedsiębiorstwo oparte na konsekwentnie przeprowadzonej organizacji i odpowiada trzem wytycznym właśc. naszych artykułów dobrej jakości — niskim cenom ujmującemu wyglądowi.

Popierajcie przemysł krajowy. Reprezentanci poszuk.

WINIAKI LIKIERY WINKELHAUSEN RUMY ARAKI
 ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN T.A. STAROGARD-POMORZE ZAŁ. 1846

Nagrodzone na P. W. K. Państwowym Złotym Medalem.

37889

Zawarcie traktatu handlowego z Niemcami jest jeszcze możliwe.

Na drodze do porozumienia w sprawie wywozu świń.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 11. 1. Ostatnie wiadomości korespondenta „Dziennika Bydgoskiego” dotyczące dalszego ciągu rokowań o traktat handlowy polsko-niemiecki w Genewie, potwierdzają się. Dzisiejszy „Berliner Tageblatt” podaje następującą bardzo ważną wiadomość:

Przedstawiciele niemieccy uczynią w Genewie delegatom polskim nowe propozycje w jedynej spornej sprawie, jaka pozostała do rozstrzygnięcia w rokowaniach handlowych, a mianowicie w sprawie wywozu świń. Rząd Rzeszy ma

zamiar stworzyć specjalną organizację, któraby nabywała tę resztę kontyngentu świń polskich, której nie zakupią niemieckie przetwórnice mięsne i fabryki kiełbas, aż do wyczerpania całego kontyngentu polskiego.

Jeżeli wiadomość „Berliner Tageblatt”, jak należy przypuszczać, oparta jest na dokładnych informacjach, można liczyć się z zawarciem traktatu handlowego polsko-niemieckiego jeszcze w styczniu roku bieżącego.

B.



37. Szarada.
 Trzecia wraz z pierwszą — naczynie;
 Druga zdwojona — niewiasta,
 Kiedy wiek młody jej minie;
 Całość trzech zgłosek się zrasza
 W bardzo przyjemne zajęcie,
 Lubo stosowne dla dzieci,
 Lecz na zapusty zawzięcie
 Z starszych niejedem też leci. —

38.
 Pierwsza wspak
 W wodzie szczypie;
 Trzecią (tak)
 Z ziemi sypię;
 Druga wspak
 I znów tak
 Imię damy;
 Całość znamy
 A jej znak;
 Lakier, frak...

Rozwiązanie szarad:
 Nr. 35: serce, nr. 36: Adam.

Traine rozwiązanie szarad nadesłali:

Miejscowe: Z. Kmera, Mikołajska, M. Mikołajski, J. Patalong, K. Patalong, Zgórski, G. Rogal, M. Owocki, G. Popkówna, M. Panke, F. Kuśmierz, H. Kuśnierżówna, G. Weremski, M. Izenke, G. Wyrkowski, J. Gackowski, K. Buczkowski, Z. Eryk, Z. Domański, M. Kunstanówna, J. Bukowska, H. Paździerska, P. Świnecka, T. Świnecka, Cz. Lewanówna, M. Głof, B. Impsówna, E. Różyński, T. Uniński, J. Płopówna, A. Mazur, Z. Brossówna, I. Godzwonówna, St. Stefański, J. Kukowska, M. Gapińska, Z. Malcanówna, M. Wiśniewska, St. Lysek, Z. Bobowski, A. Mućcalówna, A. Domachowski, Cz. Miklarz, J. Gapiński, P. Jączkowski, K. Strzemerski, M. Kalwasńska, P. Banówna, Ł. Prusówna, E. Wullert, R. Popiołek, J. Kiedziński, E. Szrober, A. Olkiewicz, Z. Wullert.

Z prowincji: J. Blecharz - Olszewko, S. Paczyński - Samożrzel, W. Fudziński-Ostrów, E. Majewski - Nakło, M. Weśółowska - Samożrzel, T. Tchurzewski - Ostrów, B. Ciechowski - Zawada, I. Minicki - Inowrocław, F. Lewandowski - Lidzbark, M. Majchrzakowa - Jaty, L. Malicki - Stronno, W. Mundkowski - Osielsk, G. Weimanówna - Wysoka.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

1. Marjan Owocki - Bydgoszcz, („Pierwsi ludzie na księżycu" — H. G. Wells).
2. Fr. Kuśmierz - Bydgoszcz, ul. Konopna 31 („Wśród Indian" — F. Cooper).
3. Edmund Majewski - Nakło, Ogrodowa 33 a („Duch Warszawy" — A. Janowski).
4. M. Majchrzakowa - Państw. Leśn. Jaty per Legbałd pow. Chojnice („Chłopcy z placu broni" — Fr. Moluar).

HUMOR I SATYRA.

Czuła żona.

— Ukochany — wyglądasz mizernie. Przepracowujesz się, mój biedaku. Nie mogę na to pozwolić. Musisz kupić samochód.

Nieokreślony wiek.

— Dlaczego planeta nasza, ziemia, jest rodzaju żeńskiego?
 — Prawdopodobnie dlatego, że wiek jej nie jest dokładnie znany.

Przydałoby się!

— Mamusia kupiła mi cieliste pończochy.
 Poprosiła ją, moje dziecko, żeby ci lepiej umyła szyję, tak, aby odzyskała ona cielistą barwę.

Sędziwa gęś.

— Gęś, którą mi pani sprzedała na święta, była okropna: nikt tego nie chciał jeść!
 — To dziwne: przecież ta gęś przez piętnaście lat brała pierwsze nagrody na wszystkich wystawach drobiu.

Dnia 9. 1. 30. r. zmarł, opatrzony Sakramentami św. mój mąż, nasz ojciec, szwagier i dziadek ś. p. (783)

Józef Janeczek

w 68 roku życia o czym donosi Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 11. 1. 30. r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę d. 12. 1. 30. r. o godz. 4-tej po południu z kaplicy starego cmentarza.

Przetarg.

Państw. Urząd Budownictwa Należnego w Nowemieście nad Drwęcą ogłasza przetarg publiczny na prace stolarskie przy budowie szkoły rolniczej żeńskiej w Malinowie, powiat działowski.

Ubiegający się o wykonanie prac otrzymać mogą kosztorysy ofertowe w biurze Państwowego Urzędu Budownictwa Należnego w Nowemieście, Rynek 7, za opłatą 3,— (trzech) złotych.

Zamknięte i opieczelone oferty z napisem: „Oferta na prace stolarskie przy budowie szkoły rolniczej w Malinowie” złożone należy najpóźniej do dnia 27 stycznia 1930 r. godziny 12-tej w biurze P. U. B. N. Nowemieście, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert w obecności interesentów.

Do oferty dołączyć należy kwit ze złożonego w Kasie Skarbowej wadium w wysokości 1.500.— zł. w gotówce lub papierach wartościowych. (934)

Nowemieście, dnia 9-go stycznia 1930 r.

Państwowy Urząd Budownictwa Należnego (—) N. Witt.

WYKAZ!

FOTOGRAFJE PRZEPIŃOWO WYKONUJE

J. Piechocki FOTOGRAF

ŚLONACKIEGO 7. RÓG GDAŃSKIEJ 143. TEL. 72 86.

Żywa reklama niezawodny środek

Na Pow. W. K. w Poznaniu de monstrował się ten chłopiec, u którego pół twardy w piegach, wargach itp., zaś druga połowa odświeżona kremem „Halina” i zupełnie czysta — żądać w aptekach i drogeriach Perf. — W razie braku 19261

Bydgoszcz wskaże adres lub wysłać pocztą zł. 2,50, próbną 1,00 złoty.

Podziękowanie.

Za okazaną ostatnią przysługę odprawienia zwłok na wieczny spoczynek oraz za wyrażone nam współczucie i nadesłane wiązki (F405)

p. Stanisława Krośnickiego składamy wszystkim a w szczególności Wielb. Duchowieństwu tą drogą serdeczne

Bóg zapłać

żona i dzieci.

Meble oraz pianina

do reparaacji i odpolowania wszelkiego rodzaju po cenach bardzo przystępnych przyjmuję

B. F. Zuchlinski
 polerownik mebli
 ul. Pomorska 13, I ptr.

Wykonuje prace zamlecone. W razie osobistych zleceń w czasie mej nieobecności, proszę uwzględnić piśmiennie.

Poszukuję do oddziału białawców i konfekcji od 1. 2. 30. dzielnego młodszego

ekspedjenta i dekoratora

władającego polskim i niemieckim językiem. 920

Zgłoszenia podać z odpisem świadectw i fotografii, podanie pensji bez stancji.

Dom Białawców Jan Rudnik, Chojnice (Pom).

Szan. Publiczności do łaskawej wiadomości, że 8. 1. 1930 r. otworzyłem przy ul. Śniadeckich nr. 46

pracownię obuwia

na miarę i przyjmuję wszelkie reparaacje, także śniegowce.

Staraniem moim i zasadą jest staranna praca, ceny umiarkowane, usługa rzetelna. Proszę o lask. poparcie mego przedsiębiorstwa. 919

Z poważaniem
Filip Staszynski, Śniadeckich 46.

Podaję do wiadomości Szanownej Klienteli, że

przeniosłam zakład dentystyczny z ulicy Pomorskiej 34 na ulicę Cieszkowskiego 20.

Godziny przyjęć 9—1 i 3—6.

918 **M. RYBKOWA, dentystka.**

Za liczne dowody serdecznego współczucia przy zgonie mego drogiego męża jakoteż za liczne wiązki wyrażam na tej drodze wszystkim serdeczne podziękowanie. 859)

Klara Krüger, Szubin.

Świeże śledzie

angielskie i szwedzkie

Bytlingi i szprotki

z własnej wędzarni oraz wszelkie

konserwy rybne poleca po najtańszej cenie dziennej

Fr. Ziółkowski
 Grudziądz, ul. Spichrzowa 1
 Tel. 921, prywatnie 921.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 13. 1. br. o godz. 9-tej przed poł. sprzedawac będę przy ul. Śniadeckich róg Pomorskiej u p. Kazimierza Czary najwięcej dającym za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą: 2 świadectwa ochronne do wyrobów cukru i gwizdek. 943)

Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Dobre masło

kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach za gotówkę. 924

Sanada, Gdańsk
 Domnikswall 12.

Okazja samochód!

Limuzyna 6 osobowa w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. **Podwale 20, II ptr. prawo, tel. 21-19.** 916

Reperuje spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4. 22542

Zegary, biżuterja, pierścionki ślubne w wielkim wyborze oraz wszelkie reparaacje

Jan Dembowski
 ul. Grunwaldzka 19.

TYLKO

Lakiery-Emalje-Farby marki „SMOK”

sa najlepsze i najtrwalsze Kto „Smokiem” maluje, Nigdy nie żałuje.

W sprawie spornej sprzedaje przez licytację najwięcej dającym za gotówkę na rachunek, którego to tyczy 864

187 cfr. wapna

na nieruchomości przy ul. Gdańskiej 99 dnia 15. 1. 30. godz. 11. 864

M. Piechowiak.

Papier

do pakowania w arkuszach i rolkach korzystnie do oddania. 820

Bracia Schlieper
 Bydgoszcz ul. Gdańska nr. 99. Tel. 306. Tel. 361.

Wózki dla chorych dostarcza firma „Auto Pol”, Bydgoszcz ul. Król. Jadwigi nr. 18 tel. 665. F457

Baczność!

Sprzedam lub zamienię z powodu śmierci moją w dużej wsi 922

kuźnię

z gospodarstwem, zabudowania maszynowe, miłocarnia, narzędzia.

Math. Schulz,
 Kaszczor pow. Wolsztyn.

30 procent taniej

Boks 24,— zł
 Szewro 28,— zł
 Lak 32,— zł
 Robocze 16,— zł
 Używane 10,— zł
 Dziecięce 10,— zł
 Żelówki 4,— zł
 Zelowanie śniegowców 4,50 zł

poleca pracownia Nowy Rynek 3. 527

Łożanki kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Welniany Rynek 5-6. 4019

Szafy (23504 do rzeczy tania. Tapicernia Jagiellońska 4.

Obwieszczenie. W sprawie rozpoznania sprawy co do odroczenia wypłat nad majątkiem firmy **Mieczysław Klimek** w Bydgoszczy wyznacza się termin na dzień **24 stycznia 1930 r.** o godz. 11 przed poł. w **Sądzie Grodzkim** w Bydgoszczy pokój 1. 13. Wzywa się wierzycieli powyższej firmy, aby jawili się w terminie celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. (857) Bydgoszcz, dnia 4 stycznia 1930 r. **Sąd Grodzki.**

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Bronisław Pingielski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. **Południowej 20**, na zasadzie art. 1030 U. P. C. oświadcza że w dniu **29 stycznia 1930 r.** od godz. **10 rano** w Łodzi przy ul. **Piotrkowskiej 220** odbędzie się sprzedaż z przedargu publicznego ruchomości należących do upadłej firmy „**Globus**” i składających się z masyżyn i innych ruchomości związanych z fabrykacją obuwia ludowego, oszacowanych na sumę **zł 26.190**. Łódź, dnia 2 stycznia 1930 r. (805) **Komornik Pinzielski.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 11 stycznia br. o godz. 14-ej, sprzedawcą będą w **Ojrzanowskich Nowinach** u p. **Józefa Zonia** najwięcej dającym za gotówkę. (843)

Stóg mieszanki i około 70 ctr. kartofli

Strzelewicz, komornik sądowy z pol. w Łabiszynie.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 14 stycznia br. o godz. 11-ej przed poł. sprzedawcą będą w **Kcyni** u p. **Potońca M.** za gotówkę najwięcej dającym.

200 ctr. żyta

(866) **Ignatowski**, egzekutor miejski.

Licytacja przymusowa.

Dnia 14 stycznia br. sprzedawcą będą w drodze przymusowej najwięcej dającym za natychmiastową gotówką nast. rzeczy:

sterę jęczmienia, 3 fury żyta w sterle.

Miejsce sprzedaży **Buśnia** pocz. **Warlubie** pow. **Świecie** godz. 10 przed poł. u p. **Marty Rogowskiej**. 459 **Chojnacki**, komornik sądowy w Nowem.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek 13. 1. br. sprzedawcą będą najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: przy **Wielnianym Rynku 4**, o godz. 9-ej:

kredens leżankę

(881) **Stężycki**, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 13. 1. br. o godz. 10-ej przed poł. będą sprzedawani w **Wielnie**, w osadzie dawn. **Szymańskiego** najwięcej dającym za gotówkę:

manez, młockarkę, wialnię, czarno-pstrą krowę.

Następnie o godz. 11-ej u p. **Deji**. (888) **Malak**, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Skup butelek używanych monopolowych.

Pełnomocnik na Województwo Pomorskie Centrali Skupu Butelek Używanych przy Związku Inwalidów Woj. R. P. **dla Dyrekcji Państw. Monopolu Spirytus.** podaje do wiadomości, że przyjmuje butelki używane monopolowe w ładunkach wagonowych i półwagonowych. — Wszelkich informacji udziela **Biuro w Starogardzie** przy ul. **Warszawskiej 11**. Jest w poszukiwaniu przedstawicieli skupu butelek. (852)

„SANITAS”
ZAKŁAD ELEKTRO-LECZNICZO-KAPIELOWY
poleca: (213)
Djatermję, Górskie słońce, „Solux” kapiele igliwiowe, Solankowe, Kwasowęgłowe, Siarkowe i t. p. Skrzynie elektryczne i parowe, Masaże wszelkiego rodzaju oraz kąpiele zwykłe (wanny).
Bydgoszcz, ul. Gdańska 19, Telefon 715.
Zakład otwarty od 8—7, w dni przedświąt od 8—5.

RADJO
Na raty! Na raty!
Części składowe. — Nowości!
Fachowe łądow. akumulatorów.
Inż. M. BRUKARZEWICZ
Bydgoszcz, ul. Toruńska 181. — Tel. 1450.
Wykonuje także inst. elektr. dla siły, światła, telefonów, sygnalizacji, gromochronów itp. (26500)

Wyborowa kawa słodowa
„Malta”
Fabryka kawy słodowej
Mys'ęcinek - Bydgoszcz
Tel. 279. (33286)

Samochód
1/2 ciężarowy marki **Chevrolet** z karoserją krytą, mało używany, gotowy do jazdy na sprzedaż. (473)
M. Lewandowski, ul. Dworcowa 95a.

Przy naprawach samochodu należy stosować wyłącznie trwałe i niezawodne w użyciu
oryginalne części zamienne
Wszelkie naśladowstwa niedokładne w odlewie i gorsze w surowcu dają oszczędność tylko pozorą. — Polecamy bogato zaopatrzone magazyny
oryginalnych części zamiennych do samochodów Fiat, Minerva, Adler
BRZESKIAUTO Sp. Akc., **Poznań**
ul. Dąbrowskiego 29 tel. 6323, 6365.

Bezpłatnie!
Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego” i Redaktor **Szyller-Szkolnik** (autor prac naukowych), określa charakter, zdolności i przeznaczenie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz.
Warszawa, Psycho - Grafolog Szyller - Szkolnik, Nowowiejska nr. 32, m. 6. Znaczkami pocztowym 75 gr. na przesyłkę 24. 1. 1930. Przy ciele osobiste płatne godzina 11—7. (35261)

NAGRODZONE
ZŁOTYM MEDALEM
NA P. W. K.
BLASK HELIO
PROSZEK BLASK „HELIO” PIERZE SAM I BIELI
MYDŁO „BLASK” I PROSZEK

Kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy
3 Maja 14a, tel. 1185
szkołą szoferów zawodowych oraz amatorów
Patent. podw. kierownika przyspiesza naukę jazdy. Prospekt wysła się na życzenie. — Zapisy przyjmują się codziennie.
Egzamina w Woj. Pozn. lub Pomorskim zależnie od miejsca zamieszkania.
Dla osób całodziennie zajętych specjalne kursy wieczorne od godz. 17 do 19-tej.

Żelazo, blachę, gwoździe,
osie i buksy do wozów odkładnie, lemiesz podkowy
gruby i nity (23397)
poleca po przystępnych cenach
Fa. JULJ. MUSOLFF
Tow. z ogr. poręką
ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650

Hurtownia
jest z przejęciem towaru po cenach fabrycznych za około 10.000 zł do odstąpienia. Oferty pod „Hurtownia 111” do filii Dzień. Bydg. przy ulicy Dworcowej 2. (474)

Bielski fabryczny dom sukna poszukuje zdolnych podróżujących
dla odwiedzenia urzędników państwowych i komunalnych na województwo Pozn. i Pomorskie. Of. składać do biura ogłoszeń „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod „Nr. 53,58”. 755

Skóry surowe
kuny, tchórze, lisów, wydry, zajęcze, królicze i włosie końskie kupuje 53008
Handel skór P. Voigt, Bydgoszcz
ul. Bernardyńska 10
Tel. 1441 i 1558.

Poszukujemy zaraz dzielna ekspedjentkę
do działu bielizny damskiej i trykotaży i ucznia do działu białawatów. Zgł. z podaniem dokładnego życiorysu, odpisami świadectw, fotografii, referencji i pretensji skierować do firmy: (834)
J. Pilaczyński i Ska, Bydgoszcz, ulica Gdańska 163.

Wypadanie włosów!
Rozwiązanie problemu porostu włosów
przez **Dr. E. Zieglera.**

Ostabilenie korzonków włosowych spowodowane będzie niehygienicznym okryciem głowy, usposobieniem nerwowym, ciężką pracą, chorobą (grypa, tyfus) tworzeniem się łupieżu oraz nadmiernym odtłuszczeniem. Utracie włosów zapobiec można przez odpowiednie pielęgnowanie głowy i włosów. Kto dopuszcza do utworzenia się łupieżu i nadmiernego odtłuszczenia, ten może być pewny, że w krótkim czasie utraci włosy i zeszpeci się łysiną. Ważnym więc jest, głowę i włosy pielęgnować odpowiednio do ich skomplikowanego istnienia. Na ogół wydaje się to łatwym, w rzeczywistości jest to bardzo trudne, ponieważ organizm skóry głowy jest nadzwyczaj wymagający, gdyż korzonki włosowe skazane są na wielki wysiłek, dbając o porost 75 000 do 100 000 włosów.

Mając łysinę lub rzadki porost włosów, osiągnąć można przez stosowanie „Silvikrin-kuracji włosów” w komplecie nowe uwłosienie względnie przy rzadkich włosach ponownie bujną czuprynę, oczywiście jedynie przy właściwym i dokładnym używaniu według wskazówek podanych w planie leczenia Silvikrinem zredagowany przez prof. Dr. med. Liptawskiego.

Silvikrin (D. R. P. i patentowany prawie we wszystkich państwach kulturalnych) zawiera specyficzne pożywienie niezbędne dla korzonków włosowych do wytwarzania nowych włosów. Prof. uniw. Dr. med. Polland, radca medycy, Dr. med. Abel, Dr. med. Princ i wielu innych lekarzy osiągnęli za pomocą leczenia **Silvikrinem** nawet przy zupełnym wyluszczeniu nadar zbawienne wyniki. Z wielką radością nowinę tą przyjmie każdy, iż uzyskać można na nowo dawniejszy bujny włos. Oto środek, którym — podług orzeczeń lekarskich — rozwiązano problem porostu włosów.

Zanim wydacie grosz prosimy skorzystać z naszej bezpłatnej przesyłki która zawiera sprawozdanie lekarskie z wyników leczenia **Silvikrinem**, plan leczenia **Silvikrinem** zredagowany przez prof. Dr. med. Liptawskiego oraz nader pouczającą broszurę p. t. „Wypadanie i regeneracja włosów” do tego małą paczkę **Silvikrin-Shampooon**. Pielęgnowanie włosów preparatami **Silvikrinu** nie tylko utrzymuje włosy w zdrowym stanie lecz również czyni je bujnymi i pięknymi. „**Silvikrin** kuracja-włosów” w komplecie osiągnięto wielki postęp przysięty z radością przez wszystkich lekarzy. Postęp ten znajduje na wiarość jeszcze więcej przez to, że nawet przy wyluszczeniu oraz rzadkiem uwłosieniu osiągnąć można nowy porost włosów. Po nasłanian obok umieszczon. kuponu wysłaćmi odrocznie wymienione dziełka i próbki.

Kupon przesyłki bezpłatnej W kopercie za parzonej w znaczek poczt. przesać do:
Silvikrin - Vertrieb, Gdańsk, 318. Böttchergasse 23-27
Proszę o przesłanie mi bezpłatnie:
1. Sposób użycia i plan leczenia Silvikrinem zredagowany przez Prof. med. Liptawskiego.
2. Książkę p. t. „Wypadanie i regeneracja włosów”.
3. Wypracowanie naukowe pierwszych powag lekarsk.
4. Bezpłatną próbkę Silvikrin-Shampooon.

Nazwisko: _____ Ulica: _____
Miejsce zam. _____ Poczta: _____

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Biuro

obrony prywatnej Karola Schrödera, Nowy Rynek 6, II p. prz. załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję. 25860

Donosze

szan. klienteli, że wykonuję nadal wszystkie prace. Krawcowa, Pomorska 57, I p. F464

Bilansy

roczne, zakładanie oraz prowadzenie ksiąg handl. etc. przeprowadza dobrze polecona starsza bilansistka dorywczo według zapotrzebowania po cenie umiarkowanej. Of. do filii Dz. Bydg. pod „Zainteresowanie”. F492

Szyje

sukienki dla pań i dzieci, również przyjmuję przeróbki. Tomaszewska, ul. Sienkiewicza 26, III p. tr.

Fryzjerka

przyjmuje w domu i poza domem Manicure, ondulacje. Warmińskiego 15, II p. tr. Tyszkiewicz. F408

Fryzjerka

onduluje tanio. Sienkiewicza 12. F422

Zduńskie

prace wykonuje po niskich cenach Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod Blankami 18, podw. (878)

Stanisława.

Pracownia damskiej garderoby przyjmuje wszelkie prace podług najnowszych żurnali po przystępnych cenach. Sniadeckich 24. 18651

Przepisywanie

na maszynie ceny przystępne. A. Znaniński, Błonia 22a. (902)

Pisanie

na maszynie wyuczam w tygodniu. A. Znaniński, Błonia 22a. (901)

SPRZEDAŻE

Realność

w Mogilnie z 2 składami, piekarnią, 1 skład wolny, 3 pokoje z przyległym placem mater. budowlanych, 3 morg. ogrodem owocowym sprzedam. Wpłaty według umowy. Właściciel Mar-muruwicz, Toruń, Mostowa nr. 11 lub B. Gajewski, — Mogilno, Kościuszki 5. (929)

Place

budowlane sprzedam tanio. Gdańska 101, gospodarz. F469

Kolonjalkę

towar, mieszkanie sprzedam. Wiad. Matuszewski, Nakło n./N., Dąbrowskiego 282. (891)

Drogerje

20 lat zaprowadzoną z powodu choroby sprzedam. przyległe mieszkanie, remi-zy targi, jarmarki. Wpłaty 13—15 tys. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „20 lat”. 915

Skład

nadający się do każdej branży, na Starym Rynku zaraz do oddania. Zgłosz. pod „H. J.” do Dz. Bydg. 865

Kamienica

w centrum miasta natychmiast na sprzedaż. Świętojańska 10. F460

Kamienicę

przy Gdańskiej, skład, 5 pokoi wojnych sprzedam tanio Kólecki, Gdańska 41. F470

Wile

6 pokojowa, ogród 22000 wpłaty 15000 sprzedam Nowakowski, Dworcowa 69 tel. 851. F419

Zakład

fryzjerski dla pań i panów w Bydgoszczy wraz z mieszkaniem bez konkurencji sprzedam. Oferty pod „Z. 333” do Dzien. Bydg. (895)

Dom

z ogrodem sprzedam. Bielicka 17. (833)

Kolonjalkę

urządzenie, towar, 3 pok. z kuchnią sprzedam. Wiadomość Konieczny, Nakło, Hallera 90. (890)

Skład

kol. 3 pokoje, urządzenie, towar 3.500 zaraz na sprzedaż Wiad. Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich 33. 892

Winda

(dźwigacz) do parowych maszyn na sprzedaż, Pomorska 71. F485

Wózek

dziecięcy używany korzytnie sprzedam. Skład towarów krótkich, Dworcowa 83. F484

2 piece

przenośne, majolika, dla sali lub restauracji za bezcen sprzedam. Dworcowa 18 c, I p. tr. F452

Welon ślubny

krawat i płaszcz noszony tanio na sprzedaż. Pomorska 31, prawo, wejście ul. Mazowiecka. F482

Łóżko

sprzedam tanio. Sienkiewicza 12, I p. tr. F423

Pianino

jak nowe sprzedam. Adres wskaże filja Dz. Bydg. F440

Magiel

domowa sprzedam. Długa nr. 29, skład. 903

Okazja!

Maszynę Singera sprzedam. Chrobrego 7 w podwórzu, Palchowska F461

Przenoszone

futro męskie, stosowne dla szofera itp., frak nowy i stary. Wileńska 9, II p. tr. lewo. F409

Tanio

sprzedaje drut kolczasty tragarze wszelkie użytkowe żelazo - Składnica Staro-go Żelaza Marszałka Focha 3, drugie podwórze 909

Szyny

i lorki dla kolejki wąskotorowej kupimy natychmiast. Szczegółowe oferty upraszamy przelać do Biura Ogłoszeń IRO, Hermanna Frankego 3 pod „Polna”. (917)

Maszyny

do szycia, wirówki, rowery, wszelkie części sprzedaje najtaniej „Rower” Gdańska 41. F471

Pracownia

obuwią w pełnym biegu do oddania. Wiad. w Dz. Bydg. 861

Heblarki

sprzedam tanio. Grunwaldzka 142, II p. 939

Wylegniarka

(Brutapar) na 100 kurzych jaj korzystnie na sprzedaż. Kujawska 9, ślusarnia. (908)

Radjo

amatorzy, technicy inżynierowie celem założenia spółdzielni podajcie adresy pod „Radjo” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. F479

Meble

różne, dywan, chodniki, lustra, kozuch czarny, obuwie sprzedam tanio. Sienkiewicza 44. F478

Fortepian

krótki krzyżowy czarny, zagraniczny, pierwszorzędnym instrumencie sprzedam tanio. Zabel, Toruń, Kazimierza Jagiellończyka 6. 923

Sprzedam

2 łóżka bez materac, 1 stół do rozciągania, 1 aparat radiowy detektorowy, 1 szafonierkę, 1 łóżeczko dziecięce, 2 płyty szklane z postumentami do okna wystawowego. Promenada 28, I p. tr. lewo. F477

Kanapa

pluszowa na sprzedaż. Cieszkowskiego 4, III p. prawo. F421

Mądra

i czujna 10 miesięczna wilczyca na sprzedaż. Gdańska 84, interes kolonjalny. F467

KUPNA

Zakupuje

wszelkie stare żelazo i metal. Składnica starego żelaza Jagiellońska 3, drugie podwórze. 882

LEKcje

Kto

udzieli pomocy w matematyce V. gimnazjalnej. Oferty pod „Udzielam” do filii Dz. Bydg. F404

Lekcje

niemieckiego tanio. Sienkiewicza 12, I p. tr. F434

Udzielam

lekcji francuskiego i konwersacji. Libelta 10, III p. tr. F483

Angielskiego

(lekcje - konwersacja) udzielam. Gdańska 45, I p. Zgł. od godz. 16—18. F420

Poznańskie

Kursy Budowlane (męskie i żeńskie) uruchomiamy w lutym kursy przygotowawczy, pierwszy, drugi. Zgł. kierować: Kraszewskiego nr. 17, III, prawo. (926)

POSADY WOLNE

Potrzebni

dzielni sprzedawcy na artykuły domowego użytku. Zgł. Siemiradzkiego nr. 10, II p. tr. lewo. F330

Zastępca

inkasent potrzebny zaraz do sprzedaży artykułu spożywczego na: Gdynię, Wejherowo, Puck, Hel, i Kartuzy. Pensja miesięczna 200 zł i 30% prowizji od obrotu. Mieszkanie w Gdyni 1, pokój z kuchnią. Do objęcia towaru 3.000 zł wymagane w gotówce. Wyczerpujące oferty skierować do filii Dzien. Bydg. w Grudziądzu pod „Zastępca”. (931)

Praca

dla wszystkich, piśmienna lub podróżowanie, także w domu jako zajęcie uboczne. Zarobek według pracy i zdolności. Gronowski, Poznań, skrytka pocztowa 1043. (925)

Grafologia

(897) chiromantka przyjechała z Ameryki, przepowiada przeszłość i przyszłość, pokazuje narzeczonego, jaki jest przeznaczony, mąż i w jakim domu mieszka i sprawdza nazwisko i przepowiada całkowite życie. Ceny niskie, przyjmuję jeszcze w niedzielę i poniedziałek, Bydgoszcz, ul. Podgórna 1, parter lewo, dom rogowy przy Welnianym Rynku.

Panowie

mogą zarobić łatwo 15—20 zł dziennie przy łatwej sprzedaży. Zgłosz. się mogą w hotelu Metropol nr. 9, Frisch. (867)

Wychowawczynię

inteligentną, władającą językiem niemieckim, wesołego usposobienia do dziewczynki poszukują lepsi państwo w Warszawie. Zgłosz. z curriculum vitae uprasza firma L. Romański & Ska, w/m. ulica Gdańska 159, I p. tr. (848)

Czeladnik

rzeźniczy, pierwszorzędna siła potrzebny zaraz. Zgł. z odpisem świadectw do Dz. Bydg. pod „Czeladnik rzeźniczy”. 896

Panienska

z kaucją około 2 000 otrzyma posadę samodzielną lub kasjerki. Zgłosz. pod „Solidna” do Dzien. Bydg. 893

Krawcowa

domo wa potrzebna zaraz. Dworcowa 18c, III p. I. F476

Bona

osoba inteligentna władająca językiem niemieckim względnie francuskim do 2 chłopców lat 6—7 potrzebna od 15 lutego b. r. Zgłosz. z odpisami świadectw i fotogr. upraszam D. Witkowska, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 4-5. (932)

Fryzjerka

dzielna w swym zawodzie potrzebna. L. Marczewski, Inowrocław, Królowej Jadwigi 19. F411

Dziewczyna

obeznana z robotami w rolnictwie zaraz potrzebna na wieś. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „Dziewczyna”. F425

Uczeń

fryzjerski tylko z prowincji pożądan. Dopierała, Nakielska 120. (801)

Dziewczyna

potrzebna. Zgodzińska, 3 Maja 13. F453

Uczeń

okupnierny z uczciwej rodziny potrzebny zaraz, niemiecki język pożądan. E. Radwan Rakowski, Pomorska 24. 899

Potrzebna

służąca z długoletnimi świadectwami z lepszych domów, umiejąca samodzielnie dobrze gotować. Zgłoszenia Gdańska 42, I prawo.

Uczennica

potrzebna do kuchni. Kawiarnia Zacisze, Sniadeckich 2. F481

Uczennicę

zdrową (drogerja) przyjmie samotna pani. Język niem. szyć, gotowanie, pranie, gwarancja uczciwość konieczne. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zdrowie”. 914

Służąca

uczciwa z gotowaniem i prac domowych zaraz potrzebna ul. Gdańska 34, parter prawo. (905)

Uczennica

de prasowania potrzebna. Gdańska 41. F489

POSADY POSZUKUJĄ

Kupiec

rutynowany, wszechstronnie obeznany, samodzielny dysponent, Ia organizator w sprzedaży poszukiwane poufne stanowisko lub zastępstwo. Referencje—gwarancja. Of. pod „Poważny” do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F480

Podróżujący

branży kolonjalno-drogeryjnej poszukuje posady. Of. do filii Dz. Bydg. Toruń, pod „Młody”. (928)

Poszukuje.

posady samodzielną gospodyni-kucharka od 15. I. Miejscowość obojętna. Of. do Dz. B. pod „Gospodyni”. 869

Duet

lub trio z dużym repertuarem poszukuje posady. Zgł. do Dz. Bydg. Toruń pod „Duet”. (827)

Młoda

inteligentna panienska poszukuje posady kasjerki sekretarki na majątku lub panienci do dzieci z pomocą w naukach. Miejscowość obojętna. Oferty upraszam do Dzien. Bydg. pod „L. K. 19”. 933

Zdolny

majster cechowy poszukuje posady do prowadzenia interesu szewskiego. Of. do Dz. Bydg. pod „Ładny”. (942)

Pani

władająca językami, muzykalna, malarka, poszukuje posady w biurze lub przedsiębiorstwie może być wychowawczynią dzieci oraz wyręczycielką pani, daje lekcje muzyki u siebie lub poza domem. Of. pod „Muzykalna” do filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. F465

Młody

rolnik który 2 1/2 roku zarządzał większym gospodarstwem szuka posady zaraz lub później. Paulina Klann, Podzamek poczta Golub, Pomorze. 898

Pokoje

wspólne dla pańienek przy ulicy Długiej z utrzymaniem i używaniem fortepianu do wynajęcia. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. 937

Od

15 stycznia jest mebl. pokój z używaniem kuchni bezdzietnemu lepszemu małżeństwu do wynajęcia. Wiadom. Grunwaldzka 23, skład kolonjalny. (885)

Pokój

na dwie osoby z obiada-mi tanio wynajmę. Garbary 24, I. lewo. (906)

Pokój

dobrze mebl. z całodziennym utrzymaniem lub bez dobrze sytuowanemu panu zaraz do wynajęcia. Ul. 20 Stycznia 10, I lewo, narożnik Aleje Mickiewicza. F486

Pokój

dobrze mebl. z centralnym ogrzewaniem dla inteligentnego pana. Gdańska 137, dom ogrodowy, I p. I. F472

Pokój

duży, dobrze umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Sniadeckich 52 II p. prawo. 889

RÓŻNE

Załatwiam

sprawy podatkowe, zakładam księgi, sporządzam bilanse. Biuro porad podatkowych, książkowości i bilansów. W. Młynarz em. asesor Izby Skarbowej Bydgoszcz, Gdańska nr. 138, tel. 1751. 900

Obiady

z trzech dań 1,10 zł Kola-cje od 1,20—1,60 zł poleca: Pomorzanka, Pomorska nr. 47. F488

Li

niepocieszona, zapóźno, bilecik Savoy, czekam okazji. F463

Zgubiony

weksel, niezapłacony podpisany przez Kazimierza Pachę na 300 zł unieważnia się. (913)

P. Malinowski

który był w Nakle dnia 10. I. uprasza się o podanie dokładnego adresu. Piniarska. F459

15.000 złotych

wypożycze na dobrą hipotekę lub wstąpię jako cichy współnik. Kupię list hipoteczny. Zgł. pod „15.000” do filii Dz. Bydg. F267

Ostrzeżenie

Za długi i transakcje dokonane przez P. Jana Sliwińskiego i żonę jego nie odpowiadam. Feliks Domachowski Rynarzewo. 911

Poszukuje

pożyczki od 2000—4000 zł na 1 hipotekę domu w Gniewie, wartości 30000 zł, procent według umowy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Hipoteka” (853)

Wypożyczam

samochód ciężarowy, Kujawska 27, tel. 1864. (904)

MATRYMONJALNE

Dla

mej krewnej, panny, lat 32 osoby skromnej i niewymagającej, z rodziny nauki-cielskiej, której zasady moralne i religijne oraz prawy i spokojny charakter gwarantują przykładowe pozycje małżeńskie, posiadającej 10 000 zł gotówki, poszukuje męża. Panowie, zrównoważeni, do lat 50, na stałej posadzie lub samodzielnym stanowisku — wdowcy niewykluczeni zechcą poważnie zgłoszenia skierować do Dzien. Bydg. pod „Lat 32”. (82)



Znawcy kupują Pianina Jähnego

Nie należy utożsamiać z wyrobami masowymi. Nagrodzone złotymi medalami na każdej wystawie.

Salon wystawowy

Bydgoszcz
ul. Gdańska 149. Tel. 2225
Splaty ratami do 18 miesięcy.
Zastępstwa w wszystkich większych miastach.

Obrońca prywatny

złatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej
J. Wojciechowski
Bydgoszcz, Sniadeckich 15/16

POLECENIA

Materiace
tanio. Jagiellońska 4, Tarpicernia. 849

Kanapy
tanio. Jagiellońska 4. (850)

Leżanki
tanio. Jagiellońska 4. Tarpicernia. (851)

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją deb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wyścielane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajbert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1821. 9574

Krzyże
lichtarze, figury Sw. Pańskich, książki do nabożeństwa, różańce, medaliki, figury fantazyjne, kwiaty sztuczne poleca w wielkim wyborze A. Szatkowska, Długa 48. (879)

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje meblie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotela, biurka, lustra i inne przedmioty.
Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Maszyny
do szycia reperuje, przychodzi w dom. Oferty do administracji Dz. Bydg. pod „Reperacja”. (812)

Szlifiernia
ostrzy brzytwy, nożycki i łyżwy. Poznańska 6. 871

SPRZEDAŻE

Kamienica
III. piętrowa. nowoczesna kamfortowa dochód mies. 700 zł. Cena 75000 Wielki wybór domów dużych i małych, majątków ziemskich, młynów, cegielń, browarów, składów, restauracji, hoteli, poleca korzystnie do kupna „Merkury”, Szkodlarski, Dworcowa 53. F451

Obrzymi
wybór majątków ziemskich, gospodarstw, młynów, fabryk, cegielni, tartaków, domów dobrze się rentujących oraz wil poleca na dogodnych warunkach. „Polonia”, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (845)

Majątek
resztówka 275 mórg, pałac, park, światło i siła elektryczne przy mieście, cena 150,000 zł, wpłata 60,000 zł. Resztówka 250 mórg, cena 120,000 zł, wpłaty 50,000 zł oraz duży wybór majątków każdej wielkości poleca na dogodnych warunkach splaty. „Polonia”, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (844)

Dom
nowy rodzaj wili, duży ogród budowlany, zamienić na dom czynszowy, albo sprzedać. Zgłoszenia Chobina 9. 825

Majątki
380 mórg pszenno-buraczanej ziemi z mlynem wodnym przemiału 250 ctr. na dobę, kompletne inwentarze, zabudowania maszynowe. 350 tys., wpłaty 150 tys. zł 70 mórg pszennej ziemi, inwentarz 17 bydła, martwy kompletny, zabudowania pierwszorzędne. 40 tys., wpłata 30 tys. Wielki wybór majątków, kamienio. młynów, tartaków poleca korzystnie do kupna, dzierżawienia „Merkury”, Szkodlarski, Dworcowa 53 863

Gospodarstwo
310 mórg, ziemia buraczana i pszenna, inwentarz żywy i martwy nadkompl. budynek w dobrym stanie, kompl. parowa młockarka, niedaleko szosy do Mroczy zaraz na sprzedaż. Cena kupna podług umowy. Jan Sechewer, Sitno, tel. Mrocza 49. (835)

Dom
centr. miasta Bydgoszczy, roczny czynsz 17,000 zł, cena 130,000 zł, wpłaty 60,000 zł poleca „Polonia”, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (847)

Praktyka
dentystyczna jest zaraz korzystnie na sprzedaż z powodu choroby z kompletnym urządzeniem pokoju operacyjnego i laboratorium z komfortem elektrycznym w centrum miasta Bydgoszczy, istniejąca 30 lat, obejmuje 7 pokoi z kuchnią. Oferty proszę skierować do Dz. Bydg. pod „W. G. 500”. 822

Dom
rodzaju wili, ogrodem z powodu wyjazdu zaraz sprzedam, wpłaty 16000. Wiadomość Dzień. Bydg. 807

Dom
parterowy z 6 ubikacjami z ogrodem warzywno-owocowym i 1 morga roli w Brdziejewie nad portem sprzedam za 12000 zł, wpłata według umowy. Ul. Witebska 19, Kozłowski. (824)

Skład (840)
rzeźniczy z warsztatem, rzemiosłem i maszynami, z zapędem elektrycznym, bardzo dobrze prosperujący, w mieście powiatowym tylko z powodu podstarzałego wieku natychmiast pod korzystnymi warunkami na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje A. Stachewicz, Swiecie n/Wisłą, ul. Klasztorna 14.

Restauracja
dla inwalidy. Adres w filii Dz. Bydg. F487

Posiadłość
z restauracją, składem kawy i konfitur przy małej wpłacie na sprzedaż. Takowa nadaje się na cukierki, ponieważ jest piec piekarski. H. Kaszubowska, Skarszewy (Pom.), Rynek 18. 839

Dom
przy mieście z ładnym ogrodem owocowym i 3 morgi ziemi zaraz na sprzedaż. Osiński, Mogilno.

Smoking
nowy, elegancki tanio sprzedam „Ocaion”, Gdańska 31. (799)

Maszynę
do szycia, krawiecką, w dobrym stanie za 65 zł sprzedam. Ciarobrego 17, w podw. pr. (816)

Narzędzia
kowskie tanio sprzedam. Adres w filii Dz. Bydg. F436

Pianino
ślizny dźwięk, krzyżowe, sprzedam tanio na dogodnych warunkach zapłaty. Majewski, Pomorska 65. F388

Kinoaparat
z przyrządami jak nowy na prąd sprzedam tanio. Rogaczewska, Jaszczerz, p. Osiek, koło Skórcza. 833

Pianino
jak nowe, ślizny ton, korzystnie sprzedam. Warszawska 7 a, ptr. (F450)

Frak
z kamizelką na średnią osobę, szabla ofic. z pasem tanio do nabycia pomiędzy 2—4 godz., ulica Toruńska 184, parter 1. 821

Sprzedam (740)
około 40 cent. seletry, Cudziło, Polskie Stwólno.

Pieska
czarnego oddaje w dobre ręce. Seminaryjna 11, prawo. (804)

Piec
stolarski kupię. Grudziądzka 3. (802)

Młyn
50—100 ctr. woda lub motor, coś ziemi, wygodne mieszkanie kupię. Warunek pełne zatrudnienie przemiałem gospodarskim. Pośrednicy niewykluczeni. Reagować będą tylko na dokładne opisy z podaniem ostatecznej ceny. Zgłoszenia do Dzień. Bydg pod „Szybka okazja”. 830

LEKJCJE

Francuskiego
lekcje, dobra konwersacja. Reja 3, parter lewo. (F401)

Pianino
do ćwiczeń. Kordeckiego 3, II lewo. (808)

Kurs
kroju udzielam. Misiewiczówna, mistrzyni, Sienkiewicza 8. (F447)

Kto
nauczy podstaw teorii i gry skrzypcowej wieczorem. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „Starszy Pan”. F434

POZNAŃ

Jako skuteczny organ ogłoszeniowy na Poznań i okolice polecamy

„Nowy Kurjer“

Administracja: Poznań, Św. Marcin 37.

Fortepjan
(skrzydło) ślizny ton tanio 800 zł sprzedam. Koerd, Król. Jadwigi 4b, parter. 826

Smoking
dobrze utrzymany bardzo korzystnie na sprzedaż. Wiad. Kuffel, Pomorska nr. 60, parter, zakład krawiecki. F456

Suknie
balowe, białe, dwie czarne nowe, tanio sprzedam. Zytowiczówna, Grodzka nr. 17 II. (866)

Maszynę
Singera i smoking. korzystnie sprzedam. Grzywińska, ul. Nakielska 128. 907

Meble
używane, leżanka, stoły dębowe, krzesła, szafy mahoniowe, łóżka żelazne i inne rzeczy sprzedam. Swiecie n/W., Rynek 7, skład kolonialny. F433

Piec (817)
piekarski (piersceniowy) sprzedam. W. Kamassa, Inowrocław, Dworcowa 20.

Krowa
wysoko cielna na sprzedaż. Rasz, Trzyszczyń. 870

Młodsza
służąca do prac domowych potrzebuję. Drows, Gdańska 151, skład. 875

Siano
i siewkę sprzedaje. Fordońska 66. 866

KUPNA

Wózik
dziecięcy dla bliźniąt kupię. Of. do filii Dz. Bydg pod „Wózik”. F455

POSADY WOLNE

Zastępców
i zastępców (czyń) losowych poszukujemy. Placimy przeszło 2 raty prowizji. Reczynymy za 1500 miesięcznej prowizji. Nieznana dotychczas nowość w kombinacji losów, zdolnym pensja, patent i k. podróży. Początkujący pouczamy najnowszym systemem. Listy: Lwowskie Towarzystwo Kredytowe, Lwów, Legionów 33. (831)

Modystka
od 25—30 lat, która prowadzi już samodzielnie skład kapeluszy, znajdzie stałe zatrudnienie w mieście. Oferty z fotografią proszę nadesłać do Dzień. Bydg. pod „Nr. 5555”. Cel matrymonjalny nie wykluczony. 828

Służąca
z gotowaniem od 15 stycznia potrzebna. Zgł. pod „Spokojna” do filii Dz. Bydg. F435

Dziewczynę
sumienną przyjmę. Hinz, Hetmańska 8/9. (F410)

Harmonista
lub harmonistka potrzebni natychmiast. Adres wskaże filia Dz. Bydg. 860

Pokojowej
dobrze obeznanej w swoim zawodzie, uczciwej i sumiennej poszukuję od 15. I. 1930 r. Zgłoszenia od godz. 2—4 przy ul. Marszałka Focha 8, parter. F445

Służąca
przychodnia z zaraz potrzebna. Kokot, Warszawska 4. F446

POSADY POSZUKUJĄ

Kupiec
lat 30, z branży kolonialno-delicatesów, win i wódek, dobrej prezencji, zajmował poważne kierownicze stanowiska, jak również był przedstawicielem firm i b. właściciel składu przyjmie posadę kierownika, i kasiera w względnie przedstawicielstwo firmy. Na życzenie gwarantuje 4000. Łaskawe oferty kierować do eksp. Dz. Bydg. pod „580”. 580

Duet
pierzszorzędny wolny zaraz lub od 1. II. Zgłosz. pod „Duet” do filii Dzień. Bydg. F415

Ślusarz-tokarz
młody z dobrimi świadectwami poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „A. M.” (872)

Aptekarska
siła pomocnicza poszukuje od 1. II. 30 posady. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „842”. 842

Szofer
starszy kawaler, z praktyką poszukuje posady prywatnej u zamożnego pana. Obecnie w posiadzie 3 lata. Łask. zgłosz upr. się skierować do Administr. Dzień. Bydg. pod „Trzeźwy”. (836)

Trío
wolne. Zgł. Grzędzieliwski, Inowrocław, Świętokrzyska 58. (818)

Szofer
stangret kawaler z dobrimi świadectwami poszukuje posady najchętniej na majątku. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „Szofer”. F431

Młynarz
maszynista, żonaty, lat 27. obeznany z motorami, gaz ssący, wraz z praktyką ślusarską pragnie zmienić posadę, na majątku najchętniej. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Zonaty”. 841

Krawcowa
poleca się poza domem. także na majątku. Szyje suknie, płaszcze, kostiumy wszelkie przeróbki, przystępne ceny. Jaskólska, Mazowiecka 10, I. F432

Młoda
panienka z wyższym wykształceniem przyjmie posadę sekretarki kasjerki ewent. złoży kaucję. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Wykształcenie”. (F-491)

DZIERZAWY

Garaż
wyzdzierżawię. Sienkiewicza 46. (820)

Rzeźnictwo
w mniejszym mieście wynajmę. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (790)

Skład
wraz z pokojem i kuchnią do wynajęcia zaraz. Nadaje się na każdą branżę przy Gdańskiej. Wiadomość w szlifierni, ulica Grodzka 22. 706

Dzierżawa
490 mórg pszenno-żytniej ziemi, centnar z morgi na 10 lat. Żywy i martwy inwentarz kompletny. Przejęcie 40000 poleca: Biuro „Pogoń”, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

MIESZKANIA

Mieszkanie (815)
1 pok. z kuchnią, częściowo umebł. oddam zaraz. Wiadomość Długa 47, I ptr.

Remontowane
umebłowane 3-pokojowe mieszkanie przy kościele i tramwaju wolne zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. 806

2 pokoje
próżne frontowe, eleganckie, słoneczne z urządzeniem kuchni, z wygodami w pobliżu gimnazjum Żeńskiego zaraz do wynajęcia. Zgł. pod „50” do filii Dz. Bydg. F444

Zamiana
2 pokojowe tanie na większe 3 pokojowe mieszkanie. Dworcowa 63, II p. 884

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią bez odstępnego do wydzierżawienia, dzierżawa 2 lata zgóry. Oferty do Dz. Bydg. pod „C. M. gospodarz”. (811)

POKOJE

Pokoju
ładnie umebłowanego jasnego w śródmieściu poszukuję. Zgłoszenia do filii Dz. Bydg. pod „Solidny pan”. F442

1—2
umebł. pokoje, osobne wejście z utrzymaniem wynajmę. Garbary 17, II prawo. (F397)

Umieblowane
pokoje z urządzeniem kuchni lub ez do wynajęcia. Draeger, Em. Warnińskiego 3. F428

Pokój
umebł. dla 2 panów do wynajęcia. Jagiellońska nr. 51, Brzezińska. 877

Pokój
Dworcowa 10, I piętro prawo. (F416)

Pokój
umebł. zaraz dla lepszego pana. Matejki 10, parter lewo. F454

Pokój
umebł. z pianinem lub bez z urządzeniem kuchni do wynajęcia. Adres wskaże filia Dz. Bydg. F427

Pokój
Zduny 6, II p. p. (F-490)

Pokój
dla inteligentnego pana (światło elektr.) wolny Sw. Trójcy 10 ptr. prawo. 868

Pokój
umebł. dla inteligentnych pań lub panów. Zgł. pod „A.” do Dz. Bydg. (827)

Pokój
dla dwóch do wynajęcia. Fredry 7, I ptr. I. F441

Pokój
z niekierującym wejściem poszukuję. Zgł. do filii Dzień Bydg. pod „Niekrepujący”. F412

Pokój
w okolicy dworca od 15 poszukuje prywatna urzędniczka. Zgłoszenia do filii Dz. Bydg. pod „Urzędniczka”. F438

Pokój
dla pani. Długa 17, II p. podwórze. 856

Pokój
umebłowany dla 2 pań lub panów. Raclawicka 23. 858

Pokój
dla 1—2 panów. Podgórną 19, prawo. 874

Pokój
dla dwóch inteligentnych osób zaraz do wynajęcia. Plac Poznański 12, I. p. prawo. (810)

ROŻNE

Kawiarnia
Ziemiańska, Pomorska 5, kuchnia warszawska, obłady z 3 dań 1,50, kolacje 2 dania 1,50 Abonament miesięczny 40 zł. Specjalność urozmaiconą kuchnią jarską. F428

Hotel „Rio“
Bydgoszcz, Długa 53, tel. nr. 167. Odnajmuje ograna czysto utrzymane pokoje od 4 zł. Restauracja wydaje wszelkie napoje oraz zakąski, obiady, kolacje od 1,50 zł, pod nowym zarządem. F414

Samochody
ciężarowe 2 i 3 1/2 ton. na przewóz wszelkich towarów i na odległości wypożyczam. Sieroca 10, Półkolm, tel. 1992. F283

Rozwódka
lat 25, poszukuje przyjaciela zamożnego który mógłby ją wspomagać w krytycznym położeniu. Oferty pod „666” do Dz. Bydg. (823)

MATRYMONJALNE

Panna (832)
lat 24, blond., posiad. 20 tys. gotówki oraz wyprawę poszukuje na tej drodze pana, kupca z odpowied. majątkiem. Of. do Dz. Bydg. pod „Lat24”.

Kawaler (837)
lat 29, na stulej posiadzie, z mieszkaniem (własność) ożeni się z panną, posiadającą powyżej 5000 zł i wyprawę. Także chętnie z gospodarstwem. Zgłosz. proszę skierować pod „F. A. 67” do Dzień. Bydg. Dyskrecja zapewniona.

Biuro
kojarzenia małżeństw poleca dobro partje. Sniadeckich 40. F449

Obrona prywatny

złatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela poradę prawną.

St. Banaszak,

Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Buchalter-bilansista samodzielny, organizator, zaprowadza ksiązkę, reguluje zaległości, sporządza bilanse. Małanowski, Łokietka 19a, II. (F363)

Meble

Kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtańszej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon ur. 2143. (3857)

Klubowe

garnitury, leżanki, kanapy materace, najtańszej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka Wełniany Rynek 5/6. 3880

Śniegowce

kalosze, naprawy z indyjskiej gumy przyjmuje się do naprawy. E. Guhl i Ska Bydgoszcz, Długa 45, tel. nr. 1934 Hurtownia skór i gumy indyjskiej. (17137)

Tani Bazar

Stary Rynek 14 obok apteki. Poleca swój skład papieru. Wielki wybór pocztówek, przybory szkolne i biurowe, sezyorki, nożyczki, brzytwy, nożyki. Wyroby skórzanego, teki torbki, portfele i tp. Perfumy, mydła toaletowe, szczoteczki, grzebienie i różne przybory toaletowe, biurowa sztućca, zabawki różnego rodzaju w dużym wyborze, rowery, drezniki i wózki dla lalek. (30864)

Tani Bazar

Stary Rynek 14, obok apteki. Duży wybór książek do nabożeństwa także i w niemieckim języku, różańce, medaliki, krzyże, lichtarze, obrazki i figurki. 30875

Brzytwy

ostrzy Demitter, Krol. Jadwigi 5. 30793

Maskowe

kostjmy wypożyczam. Skład kapeluszy. Dworcowa 76. F350

Futra

wszelkie przerabiam, odnawiam, reperuję modnie i tanio, Kuśnierz, Pomorska 32a, II. ptr. 23518

Meble

jadalnie, sypialnie także meble pojedyncze i wysciane w wielkim wyborze, dogodne warunki, najtańsze źródło zakupu u Zielińskiego, Śniadeckich 43. 35845

Eleganckie

kostjmy maskowe wypożycza Reinowska, Chwytwo 11. 721

Meble

w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesła, wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6. — Czysta praca, akurata dostawa, dogodne warunki spłaty. (21394)

Fotografia

legitymacyjna i zł poleca „Wiel”, Marszałka Focha nr. 11. (F197)

Śniegowce.

Naprawa wszelkiego gumowego obuwia. Przyrzeczce 24, obok ul. Długiej. (809)

Panowie!

Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie, najtańszej „Ekonomia” Dra Emila Warmińskiego 15. F406

Krawcowa poleca się z domu, szyje suknie, płaszcze, przeróbki, dzielece ubrania, bieliznę. W. Cwikowska, Lubelska 8, I. (778)

SPRZEDAŻE

Nieruchomość dochodowa — fabryczna, miasto powiatowe, sklep z mieszkaniem wolne, do objęcia, roczny dochód 5.000 zł. Cena 40.000 zł, wpłaty 20.000 i wiele innych poleca Biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Sprzedam natchemiasz mój gościniec połączony z kolonjalką, jedyny w mieście, z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa. Franciszek Witt, Dziegieciarna, pow. wyrzyski, stacja kol. Rajgrósz. 612

Osada 80 mórg, kompletny inwentarz, koło Bydgoszczy natchemiasz do oddania. Zgłoszenia natchemiasz przyjmuje: Bronisław Jagielski, Inowrocław Mała Andrzejka 2. 788

Dom z interesem lub bez, bez długu, 20 ubikacji na najruchliwszej ulicy miasta. 20000 mieszk., zaraz na sprzedaż. Wiadomości udzieli: Fr. Mroczek, Poznań, Wjazdowa 8. (752)

Bardzo korzystnie! Skład bławatów, konfekcji i galanterji dobrze prosperujący w dużym mieście 35000 mieszkańców, towar znacznie taniej od cen fabrycznych zaraz na sprzedaż z powodu stosunków rodzinnych. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „12000”. (F358)

Dom okazjnie sprzedam. Koronowo, Farna 56. (793)

Dom sprzedam za 28.000. Lauf, Artura Grottgera 5. (794)

Skład F403 artykułów męskich i kapeluszy damskich w pełnym biegu sprzedam Łabędzka, Swiecie, Rynek.

Większy 759 skład obuwia w centrum Grudziądza z towarami, urządzeniem i z zaprowadzoną klientelą, z powodu śmierci właściciela, wartość według inwentury 40.000 zł. natchemiasz z wpłaty 15—20.000 zł. na sprzedaż. Reflektanci z odpowiednią gotówką mogą się zgłosić do filji Dzien. Bydg. Grudziądź pod „L. R. 100”.

Okazyjnie (F361) sprzedam skład kolonjalny wraz z urządzeniem i meblami w centrum Bydgoszczy. Adres wkaże Janik Zygmunta Augusta 19.

Restauracja w dobrym położeniu miasta powiatowego zaraz do objęcia. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „1/101”. 703

Skład 3 pok. mieszkanie przy Rynku, nadający się na każdą branżę tanio sprzedam. Zgł. do agencji Dzien. Bydg. Naktło. (734)

Skład (F246) obuwia z 4 pok. mieszkaniem Bydgoszcz sprzedam. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „S. F.”

Skład z mieszkaniem oddam. Wiad. w Dzien. Bydg. (650)

Samochody ciężarowe 2 i 3½ ton. na przewóz wszelkich towarów na odległości wypożyczam. S. Soroca 10, Pokoim tel. nr. 1992. F283

Aparaty nivelizacyjne (miernicze), komplet tanio sprzedam. Kesterke, Em. Warmińskiego 3, I. 623

Wozy reżenckie do bydła i mięsa i koń z półsorkiem na sprzedaż. Fordońska nr. 12. F353

Koncesja (F244) na sprzedaż napojów alkoholowych z wyszynkiem odstąpię. Oferty pod „Inwalida” do filji Dzien. Bydg

Piec stolarski kupię. Grudziądźka 3. (802)

Radjoapar 3 lampkowy na wszystkie stacje Europy, z głośnikiem akumulatorem, anodówką i anteną natchemiasz bardzo tanio sprzedam Alf. Kilian, Bydgoszcz, Marcinkowskiego 11. 753

Akwarium sprzedam. Nakielska 8. II ptr. lewo. 777

Caikowita urządzenie mleczarskie z nowoczesnymi maszynami tanio na sprzedaż. Zgł. Bigórski, Grudziądź, Bracka 5.

Konwie do mleka, stoły kuchenne inne przedmioty kuchenne i długie bućki nr. 37 sprzedam. Nakielska 22, I. ptr. prawo. 781

Poszukuję kamienicy dochodowej w Bydgoszczy od 60—100.000 zł. Proszę o dokładny opis Lubiewski, Toruń, Krol. Jadwigi 6. 668

Kupię dobry wóz do rozwożenia mleka. Of. pod „200” do Dzien. Bydg. 641

LEKcje

Do matury z matematyki, fizyki przygotowuje prof. gimn. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Matura”. F321

Udzielam nauki księgowości, bilansowania i korespondencji handlowej. Rewizor ksiąg i rzeczoznawca Hermel, Promenada 5. (775)

POSADY WOLNE

Drogerzysta wolontariusz zaraz potrzebny. Drogerja Centralna, Gniew. F400

Wolne posady dla energicznych panów i pań w akwizycji (zadna sprzedaż towaru na miasto i prowincję. Zdolności fachowe nie konieczne Zarobek 300—800 zł mies. Z dolnym zapewniamy udział w zyskach. Zgłosz. z dowodami osobistymi przyjmujecie kierownik okręgowy Kaszubski, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 59, od 10—12 i od 3—5. (F402)

Elektromonterzy mogą się zgłosić. Inż. M. Brukarzewicz, Toruńska nr. 181. 694

Panienska do dzieci (10 miesięcy i 6 lat) oraz do pomocy w gospodarstwie potrzebna zaraz. Czernik, adwokato-wa Syska. 750

Przyjmę zaraz ucznia który skończył lat 17. Młyn Slesin, pow. Bydgoszcz. 786

Służąca z gotowaniem i do dzieci potrzebna. Kamińska, ul. Dworcowa 94. F343

Z okazji dziesięciolecia przejęcia m. Bydgoszczy
wydamy w sobotę, 18 stycznia rb.
specjalny numer
„Dziennika Bydgoskiego”
o znacznie rozszerzonej objętości i zwiększonym nakładzie.
Bogaty ten numer, poświęcony w głównej mierze dziesiątej rocznicy wcielenia m. Bydgoszczy do Macierzy, polecamy naszym kupcom i przemysłowcom do zareklamowania się.
Zapraszamy niniejszem najuprzejmiej do udzielenia nam swych cennych zleceń wszystkich tych, którzy za pośrednictwem skutecznej reklamy zwykli pozyskiwać szerokie koła odbiorców na swe artykuły, gdyż
ogłoszenia w „Dzienniku Bydgoskim” nigdy nie zawodzą.
Aby umożliwić nam jak najgustowniejszy układ i dla zapewnienia miejsca wszystkim ogłoszeniom, prosimy o nadesłanie ich do czwartku, 16-go stycznia rb. godziny 6-tej wieczorem.
Administracja „Dziennika Bydgoskiego”.
*
Do wykonania KLISZ kreskowych i siatkowych polecamy naszą nowoczesnie urządzoną fotochemiografię.

Technik dentysta samodzielny poszukuje posady. Oferty: A. Słomiński, Tczew, Sambara 15, (Pomorze). F352

Poszukuje 789 posady jako samotny kucharz na folwark lub do miasta. Ed. Badziński, Wtelno, pow. Bydgoszcz.

Poszukuje posady jako praktykantka biurowa. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „W. R.” F394

Sekretarka młodsza poszukuje posady zaraz lub później, najchętniej na wieś. Łask. oferty pod „Wieś” do filji Dzien. Bydg. F238

Kuchmistrz pierwszorzędna siła poszukuje posady. Zgłosz. do Dzien. Bydg. Toruń, pod „Kuchmistrz”. 753

Mistrz młynarski żonaty poszukuje stałej posady z kaucją na większy lub mniejszy młyn jako samodzielny od 1. II. 30. lub później. Zgłosz. proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „Mistrz młynarski”. 800

Wydzierżawie skład w centrum miasta (Rynek) z urządzeniem lub bez, z mieszkaniem przy- legiem od 1 lutego br. Położenie składu pierwszorzędne, nadaje się na każde przedsiębiorstwo. Of. do „Nadwiślanina” w Chełmie pod „P. H.” (749)

Garaz do wynajęcia. Lauf, Artura Grottgera 5. 772

Poszukuje pierwszorzędny lokal do umieszczenia koncesji na wyszynk. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Wyszynk”. F1872

Większe ubikacje warsztatowe z biurom i placem do wynajęcia. Adres wskaże Dzien. Bydg. 770

Ubikacja (814) na warsztat lub stajnię do wydzierżawienia. Nowodworska 40, gospodarz.

MIESZKANIA

Mieszkanie 3 pokojowe, z ubikacją nadającą się na warsztat poszukuje zaraz. Oferty do Dzien. Bydg. pod „D. D. 3000”.

Mieszkanie 2 pokoje i kuchnia, chlew dla konia lub warsztat z: raz do wynajęcia. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Warsztat”. F395

Poznań—Bydgoszcz Zamienię 3-pokojowe mieszkanie komfortowe w Poznaniu na podobne w Bydgoszczy z zwrotem kosztów przeprowadzki. Zgłosz. filja Dzien. Bydg. pod „Poznań”. F374

Samotnej osobie wydzierżawę próżny wyremontowany słoneczny pokój. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. F393

Mieszkanie 4—5 pokojowe poszukuje wprost od gospodarza. Placę żądany czynsz. Of. do Dzien. Bydg. pod „B. G.” 786

POKOJE

Pokoju elegancko umeblowanego możliwie z biurkiem poszukuje samodzielny kupiec. Tylko w pobliżu ul. Sw. Trójcy i Poznańskiej. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Elegancki”. 785

Kawaler F369 poszukuje słoneczny pokój umebl. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Spokojny”.

Pokój elegancko umebl. z telefonem dla intel. pana zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego 12-13, II ptr. lewo. F352

Ładny pokój frontowy dla pana do wynajęcia. Wileńska 1, I ptr. lewo. F396

Ładny pokój dla jednej lub dwu osób do wynajęcia. Leszczyńskiego 16, Kobiarska. 550

Pokój umebl. od 15. I. do wynajęcia. Kordeckiego nr. 1, II. ptr. lewo. 780

Pokój bez pościeli na 2 osoby. Czarnieckiego 2. 787

Pokój umebl. dla pana bez pościeli. Sienkiewicza 31, II ptr. 791

Pokój umebl. Sw. Trójcy 12d, prawo. 776

Pokój F399 duży frontowy przy Placu Wolności wynajmę. Gimnazjalna 1, II ptr.

RÓŻNE

Biuro Porad w sprawach wojskowych udziela porady w sprawach: poborowych wstąpienia do szkół wojskowych, w sprawach rezerwistów, emerytalnych i inwalidzkich Bydgoszcz, Zduny 21. F89

Kto (728) pożyczki 500 zł? Procent podług umowy. Oferty do Dzien. Bydg. pod „500 zł”.

Poszukuje pożyczki od 15.000—20.000 zł na I hipotekę domu w Bydgoszczy wartości 70 tys. zł, procent według umowy. Zgł. do Dzien. Bydg. Toruń pod „Pożyczka”. 669

MATRYMONIALNE

Inżynier lat 26, właściciel domu i poważnego przedsiębiorstwa poszukuje w celu matrymonialnym, osoby miłej, solidnej, odpowiednio sytuowanej, któraby zechciała stworzyć miłe ognisko domowe. Poważne zgł. pod „Nr. 120” do filji Dzien. Bydg. (F832)

Szukam (682) dla mego kuzyna agronoma z rodziny szlacheckiej, lat 32, obecnie na posadzie administratora dóbr na Pomorzu, z braku znajomości pań. zony. Panny lub wdowy bezdzietne ze wsi lub miasta, którym zależy na szczęśliwym po- życiu małżeńskim, zechcą oferty z całym zaufaniem przesłać pod „Administrator” do adm. Dzien. Bydg. Posag w celu kupna lub dzierżawy majątku ziemskiego pożądaną. Rzecz traktuje się honorowo i dyskretnie. Pośrednictwo rodziny mile widziane.

Kawaler inwalida wojenny, lat 28, rz. kat poszukuje współ- niczki do interesu z gotówką 10—12.000 zł z zamiarem ożenku. Rzecz traktuje się honorowo. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „B. Z. 28”. (773)

Przystojny 750 brunet lat 26, kupiec bar- dzo przedsiębiorczy, na poważnym stanowisku poszukuje znajomości pań do lat 23, wyznania rzym. kat., celem ożenku. Po- gadam kilka tysięcy got., mam wszelkie dane do otworzenia poważnego in- teresu. Oferty skierować z: raz do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod „834”.

Przystojny mający 30 lat mezozyzna poszukuje młodej przy- stojnej panny z dobrej rodziny wraz z dołącze- niem fotografii które zwracam pod słowem ho- noru. Zgłosz. pod „M.” do Dzien. Bydg. 795

KUPNA

Kupię autobus używany. Of. do Dzien. Bydg. pod „2000”. (813)

Zdolni 760 poważni, inteligentni za- stępcy(nie) poszukiwani dla zagranicznego mono- polowo — państwowego ar- tyktu. Zgł. pod „Powa- zny” do Tow. Reklamy Międzynarodowej. War- szawa, Marszałkowska 124.

1 000 zł 756 miesięcznie zarobią Panie i Panowie w mieście, na wsi kilkogodzinna praca dziennie. Pouczania wska- zówki, prospekty za na- desłaniem 50 gr. Biuro Handlowe: Walenty Koss- mann, Poznań, Fredry 6.

Pomocnik rzeźniczy potrzebny. Zgł. K r a u s e, Toporzysko, poczta Czarnowo powiat Toruń. (732)

Ekspedjentkę siłą pierwszorzędą, z dłu- goletnią praktyką, poszu- kuję się zaraz lub 1. III. Znajomość języka niemiec- kiego pożądana. Zgł. z foto- grafją, odpisem swia- dectw i podaniem pensji, do firmy Pertek i S-ka, Czersk Pomorza. 704

Poszukuje zaraz 2 uczeni do brzo- ny kolonji i delikat. tylko z porząd. rodziną i z lep- szym wykształceniem szkol- nem. Oferty z życiorysem własnoręcznie napisanym składać pod adres W. Ra- taj Tuchola, skład kolonjal- ny i delikatesów, Swiecka nr. 26 i nr. 16, tel. 69. (642)

Służąca do gotowania potrzebna zaraz. Promenada 14, Maczkowski. F375

Potrzebna od 1 lutego do domu prywatnego zarządczyni, osoba inteligentna, zna- jąca doskonale kuchnię, zaprawy itp., lubiąca dzieci. Własnoręcznie pi- sany życiorys i odpisy świadectw do filji Dzien. Bydg. pod „Zarządczyni”. Oferty nieuwzględnione bez odpowiedzi. F324

Kucharka znająca kuchnię warszaw- ską potrzebna od 15 do Kasyna Podoficerskiego „Lotnisko”. (813)

Służąca znająca wszelkie roboty domowe, pragnie od 1 lu- tego przyjąć miejsce. Warunek: aby mogła być wolna od 14 do 19 godz. dla nauki krawiecczyni, za to bez pensji. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „K. D.” (F243)

POSADY POSZUKUJA

Pomocnik gastronomiczny, który pracował w pierwszo- rzędnych lokalach poszu- kuje posady ewtl. obej- mie bufet na rachunek, może stawić kaucję. Oferty sub. „Gastronomiczny” do filji Dzien. Bydg. 823

**SPRZEDAŻ
INWENTUROWA**

Wielka partja **RESZTEK** za bezcen
Na wszelkie inne towary udzielamy w czasie sprzedaży inwenturowej **10% rabatu**

**KONFEKCJA
MĘSKA**
zniżona
20%

**KONFEKCJA
DAMSKA**
zniżona
20%

Materiały
damskie, męskie · płaszczowe
zniżone
15%

Dom Towarowy

B-cia Mateccy

tylko Stary Rynek. Tel. 231.

**ROZPOCZYNAMY
11 stycznia o godzinie 8³⁰**

Po długoletniej praktyce w szpitalach publicznych na stanowiskach dyrektora i ordynatora oddziałów chirurgicznych, ginekologicznych i położniczych

osiedliłem się w Bydgoszczy, Plac Wolności 5 jako **lekarz-specjalista** w chirurgji, chorobach kobiecych i położnictwie.

Dr. med. Stanisław Michałek

Ordynuję w klinice prywatnej, Plac Wolności 5
Telefon 1910 (Dr. Król). (490)

Zostałem mianowany

notarjuszem.

Edmund Kurowski
advokat

Nowe (Pomorze), ul. Sądowa 4 - tel. 3.
761

Uchwała. W sprawie postępowania o odroczenie wypłat dłużnika Władysława Kasprzaka w Barcinie postępowanie zapobiegawcze umarza się z powodu upływu terminu odroczenia wypłat. (921)
Łabiszyn, dnia 8 stycznia 1930 r. Sąd Grodzki.

Licytacja.

W dniu 14 stycznia br. o godz. 9-tej odbędzie się w Głównym Biurze Znalezionej Przedmiotów przy ul. Zygmunta Augusta w Bydgoszczy publiczna licytacja znalezionych przedmiotów, pomiędzy którymi znajduje się około

190 szt. kierownic do rowerów.
Kolejowe Główn. Biuro Znalezionej Przedmiotów w Bydgoszczy. (893)

Zakłady galwanizacyjne

o nowoczesnym urządzeniu przy fabryce wyrobów metalowo-masowych

tel. 789 i 1428 **Wacław Millner, Bydgoszcz Mazowiecka 29**

przyjmują wszelkie artykuły metalowe i żelazne **do niklowania**

mosiądzenia, miedziowania, oksydowania i srebrzenia oraz wszelkie prace brązownicze, szlifiersko-polerownicze i t. p.

Ceny przystępne. 880 Wykonanie pierwszorzędne Specjalność: artykuły masowe



Plaski zegarek

z wiecznym niełuczającym się szkłem
Nowy wynalazek i tylko 5.98 (zam. 25).

Wysyłamy pocztą za załączeniem eleganckiej zegarek nikielowy. Chód dzwiczny, na kamieniach. Wyregulowany do minuty z gwarancją za dobry chód na 8 lat. 2 szt. 11.60, 4 szt. 22.68, 6 szt. 33.60. Lepszego gatunku 7.75, 9.50, 11.50, 15, 18, 21, 25, 35 zł. Na rękę z paskiem 14, 17, 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 57 zł. Z francuskiego nowego złota „Placke D'or” niezem się nie różni od prawdziwego złota 14%, kar. 15.50, 2 szt. 30, 3 szt. 44 zł. razem z paskiem lepszego gatunku 20, 25, 37, 45, 55, 65. Budziki stołowe 15, 17 i 20, lepszego gatunku 25, 30 i 40 zł. Łańcuszki z nowego złota po 2.15, 3, 3.75, 4.85 i 6 zł. Za koszla przesyłki i opakowania płaci kupujący. (32784)

Fabryczny Skład Genewskich Zegarków
Józef Jakubowicz, Warszawa, Sienna 27, Oddział 100.
Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotymi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre. Nr. 4310 Zegarek otrzymałem za który bardzo dziękuję, chodzi co do minuty i bardzo miły dla oka. Ku mojemu miłemu zdziwieniu chodzi lepiej od „Omegi” który robi różnicę naprzód albo wtył. Zegarek otrzymany od Pana nie robi żadnej różnicy, proszę o taskawę przysłać mi w krótkim czasie jeszcze dwa zegarki plaskie. Po otrzymaniu zrobię zamówienie na większą ilość dla całego biura. Z poważaniem **Jan Kałużyński, Lublin.** (Nr. 3455 Sz. P. uprzejmie proszę o wysłanie jeszcze jednego zegarka z francuskiego nowego złota. Przy tej sposobności mamy zaszczyt podziękować za otrzymane 3 zegarki z których jesteśmy zadowoleni. W najbliższych dniach wyślę zamówienie na kilka zegarków. Stanisław Borowicz, prezes Tow. Rolnictwa w Kutnie. Dobry zegarek kupisz tylko w znanej we wszystkich dzielnicach kraju firmie J. Jakubowicz, Warszawa.

Świeże śledzie!

Co drugi dzień świeży transport — angielskie, szwedzkie i norweskie po najniższych cenach dziennych poleca (35357)

Fr. Ziolkowski
Bydgoszcz
ulica Kościelna nr. 11.
Tel. 1095 i 1695.

Węgiel drzewny
sort. buk stałe na składzie. Worek 774
taniej poleca 774
A. Brzeski, spec. handel węglą drzewnego, Bydgoszcz Gajowa 3.

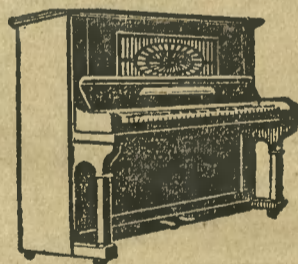
Stop!

Autogaraże i pokoje dla przyjezdnych poleca 33934

Konieczny
Śniadeckich nr. 46
Tel. 412.

Wielki wybór

PIANIN



w doskonałym gatunku poleca

B. Sommerfeld

Największa w Polsce fabryka pianin BYDGOSZCZ

ul. Śniadeckich 56 - tel. 883 i 458
Filja: GRUDZIĄDZ, ulica Groblowa 4
Dostawca Państw. Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach



Z przyjemnością zaświadczam, że dostarczone Miejskiemu Konserwatorjum Muzycznemu w Bydgoszczy pianina wyrobu firmy B. Sommerfeld w Bydgoszczy cieszą się naszym pełnym uznaniem. Mimo częstego szkolnego używania nie ucierpiały zupełnie instrumenty fabrykatu Sommerfelda, zachowując nadal ton dzwiczny i pełny, przyczem nad wyraz miękki. Z uwagi na doskonały mechanizm i precyzyjne wykonanie wszelkich szczegółów, zasługują wyroby firmy B. Sommerfeld w Bydgoszczy, jako pierwszorzędne pianina krajowe, na gorące poparcie zarówno amatorskich jak i fachowych kół muzycznych. Miejskie Konserwatorjum Muzyczne Bydgoszcz Dyrektor (—) Zdzisław Jahnke.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.